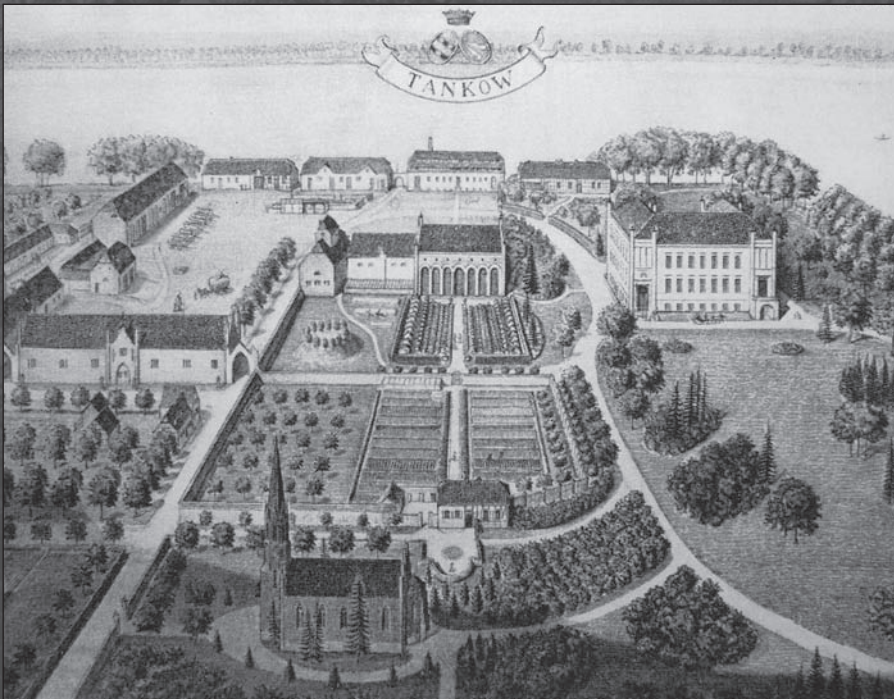


STRZELECKIE ZESZYTY HISTORYCZNE

Nr 1

Zeszyt Dankowski



Strzelce Krajeńskie 2010

STRZELECKIE ZESZYTY HISTORYCZNE

Nr 1

Zeszyt Dankowski

STRZELECKIE ZESZYTY HISTORYCZNE Nr 1
Zeszyt Dankowski

Opracowano i wydano na zlecenie:

Urzędu Miejskiego w Strzelcach Krajeńskich
Aleja Wolności 48
66 - 500 Strzelce Krajeńskie
tel. + 48 95 736 11 30
e-mail: urzad@strzelce.pl
www.strzelce.pl

Redakcja

Błażej Skaziński

Opracowanie graficzne

Barbara Rynkiewicz

Korekta

Irena Mańkowska

Wydawca

SONAR sp. z o.o.
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Kostrzyńska 89
www.sonar.pl

ISBN: 978-83-88784-49-1

Spis treści

Tadeusz Feder – Burmistrz Strzelec Krajeńskich

Dziedzictwo kulturowe Gminy Strzelce Krajeńskie 7

Edward Rymar

Danków w tysiącleciu (X-XX w.) 17

Przemysław Kołosowski

Sprawozdanie z archeologicznych badań sondażowych przeprowadzonych w Dankowie w 2009 roku 25

Wojciech Chudziak, Tomasz Górzyński, Ryszard Kaźmierczak, Jacek Niegowski

Sprawozdanie z wyników podwodnych badań archeologicznych o charakterze penetracyjnym w jeziorze Dankowskim (Wielgim) i Kinołęka 39

Tomasz Gralak, Joanna Wyszynska-Gralak

Badania wykopaliskowe przy głazach narzutowych na stan. Machary 1 oraz Żabicko 2 w Gminie Strzelce Krajeńskie 51

Zdzisław Linkowski

Układ przestrzenny Dankowa 61

Błażej Skaziński

Zabytki architektury i budownictwa w Dankowie 69

Emilia Linkowska-Tudor

Park pałacowy w Dankowie 83

Ewa Laskowska

Strategia rozwoju turystyki w województwie lubuskim w oparciu o zasoby dziedzictwa kulturowego 91

Busso von Alvensleben

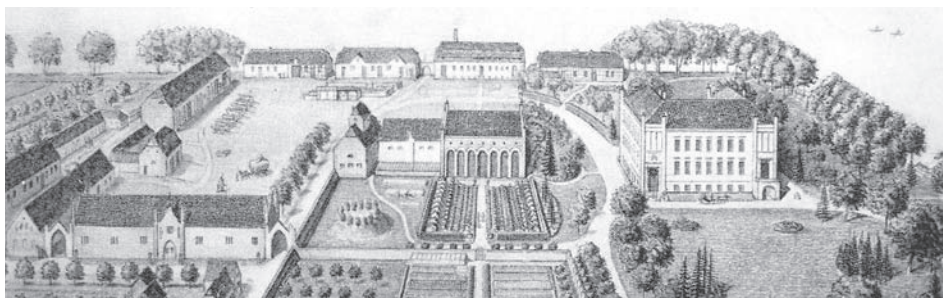
Przemówienie w Dankowie w dniu 11 lipca 2009 r. 97

Mateusz Feder

Festyny dankowskie 103

Błażej Skaziński

Konferencja naukowa w Dankowie „Danków poprzez wieki” 111



NOTA REDAKCYJNA

Niniejsze wydawnictwo ma w założeniu otwierać cykl materiałów poświęconych historii i kulturze materialnej Ziemi Strzeleckiej. Zeszyt Dankowski poświęcony jest niemal wyłącznie dziejom Dankowa, jego zabytkom oraz badaniom archeologicznym prowadzonym z inicjatywy Urzędu Miejskiego w Strzelcach Krajeńskich. Większość z opublikowanych tutaj tekstów została wydana w dniu 11 lipca 2009 roku w ramach konferencji „Danków poprzez wieki”. Są to w szczególności wystąpienia Burmistrza Strzelce Tadeusza Federa poświęcone dziedzictwu kulturowemu w Gminie Strzelce Krajeńskie, prof. Edwarda Rymara – dziejom Dankowa, dra Przemysława Kołosowskiego – wynikiem pierwszego sezonu badań archeologicznych w Dankowie, Zdzisława Linkowskiego – układowi przestrzennemu miejscowości, Błażeja Skazińskiego – zabytkom architektury i budownictwa oraz Emilli Linkowskiej-Tudor – założeniu parkowemu. Do szczególnych należy wystąpienie Busso von Alvenslebena, przedstawiciela rodziny ostatnich właścicieli tutejszych dóbr ziemskich. Niezwykle ważnym materiałem jest sprawozdanie z archeologicznych badań podwodnych przeprowadzonych w 2009 roku przez naukowców z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierunkiem prof. Wojciecha Chudziaka. Badania te były finansowane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przy udziale Urzędu Miejskiego w Strzelcach Krajeńskich. Uzupełnieniem tego materiału jest tekst dra Tomasa Gralaka poświęcony badaniom archeologicznym przy glazach narzutowych w Macharach i Żabicku. Badania zostały przeprowadzone w 2009 roku dzięki pomocy Urzędu Miejskiego w Strzelcach, a ich wyniki wykorzystano w promocji Gminy Strzelce. Ponadto w wydawnictwie wykorzystano tekst Ewy Laskowskiej z Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze dotyczący strategii rozwoju turystyki w województwie lubuskim w oparciu o zasoby dziedzictwa kulturowego. Dodatkowo zaprezentowano sprawozdania z Festynów Dankowskich i konferencji „Danków poprzez wieki”, a także załączono wycinki prasowe dotyczące badań archeologicznych i festynów dankowskich.

Dziedzictwo kulturowe Gminy Strzelce Krajeńskie

Gmina Strzelce Krajeńskie posiada szczególne walory kulturowe, w tym harmonijny krajobraz kulturowy, zabytki archeologiczne jako naziemne, podziemne i podwodne warstwy kulturowe, zabytki architektury i budownictwa oraz zabytki ruchome będące elementami w ystroju i w wyposażeniu wnętrza pałaców, kościołów oraz budynków użyteczności publicznej, które to w znacznej mierze, obok pięknych lasów i jezior decydują o atrakcyjności gminy dla potrzeb turystyki i rekreacji.

Wymienić tutaj należy na pierwszym miejscu pradziejowe grodziska w miejscowości Długie i Gardzko. W dalszej kolejności jest to średniowieczny zespół urbanistyczny miasta Strzelce z czytelnym rozplanowaniem na rzucie koła, z zachowanymi w pełnym obwodzie murami miejskimi wraz z Bramą Młyńską i Basztą Czarownic, z ryglowymi i murowanymi kamienicami mieszczkańskimi, neorenesansowym budynkiem ratusza, historycznymi szkołami i innymi budynkami użyteczności publicznej.

Na uwagę zasługują również niezwykle interesujące założenia przestrzenne szeregu miejscowości gminy, które powstały w czasach średniowiecznych jako owalnice i w okresie nowożytnym zostały rozwinięte w wielodrożnice, takie jak choćby Bobrówko, Lubicz, Ogardy czy Sokółsko, z ich kościołami, dworami i pałacami, folwarkami, parkami oraz zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi.

Do cenniejszych na terenie Gminy Strzelce należą zabytki architektury sakralnej, w szczególności średniowieczne kościoły w Strzelcach (obecna kolegiata), Brzozie, Lubiczu, Lipich Górach, Ogardach, nowożytnych w Licheniu, Pielicach i Przyłęgu oraz dziewiętnastowiecznych w Bobrówku, Bronowicach i Dankowie. Należy przy tym szczególną uwagę zwrócić na proste, granitowe kościoły w Brzozie i Ogardach oraz niezwykle urokliwe, ryglowe kościoły w Pielicach.

Na uwagę zasługują również dwory i pałace znajdujące się w Bobrówku, Czyżewie, Ogardach, Sławnie, Sokółsku i Tucznie, powiązane z historycznymi założeniami folwarcznymi i parkowymi. Najcenniejszym spośród nich jest bez wątpienia pałac w Tucznie, ale też pałace w Bobrówku i Ogardach.

Do cenniejszych należą założenia folwarczne w Brzozie, Licheniu i Sławnie. Spośród pałaców należy wymienić ze względu na kompozycję i unikalne nasadzenia w szczególności znajdujące się w ramach założenia pałacowego w Brzozie, Dankowie, Gilowie, Lubiczu i Ogardach. Do wyjątkowych w skali regionu należy aleja platanowa przy jeździe od strony Strzelec do miejscowości Brzoza.

W zabytkowych kościołach, a niekiedy również w ich otoczeniu znajdują się cenne zabytki ruchome, w tym m.in. manierystyczny ołtarz w Bobrówku, płyta Wolfa von Bornstedt w Ogardach, obraz Chrystusa na Górze Oliwnej w Lipiach Górach, dzwon Jakoba Martena w Sokółsku, czy Otto Albrechta w Pielicach, klasycystyczne pomniki nagrobne w Gardzku i wiele innych, których nie sposób tutaj wymienić. Ponadto na uwagę zasługuje historyczny maszt flagowy na budynku ratusza oraz pomnik znanego malarza niemieckiego Ludwiga Nostera na cmentarzu w Strzelcach.

Istnieją zatem, jak sądzę, przesłanki aby zainteresować naszymi zabytkami nie tylko mieszkańców regionu, lecz również turystów z wielkomięjskich ośrodków, takich jak Szczecin, Poznań, czy Berlin.

Z tego też względu w naszych działaniach przykładamy olbrzymią wagę do opieki nad dziedzictwem kulturowym. Rozumiemy, że z jednej strony przyczyni się to do rozwoju świadomości naszych mieszkańców, z drugiej do ocalenia i przywrócenia dawnego blasku pomnikom przeszłości, które stanowić mogą niebywałą atrakcję dla odwiedzających nas gości, atrakcję którą chcielibyśmy im serdecznie polecić.

Chcąc przywrócić dawny blask naszym zabytkom podejmujemy różnorodne działania. Przeprowadziliśmy rewaloryzację rynku w Strzelcach, polegającą na przywróceniu kamiennej nawierzchni, odnowieniu elewacji kamienicy w miasteczku i wzmianki o pokrycia dachowego na dachówkę ceramiczną karpiówkę. Uczestniczyliśmy w programie konserwacji budynku ratusza i znajdującego się na nim masztu flagowego, konserwacji siedemnastowiecznej płyty Wolfa z Ogaru oraz pomnika Ludwiga Nostera w Strzelcach. Czynimy starania zmierzające do rewaloryzacji parków pałacowych w Brzozie, Lubiczu i Ogardach.

Przygotowaliśmy również specjalistyczną dokumentację dotyczącą konserwacji i restauracji średniowiecznych fortyfikacji miejskich w Strzelcach. Liczymy, że prowadzone przez nas zabiegi pozwolą na skorzystanie ze środków zewnętrznych, co w rezultacie zapewni całościową realizację tego zadania.

W zakresie dotyczących opieki nad zabytkami i promocji dziedzictwa kulturowego doskonale wpisuje się przedsięwzięcie podjęte w Dankowie.

Otóż Danków to dawne, średniowieczne miasteczko, miejsce postojowe margrabów brandenburskich, z zamkiem oraz średniowiecznymi fortyfikacjami miejskimi, a następnie w okresie nowożytnym, występujące już tylko jako wieś z pałacem i folwarkiem szlacheckim. Dzisiaj jest to miejscowość nie o zapomniana, urzeka jednak swym niezwykłym pięknem i bogatą historią.

Pozostałością po dawnej świetności są górniki strażnicze, fragmenty obwałowań średniowiecznego miasteczka, po części zachowane średniowieczne układ urbanistyczny, a także i nowożytne założenie folwarczne z budynkiem stodoły, stajni oraz anżerii, neogotycki kościół, neogotyckie mauzoleum grobowe dawnych właścicieli oraz niezwykle okazały park pałacowy zakomponowany w stylu romantycznym.

Wszystko to decyduje o wyjątkowości Dankowa i tłumaczy dlaczego postanowiliśmy wydać monografię miejscowości, zorganizowaliśmy też konferencję naukową. Przede wszystkim jednak doprowadziliśmy do skutku badania wykopaliskowe oraz festyn popularyzujący dzieje miejscowości, a zarazem problematykę ochrony i opieki nad dziedzictwem kulturowym, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa archeologicznego.

Przyjęliśmy bowiem w planach perspektywicznych Gminy w oparciu o efekty prowadzonych prac wykopaliskowych utworzenie Rezerwatu archeologicznego w Dankowie. W tym celu ustalona została realizacja następujących działań:

- formalno-prawnych, tj. wprowadzenie na porządku dziennym w obszarze w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków, wpisu do rejestru zabytków terenowych form archeologicznych i ewentualnie utworzenie przez Radę Miejską w Strzelcach na obszarze historycznego Dankowa parku kulturowego (o którym mowa w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami) z jednoczesnym wskazaniem w jego obrębie rezerwatu archeologicznego;
- organizacyjnych: nawiązanie współpracy z instytucją naukowo-badawczą, w celu uzgodnienia zakresu prac badawczych oraz działań dotyczących archeologii doświadczalnej, w tym organizacji cyklicznych, najlepiej corocznych festynów archeologicznych;
- promocyjnych: zorganizowanie w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków oraz wybranym partnerem cyklicznych sesji naukowych połączonych z publikacją „Zeszytów Dankowskich”, prezentujących efekty badań i dzieje tej miejscowości oraz prezentowaniem odkryć w mediach lokalnych i ogólnopolskich;
- inwestycyjnych: prowadzenie badań wykopaliskowych i w zależności od ich efektów, wytyczenie dalszego harmonogramu prac badawczych, wytypowanie, zabezpieczenie i oznakowanie terenu rezerwatu archeologicznego, w ekspozycję lub rekonstrukcję zabytków archeologicznych na potrzeby prezentacji efektów prac badawczych, popularyzacji archeologii i historii regionu.

Uzupełnieniem naszego przedsięwzięcia zmierzającego do popularyzacji dziedzictwa kulturowego Dankowa i okolic będzie docelowo utworzenie „Szlaku konnego” czy „Szlaku parków dworskich” z wykorzystaniem parków w Brzozie, Tucznie i Dankowie.

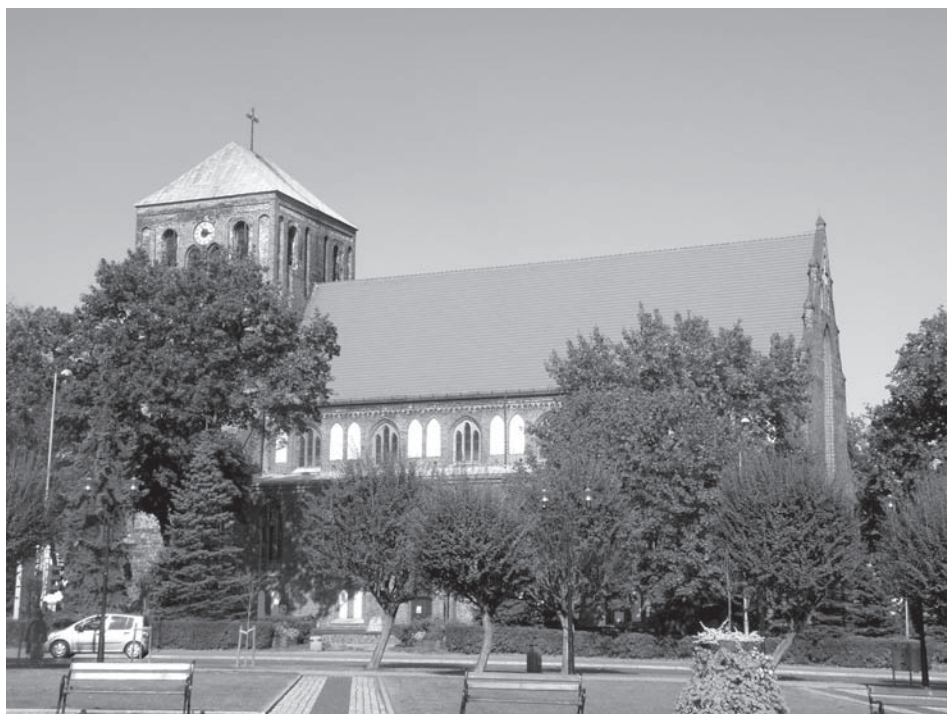
Liczymy w naszych działaniach na popularyzującą dziedzictwa kulturowego, na promocję Dankowa i Gminy Strzelce. Liczymy, że nasze wysiłki nie będą odosobnione, że mieszkańcy Dankowa wniosą swój wkład w te przedsięwzięcia, wezmą udział w dziele rewitalizacji tej miejscowości, a także chętnie przyjmą gości, którzy zechcą zwiedzić to miejsce i się tutaj zatrzymać.



Ryc. 1. Brama Młyńska w Strzelcach Krajeńskich. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 2. Mury miejskie w Strzelcach Krajeńskich. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 3. Kościół kolegiacki w Strzelcach Krajeńskich. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 4. Cerkiew prawosławna w Brzozie. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 5. Kościół parafialny w Ogardach. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 6. Pałac w Bobrowku. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 7. Pałac w Ogardach. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 8. Pałac w Tucznie. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 9. Spichlerz w zespole folwarcznym w Brzozie. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 10. Spichlerz w zespole folwarcznym w Ogardach. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 11. Pomnik nagrobny przed kościołem w Gardzku. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 12. Pomnik nagrobny przed kościołem w Gardzku. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 13. Badania archeologiczne w Dankowicach. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 14. Badania archeologiczne w Dankowicach. Fot. B. Skaziński.

Edward Rymar

Danków w tysiącleciu (X-XX w.)

Prehistoria Dankowa czeka dopiero na zbadanie. Sytuacja ta może się zmienić, gdy dojdzie do realizacji ambitnego programu badań archeologicznych zainicjowanych przez władze Strzelec i utworzeniu planowanego w związku z tym rezerwatu archeologicznego, w oparciu o ewentualne efekty prac wykopaliskowych. Bo Danków mający miejską przeszłość, zasługuje na wnikliwe przebadanie przez archeologów! Obiektami, które w pierwszej kolejności warto poddać badaniu sondażowemu jest teren domniemanego grodziska wczesnośredniowiecznego i wzgórza zamkowego oraz relikty miejskiego wału obronnego. Tylko ze względu na zamkową i miejską przeszłość średniowieczną i położenie Dankowa, domyślamy się istnienia tu grodu Pomorzan (Kaszubów) z VIII-XII wieku oblanego przez dwa jeziora Dankowskie: (Wielkie) i Kinołękę, gdzie zachowany jest jeszcze fragment wału przylegający do jeziora. Jeszcze w 1939 roku były tam resztki muru i waleń. Półwysp zamkowy od południa chroniła dolina Polki, od północy i wschodu jezioro Wielkie, od zachodu Kinołęka. Istnienie w Dankowie podgrodziowej osady rybackiej (chyży), poprzedniczki powstałej w XIII-XIV wieku osady miejskiej, a po powstaniu miasta wobec niego służebnej, nie byłoby czymś niezwykłym.

Okolice dzieliła losy Pomorzan i państwa pomorskiego od 2 połowy X wieku uzależnianego przez Piastów. Po trzecim polskim podboju (do 1121 / 1123 roku) dokonanym przez Bolesława Krzywoustego, w 1 połowie XIII wieku okolice Dankowa należały do księstwa wielkopolskich. Po 1250 roku na teren pogranicza wielkopolsko-pomorskiego wdzierają się margrabiowie brandenburscy z dynastii askańskiej, potomkowie twórcy Marchii Brandenburskiej, Albrechta Niedźwiedzia. Usadowiwszy się w Ziemi Lubuskiej, którą w kwietniu 1249 roku jej władca, wrocławski wnuk Henryka Brodatego - Bolesław zwany Rogatką, za pomoc w walkach bratobójczych na Śląsku, przekazał arcybiskupowi magdeburskiemu. Margrabiowie już w roku następnym skłonili arcybiskupa do podzielenia się z nimi tym łupem i przystąpili do wypierania siłą Piastów wielkopolskich z pogranicza pomorsko-wielkopolskiego, z kasztelanii sanockiej. Wojnę trwającą w latach 1251-1255 kończy traktat potwierdzony zaręczynami księżniczki wielkopolskiej Konstancji z małoletnim jeszcze margrabiem Konradem. Posagiem księżniczki wielkopolskiej stała się kasztelanii sanocka po płynne wtedy ciągle granice z księstwem pomorskim. Tam już latem 1257 roku margrabiowie, ojciec Konrada Jan I i jego brat Otton III, nie czekając na dopełnienie uzgodnionego małżeństwa - zawartego w Santoku w 1260 roku założyli miasto Landsberg, dzisiejszy Gorzów. Potem do 1272 roku posiedli okolice grodów w Strzelcach i Choszcznie, organizując obok nich miasta. Utrwalali i poszerzali swe panowanie na pograniczu. Usadowili się w strategicznie ważnych grodach Drezdenko i Santok (w latach 1265-1273). W 1276 roku zakupili od biskupa kamieńskiego Ziemię Lipiańską, tworząc tam już w styczniu 1278 roku kolejne nowe miasto: Nowy Berlin (Barlinek); w 1280 roku nabyli od tegoż biskupa Ziemię Pelczycką przylegającą do północnego brzegu jeziora Dankowskiego. Na nabytym terenie zakładali miasta i wsie, sprowadzając do nich, ale też celem poszerzania już istniejących osad, kolonistów z zachodu, zwykle Niemców. W ślad za osadnictwem napływowym szła germanizacja.

Margrabia Albrecht III podczas pobytu w Kłodawie k. Gorzowa 22 V 1300 roku ufundował filię cysterskiego opactwa z Kołbacza w obecnych Mironicach, na północ od Gorzowa. Przy opisie granic tego rozległego nadania ziemskiego mowa w dokumencie o drodze przez las do wsi (*villa*) *Tancow*. W następnych dokumentach Danków zapisano jako: *Tankow* (1303), *Tancowe* (1315), *Tankowe* (1345), *Tanckow* (1334), *Tankaw* (1351), *Dangkow* (1408), *Tangaw* (1411), *Tancko* (1345), *Tankow* (1944). Wedle sławistów jest to nazwa odosobowa, pochodząca od słowa Danek, skróconej formy imienia Bogdan. Inni wywodzą ją od osoby o imieniu Tanek. Miejscowości Tankow, Dankow znane były na Rugii w 1319 roku i w Polsce.

Danków był 14 IX 1303 roku miejscem postoju margrabiów Ottona IV ze Strzałą i Konrada, synów Konrada: Waldemara i Jana IV. Przebywa tu wójt krajowy margrabiego Waldemara, Günther Młodszy hrabia Kafemburg 27 VII 1313 roku i sam Waldemar, widocznie na polowaniach, w dniach 29 III 1314 i 22 VIII 1315 roku.

Te powyższe fakty przemawiają za istnieniem tu już chyba wcześniej zamku myśliwskiego, o którym wkrótce wiele usłyszymy. Dla przykładu, w dniu 29 III 1314 roku w Dankowie margrabiemu towarzyszy liczna świta, m.in.: Fryderyk biskup Lubuszy, wielu hrabiów, rycerzy i prałatów. Musiały tu istnieć godziwe warunki do zamieszkania dworu i wieloosobowej świty władcy. Okoliczność ta zapewne sprzyjała do ściągania osadników na podzamcze o charakterze rzemieślniczo-handlowym, co doprowadziło do powstania tu miasta.

Wśród okolicznego rycerstwa w dniu 28 II 1315 roku wystąpił rycerz *Piume de Tancow*, zatem „z Dankowa”, jako świadek układu miasta Pełczyce z tamtejszymi cysterkami. Rodzina rycerska „z Tankowa” nie jest poza tym znana. Dlatego istnieje zgodna opinia, że w istocie chodzi nie o Plumę, lecz o znanego z lat 1286-1317 rycerza Jana Blume, Blumeke, skoro takowa rodzina jest dobrze znana w Ziemi Strzeleckiej (w Gardzku 1337 rok) i dała nazwę wsi Blumenfelde (dziś Lubicz). Mógł być i on budo-wniczym zamku na zlecenie margrabiów. Budowa zamków prywatnych była wtedy możliwa za zgodą władców. Lokalizacji zamku nie znamy.

Po wymarcu dynastii askańskiej w Brandenburskiej (1319-1320), król Ludwik z bawarskich Wittelsbachów, na sejmie Rzeszy w 1323 roku nadał ten kraj w lenno małoletniemu wtedy synowi, Ludwikowi zwanemu Starszym. Ten od 1324 do 1328/29 roku odbudowywał Nową Marchię (do końca XIV wieku zwaną oficjalnie w dokumentach „Ziemią Zaodrzańską”), w dawnych granicach, wypierając z niej na północ księża pomorskich, a na wschodzie za Wartę i Notec - Polaków Władysława Łokietka. W zarządzaniu krajem, także po dojściu do pełnoletności margrabia wyręczał się wójtami krajowymi i namiestnikami - często bowiem bywał w rodzinnej Bawarii. I właśnie pod nieobecność Ludwika, jego radca dworski i nadstolnik w Marchii Zaodrzańskiej, Otto Starszy von Ilenburg, przebywając w dniu 13 VII 1334 roku w Dankowie, wraz z innymi rycerzami, radcami margrabiego, doprowadził do ugody miasta Frankfurtu z biskupem lubuskim. Odebył się tu więc ważny, licznie obsadzony zjazd.

W 1337 roku margrabia Ludwik polecił swym bawarskim urzędnikom zlustrować Nową Marchię, opisać stan ziemi, lenn rycerskich, dochodów skarbowych, uposażenia parafii. Powstała wtedy tzw. *Księga ziemska* (Landbuch). Dowiadujemy się z tego źródła, że wioski z Ziemi Strzeleckiej, w tym Brzoza, Bronowice, Wielisławice, Żabicko, Przyłęg, Sokólsko, Bobrówko, opuszczona potem „Benekendorp” i „Sarnowo”; z Ziemi Gorzowskiej (Wawrów, Wojcieszce), z Ziemi Pełczyckiej (Płonno, Niesporowice, Sarnik, Golejewo), z tytułu korzystania z Puszcy Dankowskiej (*Merica Tanckow*) dawały łącznie w ramach podatku 32.5 korzyków owsa puszczańskiego. Dankowa zabrakło

wtedy wśród wsi Ziemi Strzeleckiej, także wśród korzystających z Puszczy Dankowskiej (wypas, wyręb, zbieranie suchego drewna, połów ryb małymi sieciami w jeziorach, wysiewanie owsa na polanach, itp.) i zobowiązanych z tego tytułu do wspomnianej wyżej daniny owsianej. Oznacza to, że miejscowość potraktowano jako miast o, jeszcze nie w pełni ukształtowane, z prawami miejskimi, bo miast i ich stanu posiadania *Księga Ziemska* nie notuje! Takie miasteczka bez praw miejskich i umocnień określano w źródłach łacińskim terminem *opidum*, co odpowiada niemieckiemu *Flecken, Marktjecken* (miasteczko targowe), *Städtchen*, polskiemu „miasteczko”. W Nowej Marchii taki status miały obecne wsie: Santok (Nowy), Osieczno nad Drawą, Korytowo k. Choszczna, Barnówko, Golenice, Boleszkowice, Nowogródek k. Myśliborza. Margrabia Ludwik przebywał w Dankowie wystawiając dokumenty w dniach: 2 V 1343 roku, 3 i 5 III oraz 11 XI 1345 roku, jego namiestnik Jan von Zollern, burgrabia Norymbergii w dniu 23 I 1346 roku. Danków jawi się zatem jako ważny ośrodek rezydencjonalny w Nowej Marchii.

Margrabia przebywa w Dankowie ponownie w dniu 9 I 1347 roku podążając do państwa krzyżackiego. W następnych dniach z innymi „gośćmi” oraz Krzyżakami podąża na wyprawę drogą margrabiów (*via marchionis*) na pogańską Litwę. Z wyprawy litewskiej powracał „kołozapustów”, wiodąc ujętego do niewoli „króla pogan” (widocznie jakiegoś księcia litewskiego?) z kilkoma bojarami (*satrapis*). W dniach 18 i 19 lutego przebywał w Danko wie, który widocznie odegrał w tej wyprawie, czy tylko w podejmowaniu wracającego władcy ważną rolę (może w żyzywieniu świty i wojska), skoro 24 lutego już we Frankfurcie nad Odrą Ludwik w trosce o umocnienia miasta (*civitas*) Danków obniża miastu i jego rajcom (*consules*) orbedę (*pensio annua*) z 16 na 10 grzywien srebra. Płacenie przez Danków orbedy wyraźnie przemawia za posiadaniem praw miejskich, bo to typowy podatek miejski, podczas gdy będą pobierano we wsiach. Z kolei rada miejska, samorządowy organ kolegialny, zwykle pojawia się w miastach jakiś czas po lokacji czy nadaniu praw. Danków jako miasto miał już więc dłuższą historię!

Zatrzymajmy się na chwilę przy tym ważnym przywileju jeszcze z powodu umocnień. Ze źródeł pisanych nie do wiadujemy się o nich nic poza tym. Śladu murów obronnych dotąd nie stwierdzono i chyba ich nie było. Może pozostałością fortyfikacji jest właśnie owa Góra Wałowa (*Wallberg*) między jez. Wielgim i Kinołęką, wzgórze czworoboczne, prawie na rzucie kwadratu. Czy zawierało umocnienia kamiennie czy tylko drewnianą wieżycę z palisadą? Miasto zbudowane na półwyspie o boku prawie 350 m wznoszącym się w jezioro otaczające go z trzech stron, było bronione przez swe położenie. Okalały je widocznie prymitywne fortyfikacje tylko od południa wzdłuż odcinka szlaku drożnego Barlinek-Strzelce. Do umocnienia wprężnięto od wschodu i południa rzekę Polkę wypływającą tam z jeziora Wielgiego. Od strony zachodniej miasto ubezpieczone było wzgórzem opodal zbiegu jezior, a podobne zamykało podwójny wał na krańcu południowo-wschodnim, poza rozlewiskiem i bagnem Polki. Takie warunki nie wymagały muru.

Z 1347 roku pochodzi jeszcze inne ważne nadanie dla miasta. Margrabia udziela Dankowowi zwolnienia od podatków na tak długo, aż jego zadłużenie zostanie zniesione. Tego też dnia z tytułu swego zadłużenia u Alberta von Wenden, nadaje mu orbedę w Dankowie dopóki on 150 grzywien srebra nie odzyska. Oznacza to przejście obowiązku fiskalnego miasta na kilka lat przez drugą znaną osobę prywatną. Ród de Slavia (von Wenden) przybył do Nowej Marchii w czasach askańskich i osiadł głównie w Ziemi Strzeleckiej. W 1337 roku posiadał lenno w opuszczonej wsi Cunersdorf w Ziemi Strzeleckiej. Albert posiadał Danków krótko.

Ważną rolę w dziejach Brandenburgii Danków pełnił od jesieni 1348 roku w związku z wystąpieniem Samozwańca, osobnika podającego się za zmarłego w 1319 roku margrabiego Waldemara. Tu w No wej Marchii margrabia Ludwik Starszy miał nadal wiernych poddanych, zwłaszcza w Dankowie, gdzie zwykle miała miejsce koncentracja sił wojskowych, z którymi przez szereg następnych lat ciągnął za Odrę przeciwko zwolennikom Pseudo Waldemara. Ludwik przebywał tu 24 IX 1348 roku w otoczeniu zbrojnego rycerstwa. 27 X 1348 roku nakazuje rajcom i całej społeczności miasta Dankowa posłuszeństwo wobec wójta okręgu Gorzowa, Strzelec i Barlinka (tj. Betkina von der Osten). Otrzymujemy więc kolejny dowód na istnienie rady miejskiej i wykształcenia się pełnego prawa miejskiego. Można więc i ratusza oczekiwać w centrum osady.

Margrabia Ludwik Starszy w toku walk ze zwolennikami Samozwańca wspierany był przez przybyłego w 1349 roku z Bawarii brata, Ludwika Rzymskiego, swego współrządcę, a wkrótce następcę. Obydwaj za wyświadczzone usługi i ponoszone koszty nadają 27 XI 1350 roku radzie miejskiej i całej społeczności miasteczka (*stedekyns*) Dankowa przywilej wypasania bydła w Puszczy Dankowskiej, za wyjątkiem czasu kocenia się (owiec), tj. między 1 maja i 25 lipca. Mogą też od tej pory pobierać na swe potrzeby drzewo długie, jak to jest w wyczaju w innych lasach margrabskich, a ta kże grube na pale do budowy mostów i pomostów na jeziorze. W soboty zaś każdy z mieszczan może zwieźć sobie furę siana (trawy). Danków to wtedy agromiasteczko, jednak głównym zajęciem była gospodarka leśna.

Margrabia Ludwik Starszy ustępując Brandenburgię bratu Ludwikowi, 15 XII 1351 roku nadaje po Henningu von Wenden zamek (*huss*) i miasto (*Staat*) Danków z orbudą (czyli typowo miejskim podatkiem od nieruchomości), czynszem, wodami, lasami, łąkami, młynami i miejscami po nich, w lenno panu na Drezdenku Betkinowi von der Osten wójtowi strzelecko-gorzowskiemu. Wzmiankowane młyny to zapewne nie zwrot formularzowy, ale znane dopiero w czasach nowożytnych młyny Górny i Dolny (potem Ober- i Unter-Mühle, dziś Buk, Buczek) na rzece Polce na południe od Dankowa.

W B oże Narodzenie 1351 roku Brandenburgię w raz z *castrum Tankow* przejęli młodszy bracia Ludwika Starszego: Ludwik Rzymski i Otton. Ludwik Rzymski 29 II 1352 roku za służbę i poniesione straty nadaje braciom Opi ser dzi edziczny urząd nadleśnego (*Heidereiter*) w Puszczy Dankowskiej, ale już 31 marca nadaje urząd ten, a także miasto i zamek (*hus*) Danków patrycjuszowi Frankfurtu i swemu wierzycielowi, Brunonowi Długiemu Goldschmiedowi (Aurifaber tyle co „Złotnik”) za służby, z wszelkimi należnymi miastu i zamkowi dochodami z tych lasów. Zamek był widocznie nadal wykorzystywany przez władców podczas polowań jako myśliwski. Dochody pieniężne z Dankowa trafiały nadal na rzecz Ostena. Powracając z Krakowa margrabia zatrzymał się w Dankowie 3 VI 1352 roku. Stąd udał się do Frankfurtu, gdzie 12 czerwca zatwierdził rozliczenie swych pełnomocników, z Henningiem von Brederlow w związku z kosztami poniesionymi na zamku w Dankowie. Były więc wtedy prowadzone dalsze prace budowlane czy fortyfikacyjne w Dankowie.

Także w Dankowie 1 sierpnia tegoż roku margrabia wystawia przywilej dla Strzelec, zaś 13 IX 1352 roku dokument w Dankowskiej Puszczy (*in merica Tankow*) i 18 września tamże, podczas polowania opodal jeziora Lubie (*in der Tankowschen Heide bei dem Lubese*), oraz 6 grudnia w Dankowie. Okazuje się, że być może zameczek myśliwski margrabiów był też przy jez. Lubie, wtedy własności cystersów z Mironic.

Margrabia Ludwik II 19 VI 1353 roku nadaje miastu w szelkie wody doń (do margrabiego) należące, jak jez. Danko wskie i jeziora leśne, którymi dotąd zarządzał jego rybicki (*Garnmeister*). Z jeziora dankowskiego jednak miasto dawać będzie na stół mar-

grabiego i jego ludzi 1 /3 ryb z każdego połowu, 12 z wód puszczańskich i też jedną sieć od każdego zaciągu. Z tytułu wyłączności na tych wodach miasto będzie dawać rocznie do kasy margrabiego 2 g rzywny brandenburskie srebra czynszu łanowego. Następnego dnia rozliczając się z Betkinem von der Osten z urzędu wójtowskiego, nadaje mu miasto (*de stath*) Tankow i co doń tam należy. Margrabia był w Dankowie 21 V 1354 roku i znów wystawia tu dokument 1 XII 1354 roku, ciągle w toku trwających jeszcze walk ze zwolennikami Samozwańca.

Ludwik Rzymski i dopuszczany do współrządzenia młodszy brat Otton, 17 II 1355 roku nadają głównemu ołtarzowi św. Piotra i Pawła w kościele kolegiackim w Międzybórzach dochód z czynszu łanowego miasteczka (*oppidum*) Danków. To jedyny średniowieczny ślad źródłowy zainteresowania Dankowem instytucji kościelnej. Nie posiadamy dotąd żadnego przekazu źródłowego o parafii i kościele w Dankowie.

Margrabia był w Dankowie 25 IX 1355 roku. Rozliczając się z Wedłami ze Złocieńca ze swych długów z tytułu ich obowiązków wójtowskich w Nowej Marchii, 11 VII 1360 roku Ludwik Rzymski nadaje im urząd nadleśnego (*Heidemeistere*) w Puszczy Dankowskiej. Przebywał w Dankowie 1 i 3 VII 1361 roku. Znów 12 VI 1362 roku obniża Dankowowi na 3 lata o 12 orbedę na cele budowlane i nadaje prawo wyrębu drzewa budulcowego w Puszczy Dankowskiej w ciągu trzech lat, być może po niedawnym pożarze.

W 1364 roku Danków wymieniony został wśród najważniejszych miast i zamków Nowej Marchii, a 26 VI 1364 roku rajcy biorą udział w zjeździe myśliborskim dla złożenia hołdu Waławowi synowi cesarza Karola IV Luksemburga jako ewentualnemu (uzgodnionemu) następcy margrabiów i otrzymują potwierdzenie w cześniejszych przywilejach.

Otton, samodzielny margrabia po śmierci Ludwika w 1365 roku, przebywał w Dankowie 26 IV i 18 IX 1368 roku, nadając braciom Alvenslebenom wójtostwo Nowej Marchii. Rozliczając się 1 XII 1371 roku z Wedłami z Krzywnicy z ich dotychczasowych kosztów poniesionych w zarządzaniu krajem, czyni ich wójtami Nowej Marchii, a dla oszacowania ich oszczędności z powodu kosztów budowy zamków w Dankowie, powołana miała zostać komisja po dwóch rozjemców z obu stron. Zamek margrabiego w Dankowie pozostawał 31 XII 1372 roku pod zarządem wójty krajowego, gdy margrabia Otton tu przebywając, z tytułu zadłużenia zastawia Wedłom wójtostwo Nowej Marchii z wszystkimi dochodami, w tym związanymi z kosztami budowy i utrzymaniem zamku w Dankowie. Znaczenie rozbudowywanego zamku dankowskiego rośnie, wymieniono go w 1373 roku po miastach i zamkach (jak Lipiany, Pełczyce), w opisie kraju przechodzącego w sierpniu na czeskich Luksemburgów. Eksponowanie zamku a pomijanie miasta może oznaczać, że to drugie stanowiło mienie prywatne czy uznawane było jako już bez znaczenia.

Danków wymieniono w „Księdze Ziemskiej” cesarza Karola IV z 1375 roku wśród 17 miast Nowej Marchii płacących orbedę, a zamek wśród miast i zamków. Zapisano, że władca ma 15 g rzywni orbedy, także sądownictwo wyższe, zamek. Podobnie orbeda w wysokości 15 g rzywni płaconą przez Barnówko, po 25 Barlinek i Lipiany, 30 Moryń, 37 Trzcianko, 40 Strzelce, 60 grzywni przez Choszczno. Danków należy do najmniejszych miast kraju, ale ciągle do miast! Puszcza Dankowska daje wtedy władcy 90 wispi owsa puszczańskiego oraz 6.5 beczki miodu.

Po śmierci cesarza Karola IV w 1378 roku Marchię przejęli synowie, Zygmunt i Jan podzielili się krajem. W Budzie na Węgrzech Zygmunt 16 XI 1380 roku nadaje zamek i miasto Danków Wierzbicę ze Smogulca (Smoguleckiemu), wsi na północny-wschód od Gołańczy, z rodu Grzymalitów. Nadanie miasteczka i zamku w Nowej Marchii szlach-

ciowemu wielkopolskiemu mieści się w logice pozyskiwania Polaków w ówczesnych staraniach Zygmunta o polską koronę. W tym źródle zyskujemy tego nowy, bo nieznanymi i wartościowy przejaw. Grzymalicy do znaczenia doszli w czasach Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego. Wierzbęta wraz ze swym rodowcem i przywódcą stronnictwa Domaratem z Iwna (Pierzchna) był rzecznikiem panowania w Polsce Marii Węgierskiej i jej męża, Zygmunta Luksemburskiego i po śmierci Ludwika Węgierskiego bohaterem wojny domowej w Wielkopolsce Grzymaliców z Nałęczami i Doliwami (1382-1386). Domarat, w jej toku, zawiązał na pomoc Czechów, Sasów i Kaszubów, sprzymierzeńców i poddanych margrabiemu, jak pisze w kronice Jan z Czarnkowa. Kaszubi to oczywiście poddani księcia pomorskich, Sasami zwano w polskich kronikach poddanych margrabiemu brandenburskiemu, tu wobec tego chodzi o ludzi z Nowej Marchii, może Ostentów z Drezdenka i ludzi z Dankowa, skoro teraz wiemy, że związki z Dankowem miał w tym czasie Wierzbęta. Ci Sasi odegrali istotną rolę w dwudniowej bitwie pod Piotrkowicami w okolicach Szamotuł w dniach 15-16 II 1383 roku.

Następnie związał swe losy z Dankowem jeden z rodu górnołużyckiego z Kittlitz pod Budziszynem, w XII wieku osiadłego też na Śląsku - Otto Starszy, pan na Baruth i Spremberg, brat biskupa lubuskiego Jana (1382-1392), marszałek księcia zgorzeleckiego Jana Luksemburga (1388-1389) i wójt Łużyc. Otrzymał bowiem w Pradze 14 IV 1391 roku w zastaw - czy po Wierzbęcie (?) - miasteczko (*stedichin*) i zamek (*Huws*) Danków z przyległościami w postaci młynów, wód z prądem, łąk, ogrodów, lasów z wyrębem. Potwierdził mu to następca księcia Jana w Nowej Marchii, król węgierski i margrabia brandenburski Zygmunt Luksemburski w dniach 21 IV 1396 roku i 11 VI 1400 roku. Otton nie wszedł jednak w faktyczne posiadanie miasteczka. W 1402 roku Zygmuntovi cesarzowi/margrabiemu udało się zbliżyć Nową Marchię Zakonowi Krzyżackiemu. Otton podniósł roszczenia, a zakon - mając w tym wypadku konsekwentną opinię stanów krajowych - ich nie uznał, podobnie jak roszczeń Wierzbęty ze Smogulca i jego rodziny i do Dankowa ich nie wpuścił, twierdząc, że nabycie kraju objęło również Danków. Otton i jego spadkobiercy toczyły spór z Zakonem o Danków i Puszcę Dankowską do 1 X 1452 roku.

Krzyżacy wójtowie Nowej Marchii i inni dostojnicy również zatrzymywali się w Dankowie. Dla przykładu: burgrabia Kostrzyna Lambrecht von Wedel 17 IX 1431 roku i wójt krajowy Jerzy von Egloffstein 10 VI 1445 roku pisali do wielkiego mistrza listy z Puszczy Dankowskiej.

Za rezygnację z Chomętowa burgrabiemu brandenburski Fryderyk (nabywca Nowej Marchii w 1454 roku) nadaje w 1465 roku Burchardowi von Papstein, synowi Jakuba I, miasteczko (*stadtichen*) Danków z pełnymi prawami i z jeziorem dankowskim. Czyni go zarazem łowczym w Nowej Marchii z wolnym wyrębem i wypasem w Puszczy (Dankowskiej), ale zatrzymuje sobie w niej wyręb i prawo polowań na grubego zwierza. Od tej pory do 1788 roku Danków był główną siedzibą rodu Papsteinów znanego w Nowej Marchii dopiero od końca XIV wieku. Elektor Jan Ciceron podobnie nadaje w 1496 roku list lenny do wspólnej ręki dla Tomasza, Hansa i Jakuba, synów dopiero co zmarłego Burcharda Papsteina, podobnie miasteczko wraz z jeziorem, wyrębem, wypasem na przylegających łąkach, częścią beczki miodu, daniny od bartników i prawem polowań w Puszczy. Bracia posiadali w 1499 roku także 1/2 wsi Lipie Góry, 14 łanów w Licheniu oraz 5 łanów w pobliskich Ogardach. Podobne listy lenne otrzymywali kolejni Papsteinowie, zobowiązani do 2-końnej służby wojskowej.

Danków od XVI wieku nie występuje już jako miasteczko, brak go wśród miast w matrykule wojskowej z 1529 roku zawierającej obciążenia miast Nowej Marchii w wy-

stawianiu zbrojnych ludzi. Władztwo Papsteinów nad Dankowem oznaczało powolną degradację do roli wsi w ciągu XVI wieku. Także rezydencja zamkowa nie miała już dawnego znaczenia państwowego. Elektor Jan Jerzy zawarł z Papsteinami z Dankowa - braćmi Jakubem Młodszym, Baltazarem i Hansem - 23 VIII 1576 roku układ regulujący eksploatację Puszczy. Papsteinowie rezygnowali z prawa polowań na grubego zwierza i w wrębu aż po Bar linek, Karsko. Mogli od tej pory polować tylko na zające i lisy, również w śniegu, ale bez psów. Otrzymali jednak podobne prawo polowań z drugiej strony Dankowa, między Buszowem, Żabickiem, po las Brederlowów w Ziemi Pełczyckiej, wreszcie prawo polowania na dzikie ptactwo na swych polach i w odach, ale nie w lesie. Elektor zobowiązał się wypłacać im rocznie 200 talarów na św. Marcina, a zarządca domeny z Karska kilka korcy z barlineckich młynów. Oznacza to od tej pory monopol władcy i ich urzędników w polowaniach na grubego zwierza.

Majątek w Dankowie od 1788 roku, przez zakup od generał-majora Jakuba Krzysztofa von Papsteina, posiadał do śmierci mąż jego siostry Ludwika Fryderyki, major Adam Fryderyk von Bock, zmarły bezpotomnie w 1792 roku. Majątkiem władała wdowa po nim jako ostatnia przedstawicielka rodu von Papsteinów. Sprzedała go tuż przed śmiercią w 1803 roku przedstawicielowi starej szlachty pomorskiej, żyjącemu w Strzelcach rotmistrzowi Fryderykowi Ewaldowi ze starej pomorskiej rodziny von Massow, synowi pierwszej żony męża i Ewalda Valentina Massowa. Ewald Fryderyk von Massow był porucznikiem w gwardyjskim regimencie kirasjerów. W końcu 1793 roku rozstał się z wojskiem i zajął się zarządzaniem dobrami dankowskimi. W 1801 roku awansowany został na rotmistrza. Zmarł 4 I 1827 roku. Jego jedyny syn Ewald urodzony w Dankowie w 1812 roku, po studiach prawniczych w Jenie, w 1836 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

Majątek Danków już w 1820 roku wraz z Żabickiem przeszedł na Ernesta Fryderyka Ludwika (1767-1821) ze starego rodu von Brand z Ługów, znanego tu (wpierw w Chomętowie, Lubiczu) od połowy XV wieku, w XVIII-XIX wieku w Osieku, Buszowie, Ługach, Żabicku. Jego i Christiany Camilli von Sack syn Gustaw Erdmann Camillus von Brand (ur. 1806, zm. 1857) przejął po matce w 1828 roku (w 1857 roku też Żabicko po Qertzenach) i zmodernizował majątek. Rozebrał około 1830 roku stary brandenburski zamek i wznosił pałac klasycystyczny frontem zwrócony na północ, elewacją ogrodową zwróconą na dużą polanę parkową od strony południowej, z dwoma narożnymi wieżami, z wielką salą balową zarazem galerią wielu obrazów siedemnastowiecznych mistrzów, ze zbiorami bibliofilskimi. Wznosił stojący do dziś budynek zarządcy, bramę wjazdową, wreszcie zainicjował budowę mauzoleum grobowego rodziny nad zatoką jez. Dankowskiego.

Po Gustawie Erdmannie nastąpiła córka Elizabeth (1857-1910), żona Ottona Friedricha von Erxleben z Selbelang; od 1910 roku ich syn Otto (+ 1932). Majątek Ottona von Erxleben na początku lat 30. XX wieku liczył 3905 ha, w tym: 699 ha ziemi ornej, 47 ha łąk, 23 ha pastwisk, 2885 ha lasu, 156 ha wód, 95 ha nieużytków. Hodowano tu 18 koni, 15 krów, 12 świń. W 1932 roku majątek Dankow-Żabicko z Derczewem k. Lipian przeszedł na córkę, ostatnią właścicielkę Corę von Brand-Erxleben (ur. 1905), w 1927 roku wydaną za przedstawiciela wielkiego i starego rodu brandenburskiego - (Albrechta) Wicharda von Alvensleben, zarządzającego Dankowem do 1939 roku za pośrednictwem zarządcy. Od 1939 roku jako oficer przeszedł kampanie wojenne w Polsce, Francji, Rosji, w Afryce i we Włoszech. Ten kawaler orderu św. Jana, ze swymi żołnierzami śmiała akcją 30 IV 1945 roku otoczył SS-manów stanowiących załogę „Alpenfestung”, obozu w południowym Tyrolu, rozbroił ich i uwolnił 139 specjalnych więźniów SS z ca-

łej Europy, w tym 11 członków rodziny płk Clausa von Stauffenberga, winnego zamachu na Hitlera. Po zwolnieniu z niewoli w jesieni 1945 roku, w 1946 roku poślubił Astrid von Brand z Ług (wdowę po hr. Brockdorff-Ahlefeldt, zmarłym z ran odniesionych w 1942 roku pod Stalingradem) i mieszkał z nią w majątku Ascheberg k. Plön w Holsztynie do śmierci 14 VIII 1982 roku.

Liczba mieszkańców w Dankowie w następujących latach: 1924 r. - 250, 1925 r. - 244, 1939 r. - 207 w 60 gospodarstwach domowych. Wtedy miejscowość była już cieniem dawnego miasta. Trudno dziś, po tylu latach, odtworzyć w szczegółach dramatyczny koniec dawnego Tankowa w dniu 29 I 1945 roku. Sześć lat później, 18 XII 1950 roku powstał skrótowy opis wydarzeń sporządzony przez naocznych świadków, mieszkających wtedy w NRD. Opis tego opisu, opublikowano w 2006 roku w książeczce o Dankowie. Czytamy tam, że od 20 stycznia 1945 roku w Dankowie jak w szedzie na Pomorzu narastało napięcie i niepokój. Wzmagало go ciągnące nocą i dniem pobliską szosą mrowie uciekinierów. Mieszkańcy pałacu szykowali się w drogę. Córki właścicielki (Rixa i Astrid), w dniu 25 stycznia odesłano samochodem ciężarowym. Cora von Alvensleben wraz ze służbą miała zamiar ewakuować się 27 stycznia wraz z uciekinierami z majątku w Bobrówku. Wszystko było gotowe, ale dopiero 29 stycznia rano miał nastąpić wymarsz! O godz. 5.30 do Dankowa wjechało sześć czołgów z kolumny pancernej nacierającej w kierunku Barlinka, Myśliborza i Pyrzyc. Kto nie był w już w dr odze stał się więźniem, odtransportowanym na tyły (do Rosji), został doprowadzony do śmierci lub zabity. Kobiety i dzieci czyny gwałcono. Cora von Alvensleben, leśniczy Pieper, żona ogrodnika z dzieckiem, gospodyni i dwie dopiero co wieczór poprzedniego dnia przybyłe uciekinierki, świadome beznadziejnego położenia, popełniły samobójstwo, wzajemnie strzelając do siebie. Pochowano ich w Dankowie w sąsiedztwie pałacu. Pałac został splądrowany i spłonął, niektóre domy mieszkalne również. Śmierć poniosło też 32 mieszkańców wsi. Po wielu dniach rozproszeni po okolicy i ocaleni mieszkańcy pozbiali zwęglone resztki ciał i pochowali w zbiorowej mogile na terenie parku.

Sprawozdanie z archeologicznych badań sondażowych przeprowadzonych w Dankowie w 2009 roku

Wprowadzenie

W czerwcu i lipcu 2009 roku w Dankowie odbyły się wykopaliska archeologiczne związane z rekonstrukcją dziejów tej niewielkiej miejscowości położonej między dwoma jeziorami pośród lasów Puszczy Gorzowskiej. Badania stanowią część interdyscyplinarnego programu pn. Projekt Danków, którego organizatorem jest Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich. Wyniki są wykorzystywane w programie zagospodarowania i rewitalizacji miejscowości, w działaniach edukacyjnych i popularyzatorskich dotyczących dziejów wsi i promocji gminy¹. Kierownikiem naukowym projektu jest dr Przemysław Kołosowski. Prace lądowe zostały uzupełnione rekonesansem podwodnym jezior Wielgie i Kinołęka wykonanym przez archeologów z uniwersytetu toruńskiego².

Realizację założeń badań wcznych rozpoczęto od poszukiwań archiwalnych dotyczących źródeł pisanych, kartograficznych, ikonograficznych i wizji lokalnej miejsca. Opracowanie źródeł pisanych wykonał historyk prof. dr hab. Edward Rymar (*Nowomarchijskie miasteczko, dziś wieś. Danków na przestrzeni wieków*, Danków 2009). Materiały ikonograficzne i kartograficzne zebrali konsultanci projektu - mgr Błażej Skaziński i Marek Bidol, a uzupełniającą, lotniczą dokumentację fotograficzną miejscowości wykonał Burmistrz Strzelca Tadeusz Feder. W wyniku przeprowadzonych studiów wskazano kilka miejsc z założeniem wykonania sondażowych badań archeologicznych. W marcu 2009 roku przeprowadzono wizję lokalną w terenie. Dwa miesiące później wykonano serię odwiertów geomorfologiczno-archeologicznych, które dostarczyły informacji o charakterystyce i układzie stratygraficznych warstw kulturowych. Latem rozpoczęto prace wykopaliskowe, w których uczestniczyli studenci archeologii z uniwersytetów w Poznaniu, Toruniu i Warszawie. Projekt wspomagali konsultanci z różnych ośrodków naukowych. Jednocześnie z pracami lądowymi wykonano sondażowe badania podwodne wzdłuż linii brzegowej obu dankowskich jezior. W trakcie wykopalisk - 11 lipca odbył się Festyn Archeologiczny, którego celem było promowanie miejscowości. Najważniejszą, oficjalną częścią dnia była zorganizowana przez Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich konferencja naukowa za tytułowaną *Danków poprzez wieki*. W trakcie Festynu zaprezentowano pierwsze wyniki badań archeologicznych, całość uświetnił pokaz rycerstwa, inscenizacje historyczne, warsztaty dla młodego pokolenia i koncert muzyki dawnej.

1 Na miejscu po wstawie szlak historyczny, umieszczono trójjęzyczne tablice informacyjne, organizowane są przebiegi poświęcone dziejom miejscowości, odbywa się festyn archeologiczny, rozwija się baza agroturystyczna.

2 Kierownikiem naukowym tych badań był prof. dr hab. Wojciech Chudziak, pracami w terenie kierował dr Ryszard Kaźmierczak. Sprawozdanie z badań podwodnych znajduje się w publikowanym zeszycie.

Z dziejów miejscowości

Analiza źródłowa pojedynczych wzmianek i zapisów w dokumentach i opracowań pozwala odtworzyć zarys dziejów Dankowa, a wyniki badań archeologicznych mają stanowić jego uzupełnienie. W przeszłości miała się tu znajdować słowiańska osada umiejscowiona na pograniczu pomorsko-wielkopolskim, którą w XIII wieku przekształcono w wieś, a następnie w książęce miasto brandenburskiej Nowej Marchii. Obecnie o dawnej świetności Dankowa świadczy m.in. czytelny w topografii terenu i rozplanowaniu zabudowy dawny układ przestrzenny z fragmentem okalających wałów ziemnych, relikwiami założenia pałacowo-zamkowego, dwoma gródkami.

Według sugestii niektórych badaczy dzieje miejsca zaczynają się w okresie przedpaństwowym wraz z przybyciem na te tereny osadników słowiańskich, którzy mieli tu wybudować osadę bądź gród (?). Za istnieniem w czasosredniowiecznego osadnictwa nad jeziorami przemawia treść starych legend. Według jednej z opowieści miejscowi Słowianie mieli zostać najeżeni przez grupę rycerstwa, na czele którego stali przedstawiciele zakonu templariuszy³.

Historia książęcego i rycerskiego miasta zaczęła się zapewne w 2 połowie XIII wieku po zajęciu tych terenów przez Brandenburczyków, którzy wykorzystując walory terenowe wzniesli tu niewielki dwór bądź zamek myśliwski, w późniejszym czasie chętnie odwiedzany przez margrabiów. Pierwsza wzmianka o wsi (*villa Tancow*) pochodzi z 1300 roku. W kolejnych XIV-wiecznych dokumentach miejscowość określano jako *Tankow*, *Tancowe*, *Tankowe*, *Tanckow*, *Tankow*, *Dangkow*. Z początkiem XIV wieku zbudowano, jak należy sądzić, większy zamek, bowiem źródła z tego okresu wspominają o odwiedzających to miejsce margrabiach ze swą liczną gościną, rycerstwem, hierarchami kościelnymi. W zamku odbywały się zjazdy i spotkania, w trakcie których radzono w kwestiach państwowych. Z czasem przy rezydencji rozwinął się ośrodek miejski początkowo wymieniany jako *opidum* (miasteczko), a już od połowy XIV wieku jako *civitas* z radą miejską, a więc jako miasto z pełnymi prawami miejskimi.

Rozbudowany zamek (*hus*, *huss*) stał się ważnym ośrodkiem rezydencjalnym dynastii Wittelsbachów, gdzie podpisywano liczne dokumenty. Przy nim znajdowało się miasto (*civitas*, *staat*), które miało być otoczone ziemnymi umocnieniami i strażone dwoma punktami strażniczymi usytuowanymi przy dwóch przeciwnych bractach prowadzących do miasta.

W dokumencie z 1364 roku Danków został wymieniony wśród najważniejszych miast i zamków Nowej Marchii. W kolejnych dziesięcioleciach był pod władaniem kilku rodów rycerskich m.in. von Wenden i von der Osten. W 1402 roku Danków wraz z całą Nową Marchią został oddany w zastaw Zakonowi Krzyżackiemu. Przez ponad pięćdziesiąt lat do 1454 roku służył jako siedziba zakonnej administracji. W XV wieku, po nadaniu Dankowa rycerzom z rodu von Papstein nastąpiła po wolnej radzie ośrodek miejskiego, aż do utraty praw miejskich w XVI wieku. Na znaczeniu straciła rezydencja zamkowa, która nie pełniła już funkcji państwowych. W kolejnych stuleciach do 1945 roku dobra dankowskie były własnością rodzin von Papstein, von Massow, von Brand, von Alvensleben.

³ Legenda ta spisana w XIX wieku zawiera zapewne jak inne podobne opowieści tzw. ziarno prawdy. Nie musi jednak ściśle dotyczyć konkretnego wydarzenia, a może odnosić się do ogólnie utwalonej w świadomości niemieckich mieszkańców Nowej Marchii historii dotyczącej XIII-wiecznej ekspansji rycerstwa brandenburskiego na wschód, związanej z zajmowaniem miejsc tradycyjnego osadnictwa słowiańskiego, na których powstawały nowe miasta.

Badania archeologiczne

Miejsca wskazane do badań wykopaliskowych znajdują się w obrębie arkusza nr 41-13 dokumentacji Archeologicznego Zdjęcia Polski⁴. Nie wszystkie jak dotąd zostały wpisane do ewidencji stanowisk archeologicznych. Badaniami w 2009 roku objęto:

1. Obszar w wyniesienia znajdując ego się po za obrębem da wnego układu staromiejskiego, na terenie leśnym nad jeziorem Kinołęka przy drodze do Barlinka. Badania dotyczyły weryfikacji hipotezy mówiącej o istnieniu w tym miejscu gródka wiążanego z osadnictwem słowiańskim i późnośredniowieczną strażnicą chroniącą szlaku prowadzącego do miasta. Na szczycie wyniesienia, w jego północnej par tii założono jeden wykop sondażowy o wymiarach 5 x 5 metrów.

2. Obszar dwóch wydłużonych wyniesień - w ałów usytuowanych w północnej części obecnej wsi nad jeziorem Wielgie. Badania dotyczyły weryfikacji hipotezy wskazującej na istnienie w tym miejscu obwarowań dawnego miasta. Wykonano tam przekrój przez wały wytyczając linię odwiertów geomorfologiczno-archeologicznych, które pozwoliły odczytać układ stratygraficzny. W pobliżu w ałów w str efie przybrzeżnej jeziora przeprowadzono zwiad podwodny mający na celu uchwycenie ewentualnych relikwów nadbrzeża.

3. Obszar w wyniesienia na g ranicy da wnego układu staromiejskiego, na t erenie dawnego parku dworskiego przy drodze prowadzącej do Strzelec. Badania dotyczyły rozpoznania wyniesienia utożsamianego z pozostałościami późnośredniowiecznego gródka o niew yjaśnionej funkcji (str ażnica, miejsc e po zamk u, wieża r ycerska?). Na szczycie wyniesienia założono dwa wykopy sondażowe przecinające jego część środkową po osi północ-południe o wymiarach 2 x 16 i 2 x 7 metrów.

Jednocześnie z pr acami lądowymi realizowano sondażowe badania podw odne (w ramach pilotażowego programu AZP dotyczącego wybranych jezior województwa lubuskiego) wzdłuż linii brzegowej jeziora Wielgie, a szczególnie w pobliżu lokalizacji domniemanego zamku i przy wałach, w celu ewentualnej inwentaryzacji pozostałości konstrukcji dawnych pomostów i umocnień brzegu związanych zarówno ze starszym osadnictwem słowiańskim jak i funkcjonowaniem zamku i miasta.

Rezultaty badań lądowych potwierdziły istniejący w przekazach układ dawnego założenia staromiejskiego. Wiemy, że miasto było otoczone podwójnym wałem ziemnym z mokrymi fosami wewnętrzną i zewnętrzną⁵ i chronione dwoma strażnicami zlokalizowanymi na pr zeciwnych st ożkowatych wyniesieniach - g ródkach. Jak dotąd nie znaleziono śladó w w cześniejszego osadnic twa słowiańskiego, nie znam y także pierwszej lokalizacji zamku. Należy jednak pamiętać, że są to wyniki badań mających charakter sondażowy, w r amach których przebadano tylko niewielki fragment wskazanego obszaru.

W tr akcie w ykopalisk pr owadzonych na obu w ymienionych w yniesieniach - gródkach, w w arstwach osadnic zych znaleziono ponad 5000 gło ũwnie niewielk ich

4 Dokumentacja AZP znajduje się w archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim.

5 Dotyczy to miasta z okresu późnego średniowiecza (na obecnym etapie powstanie wałów datujemy na XIV-XV wiek). Ten typ obwarowań jest jednak charakterystyczny dla obwarowań dotyczących umocnień wczesnośredniowiecznych do XIII wieku. Jego wykorzystanie w późniejszym okresie w Dankowie stanowi niezwykle interesujący przykład badawczy dotyczący może także innych mniejszych późnośredniowiecznych ośrodków miejskich Nowej Marchii (np. istnieją pr zekazy dotyczące ziemnych obwarowań miejskich jakie miały istnieć w Dębnie - obecnie zachowane w szczątkowej formie).

fragmentów ceramiki naczyniowej (dzbany, garnki, misy). Zbiór ten charakteryzuje się stosunkowo jednolitym technologicznie materiałem. Większość stanowiły ułamki naczyń toczonych o siwej bądź stalowej barwie charakterystyczne dla okresu późnego średniowiecza (wypał redukcyjny), ze wskazaniem na okres XV-XVI wieku⁶. Znalezione także ponad 2000 fragmentów kości z wierzących stanowiących tzw. szczątki pokonsumpcyjne oraz kilkaset innych zabytków, w tym elementy konstrukcyjne jak fragmenty cegieł i dachówek, gwoździe, kliny, elementy uzbrojenia - groty bełtów kuszy i strzał łuków, a także monety z okresu późnego średniowiecza.

Wyniesienie - gródek przy drodze ze Strzelec

Na w wyniesieniu umiejscowionym przy szlaku prowadzącym ze Strzelec Krajeńskich odsłonięto układ nawarstwień nasypowych świadczący o sztucznym, celowym nadsypaniu wyniesienia w okresie funkcjonowania miasta w późnym średniowieczu. Do podniesienia w wysokości gródka wykorzystano zapewne ziemię wydobywaną w trakcie kopania otaczającej go fosy, ale także żwirowy piasek z innych miejsc. W obrębie warstw znaleziono m.in. grot strzały łuku datowany na XIII-XIV wiek. Wytyczony wykop archeologiczny przeciął śródkową część szczytowego wypłaszczenia po osi północ - południe. W partii środkowej odsłonięto układ nawarstwień późnośredniowiecznych z wykonaną z kamiennych otoczków układanych na piasku i glinie podwaliną jednej ze ścian bliżej nieokreślonej budowli. Jej układ sugeruje, że pozostałe partie fundamentowe znajdują się przy południowej krawędzi wzgórza - od strony szlaku prowadzącego ze Strzelec. Na podstawie wykonanych badań i obserwacji należy sądzić, że mamy do czynienia z fundamentem budowli drewnianej. Budynek ten w przeszłości stanowił zapewne strażnicę usytuowaną na wzgórzu przy wjeździe do miasta (w średniowieczu droga przechodziła przez obszar miasta). Na obecnym etapie nie można jednoznacznie określić jej formy i wysokości. Odkrycie pozostałości budynku wzniesionego na solidnych kamiennych podwalinach w kontekście z innymi znaleziskami (fragmenty naczyń, szczątki pokonsumpcyjne) w skazuje na dobre zabezpieczenie przebywających tu osób - strażników chroniących dostęp do miasta. W wielu miejscach na warstwie średniowieczne zostały naruszone bądź całkowicie przekształcone w trakcie kolejnego zagospodarowania i użytkowania wyniesienia - w okresie organizacji parku dworskiego w XIX stuleciu.

Wyniesienie - gródek przy drodze z Barlinka

Znacznie pewniejsze wyniki osiągnięto na szczycie drugiego wyniesienia zlokalizowanego w lesie przy drodze prowadzącej z Barlinka nad jeziorem Kinofęka. Odsłonięto tam nienaruszony układ warstw z okresu późnego średniowiecza obrazujący moment zaprzestania użytkowania wzgórza przez ludność miasta. Nie znaleziono śladów potwierdzających hipotezę o użytkowaniu wyniesienia przez osadników słowiańskich. W wykopie założonym w północnej części szczytowego wypłaszczenia, w obrębie zachowanych tam nawarstwień kulturowych z okresu średniowiecza odsłonięto warstwę czarnego piasku przesyconą szczątkami organicznymi z licznymi zabytkami - stanowiącą pozostałość konstrukcji drewnianej. W jej obrębie w kilku miejscach natrafiono

⁶ Wstępną analizę ceramiki naczyniowej wykonał konsultant projektu - dr Kazimierz Grądzki.

na intencjonalnie ułożone cegły i kamienie stanowiące podwalinę drewnianych ścian budowli. W obrębie nawarstwień znaleziono mocno zniszczone późnośredniowieczne monety datowane na XV-XVI wiek, fragmenty ceramiki naczyniowej datowanej wstępnie na XV/XVI wiek oraz kilkanaście żelaznych grotów bełtów kusz potwierdzających funkcje i charakter osadnictwa na wzgórzu. Odnalezione relikty wskazują na lokalizację w tym miejscu w okresie późnego średniowiecza miejsca czasowego przebywania grupy ludzi związanych zapewne ze strażnicą ostrzegającą i broniącą dostępu do miasta szlakiem od strony Barlinka (gródek ze strażnicą umieszczono poza obwarowaniami miasta). Nie odsłonięto pozostałości palisady czy innej formy ogrodzenia. Na miejscu stał zapewne pojedynczy budynek drewniany, służący za schronienie dla przebywających tu czasowo strażników (mieszczan bądź rycerzy związanych z zamkiem). Na obecnym etapie badań brak śladów określających jednoznacznie formę budowli. Jak dotąd nie znaleziono fundamentów murowanych, a jedynie podwaliny pod konstrukcję drewnianą. Należy więc sądzić, że była to niepodpiwniczona, niewysoka budowla drewniana w formie wieży. Poniżej warstw użytkowych z okresu średniowiecza wystąpiły piaski i zglinione piaski stanowiące nasyp stożkowatego gródka, świadczące o sztucznym, celowym podniesieniu wysokości wyniesienia.

Obwarowania ziemne i fosa

W trakcie badań wykonano także kilkanaście odwiertów geomorfologiczno-archeologicznych ukazujących przekrój przez domniemany układ dwóch wałów i fosy zachowanych nad jeziorem Wielgie w północno-zachodniej części dawnego założenia staromiejskiego. Uzyskane wyniki dotyczące stratygrafii i struktury warstw pozwalają potwierdzić że zachowane wały stanowią relikty obwarowań średniowiecznego miasta i zostały usypane sztucznie prawdopodobnie z piasku likwidowanego wyniesienia, jakie znajdowało się na miejscu obecnej zabudowy i które zniwelowano przed budową miasta przekształcając przy okazji linię brzegową jeziora o czym świadczy widoczny dobrze na zdjęciach lotniczych regularny, zakończony kątem prostym kształt nadbrzeża w północno-wschodniej części dawnego założenia. Podobnie odwierty wykonane między wałami pozwoliły odnaleźć układ nawarstwień składający się z naniesionych piasków i osadów świadczący, że w przeszłości przez teren ten płynęła woda (mokra fosa).

Przebieg obwarowań sugerowany na rysunku A nco Wigboldusa z 1937 roku (rysunkowa rekonstrukcja układu miasta z lat 1400-1750) został potwierdzony także poprzez analizę materiałów kartograficznych, zdjęć lotniczych i zwiad terenowy. Na mapie z połowy XIX wieku widoczna jest droga ze Strzelec do Barlinka, która przechodziła przez obszar miasta, a nie jak dzisiaj obok niego. Z opisów historycznych należy sądzić, że w tym okresie istniały jeszcze pozostałości ziemnych obwarowań. Kolejne mapy topograficzne z 2 połowy XIX wieku ukazują Danków z przebudowanym systemem komunikacyjnym - główną drogą poprowadzoną poza obrębem dawnego miasta. Zapewne w tym okresie zniwelowano większą część obwarowań zachowując tylko fragment w strzefie przyjeziornej. Prawdopodobnym reliktem obwarowań jest niewielki staw usytuowany w ogrodzie w obrębie posesji wzdłuż obecnej drogi asfaltowej mijającej Danków oraz fragment obniżenia poza łukiem tej drogi od jej strony południowej stanowiący być może część przedwału (zewnątrzna fosa widoczna na rysunku Wigboldusa).

Poszukiwania zamku i kościoła

Jednym z celów badań było określenie lokalizacji pierwszej warowni i sprycyzowanie jej chronologii. Z założeń historyków wynika, że pierwotny zameczek myśliwski miałby stać na wyniesieniu przy drodze prowadzącej do Barlinka, na co pośrednio wskazywała miejscowa nazwa tego wyniesienia - „Wzgórze Zamkowe”, określanego też przez badaczy niemieckich jako Wallberg (Góra Wałowa). Badania archeologiczne nie potwierdziły tych przypuszczeń. Według przyjętej przez nas hipotezy pierwotny niewielki zamek wzniesiony może w formie ceglanego dworu obronnego został umiejscowiony w strefie przyjeziornej, bowiem oba góry nadsypano i uformowano później w okresie rozwoju miasta. Czynny układ przestrzenny dawnego miasta i zaplanowanego bez wydzielonego rynku wzdłuż brzegu jeziora sugeruje, że to przy zamku rozwinęła się osada, która następnie w związku ze wzrastającą funkcją i potrzebami rezydencji została przekształcona w miasto. Na obecnym etapie nie jesteśmy w stanie wskazać pewnej lokalizacji pierwszego zamku. Według jednego z założeń rozwinęta rezydencja średniowieczna stała na miejscu bądź w pobliżu miejsca w którym w 1830 roku wzniesiono reprezentacyjny pałac (spalony w 1945 roku). Takie rozwiązanie podsuwa analiza topograficzna i widok wykonany przez A. Wigboldusa. Planowane jest wykonanie sondażowych badań archeologicznych w tym miejscu w celu weryfikacji tej hipotezy.

Przy okazji analizy przestrzeni staromiejskiej określono wstępnie miejsce usytuowania pierwszej świątyni. Obecnie zbudowano w 2 połowie XIX wieku. W okresie średniowiecza budynek kościoła obok ratusza był najważniejszym w mieście. Zazwyczaj umiejscawiano go w strefie przyrynkowej, bądź gdzieś w pobliżu centrum miejscowości. Na podstawie rysunku Wigboldusa i analizy zdjęć lotniczych wskazano obszar, gdzie w przeszłości mógł stać dankowski kościół miejski, przy którym zapewne znajdował się cmentarz. Obecnie jest to teren prywatnej posesji obejmujący obszar dawnych parceli miejskich na północny zachód od XIX-wiecznej świątyni. Badania zachowanych pod ziemią pozostałości tej budowli oraz jej otoczenia (dolne partie ścian, fundamenty, cmentarzisko) mogłyby dostarczyć istotnych informacji dotyczących datowania miasta i struktury społecznej jego mieszkańców.

Wyniki badań podwodnych

W trakcie trwania badań lądowych ekspedycja Instytutu Archeologii UMK w Toruniu wykonała penetrację podwodną (w ramach pilotażowego programu AZP) stref wzdłuż linii brzegowych jeziora Wielgie i Kinołęka. Badania te miały ograniczony charakter z uwagi na bujną roślinność porastającą tą część akwenów. Na miejscu nie stwierdzono konstrukcji drewnianych (np. pomostów), które można by łączyć z osadnictwem słowiańskim bądź staromiejskim. Możliwe, iż poszukiwane relikty zalegają głębiej, poniżej widocznych osadów dennych. Wzdłuż dawnej strefy brzegowej miasta znaleziono znaczną ilość fragmentów naczyń z okresu od późnego średniowiecza po nowożytność, jak również inne przedmioty (siekiery, kłódki, fragmenty kafli garnkowych) stanowiące świadectwo funkcjonowania miasta, zamku, pałacu. Niezwykle cennym znaleziskiem potwierdzającym znaczenie militarne miejscowości (miasto przy zamku) jest żelazny grot włóczni datowany na okres późnego średniowiecza.

Podsumowanie

Prezentowane sprawozdanie ma charakter wstępny, trwają bowiem prace konserwatorskie przy znalezionych zabytkach, jak również prace gabinetowe dotyczące przygotowania wyników specjalistycznych analiz i wniosków z poszukiwań analogii i porównań. Badania wykopaliskowe wykonane w 2009 roku miały charakter sondażowy. Otrzymane wyniki pozwalają odpowiedzieć na wiele zadań w programie badawczym, jednocześnie wskazują nowe kierunki jego realizacji. Drugi etap badań będzie realizowany sezonie 2010. Celem jest uzyskanie możliwie pełnej wiedzy na temat dziejów miasta i spracowania etapów jego rozwoju. Do najważniejszych zadań należy zaliczyć dokończenie badań gródka przy drodze z Barlinka (lokalizacja i forma strażnicy), zbadanie obwarowań (sondaż przy dawnym wjeździe - bramie), poszukiwania budynku zamku i kościoła staromiejskiego.



Ryc. 1. Grot strzały łuku znaleziony w warstwie nasypowej gródka umiejscowionego przy drodze ze Strzelec. Chronologia – późne średniowiecze. Fot. D. Siemińska.



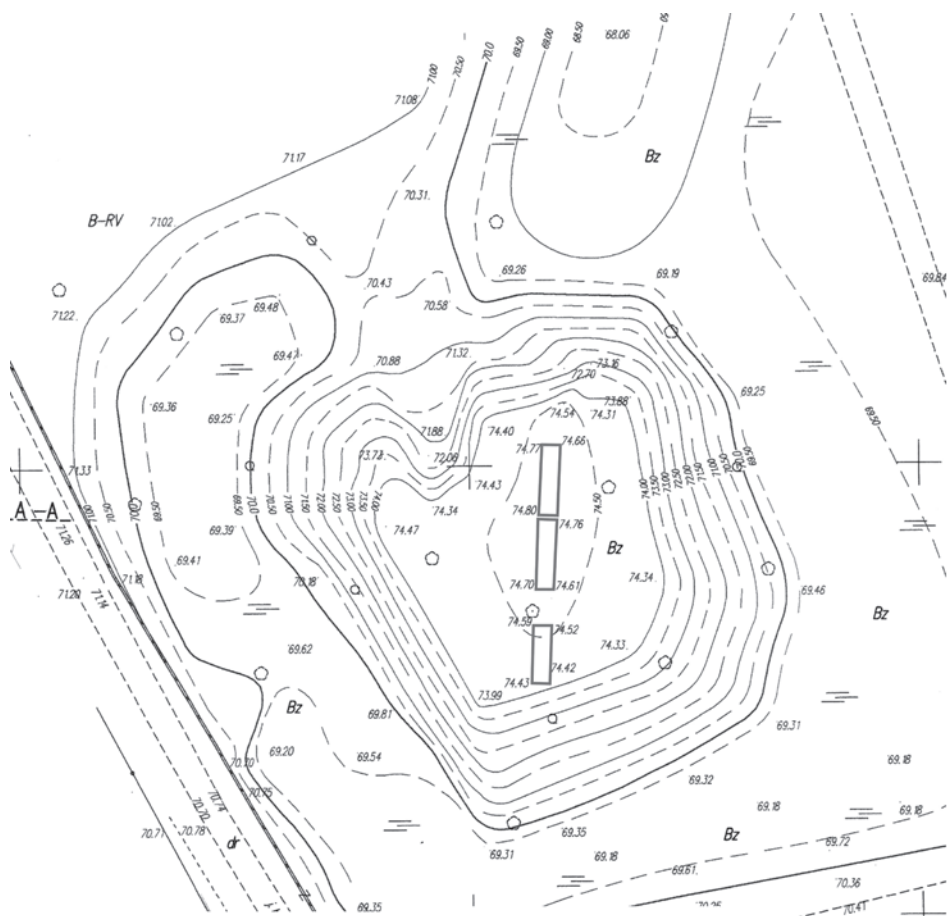
Ryc. 2. Groty bełtów kuszy znalezione w warstwie zniszczonej strażnicy na gródku umiejscowionym przy drodze z Barlinka. Chronologia – późne średniowiecze. Fot. D. Siemińska, rys. M. Nowak.



Ryc. 3. Prace w wykopie archeologicznym na gródku przy drodze do Strzelec.
Fot. P. Kołosowski.



Ryc. 4. Badania archeologiczne na gródku. Młodzież z Dankowa uczestniczy
w przesiewaniu warstw kulturowych. Fot. P. Kołosowski.



Danków, gm. Strzelce Krajeńskie
stan. archeologiczne nr 9

Plan warstwicowy gródka przy drodze ze Strzelc

Kolorem czerwonym zaznaczono układ
wykopów archeologicznych

50 m

Ryc. 6. Plan warstwicowy gródka przy drodze do Strzelc
z lokalizacją wykopów archeologicznych.



*Ryc. 7. Prezentacja odkryć i zabytków w trakcie Festynu Archeologicznego w Dankowie.
Fot. P. Kołosowski.*



*Ryc. 8. Warsztaty dawnego garncarstwa w trakcie Festynu Archeologicznego
w Dankowie. Fot. P. Kołosowski.*



Ryc. 9. Festyn Archeologiczny. Legendy dankowskie w wykonaniu miejscowych dzieci.
Fot. P. Kołosowski.



Ryc. 10. Późnośredniowieczne monety znalezione na miejscu zniszczonej strażnicy
na gródku przy drodze do Barlinka. Fot. D. Siemińska.



Ryc. 11. Późnośredniowieczne monety znalezione na miejscu zniszczonej strażnicy na gródku przy drodze do Barlinka. Fot. D. Siemińska.



Ryc. 12. Zdjęcie lotnicze Dankowa ukazujące obecny układ miejscowości. Fot. T. Feder.

Sprawozdanie z wyników podwodnych badań archeologicznych o charakterze penetracyjnym w jeziorze Dankowskim (Wielgim) i Kinołęka

Działając na podstawie decyzji Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (ZA-G.431-113/09), Instytut Archeologii UMK w Toruniu przeprowadził archeologiczne badania podwodne o charakterze penetracyjnym w jeziorze Dankowskim (Wielgim) oraz jeziorze Kinołęka. Oba akweny znajdują się obecnie w obrębie Pojezierza Myśliborsko-Choszczeńskiego, na pograniczu powiatów strzelecko-drezdeneckiego, gorzowskiego oraz myśliborskiego.

Badania te stanowiły uzupełnienie realizowanej od początku lat 80. XX wieku inwentaryzacji konserwatorskiej stanowisk wykonywanych w ramach programu badawczego Archeologiczne Zdjęcie Polski. Ze względu na potrzebę inwentaryzacji stanowisk znajdujących się w środowisku wodnym, stąd pozostających najczęściej poza kontrolą konserwatorską, podjęto systematyczną penetrację strefy dennej akwenów. Zgodnie z przyjętym harmonogramem prac w pierwszej kolejności objęto nią stanowiska znane z literatury i archiwaliów, jak i miejsca potencjalnego ich występowania, zwłaszcza w bezpośrednim sąsiedztwie zinwentaryzowanych wcześniej stanowisk lądowych. Badania te ukierunkowane zostały na uzyskanie maksymalnej ilości informacji umożliwiających określenie lokalizacji i wielkości tych stanowisk, warunków środowiskowych, rodzaju i chronologii przestrzeni reliktovej, stanu jej zachowania i ewentualnych zagrożeń, co było niezbędne dla sformułowania podstawowych postulatów konserwatorskich (por. Karta Ewidencji Podwodnego Stanowiska Archeologicznego). W trakcie badań przeprowadzono inwentaryzację materiału źródłowego polegającą na wstępnej ewidencji struktur podwodnych i pozyskaniu określonej liczby przedmiotów zabytkowych zalegających w obrębie stanowiska, charakteryzujących się nieraz dużą wartością historyczną i materialną.

Ewidencja stanowisk archeologicznych zalegających w środowisku w odnym ma stanowić podstawę ich ochrony prawnej, z wpisem do rejestru włącznie. Podjęte w poprzednich trzech latach prace zostały dofinansowane i zrealizowane ze środków pozostających w dyspozycji Ministra Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego Dziedzictwo kulturowe, priorytet Ochrona zabytków archeologicznych - zadanie Ewidencja stanowisk podwodnych AZP.

Badania podwodne przeprowadzone w 2009 roku zostały sfinansowane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze (Umowa 26/2009 z dn. 09.07.2009) i stanowiły część szerokiego programu lądowych badań archeologicznych zainicjowanych przez władze samorządowe Strzelec Kąjańskich (Projekt Danków).

Zgodnie z przyjętymi założeniami programowymi do badań podwodnych wytypowano jezioro Dankowskie (Wielgim) i Kinołęka (Dankowskie Małe). W ramach obu

zbiorników penetracją objęto linię brzegową oraz stok mis jeziornych w najbliższym sąsiedztwie wsi Danków położonej na półwyspie pomiędzy dwoma akwenami w zlewni górnego biegu rzeki Polki (Danków - arkuś AZP 41-13/26, Gmina Strzelce Krajeńskie, pow. strzelecko-drezdenecki).

Pierwsza wzmianka źródłowa odnosząca się do wsi Tancow pochodzi z 1300 roku. Prawdopodobnie już w pierwszej połowie XIV wieku miejscowość ta otrzymała prawa miejskie (E. Rymar, *Danków na przestrzeni wieków*, Strzelce Krajeńskie 2009). Samo miasto założono na półwyspie wznajającym się w jezioro Dankowskie bokiem o długości około 350 m. Od południa oraz południowo-zachodu otaczały je prymitywne fortyfikacje w postaci podwójnego wału zamknięte od południowo-wschodu wzgórzem. Dodatkowym zabezpieczeniem była prawdopodobnie wkomponowana w system umocnień rzeka Polka. Zapewne pozostałością z tego okresu jest również czworoboczna Góra Wałowa (Wallberg) usytuowana obecnie pomiędzy jeziorami Wielgiem i Kinołęką, na południe od drogi oddzielającej oba akweny¹. Do czasów współczesnych z oryginalnej formy zachował się jedynie niewielki fragment podwójnego wału przylegający prostopadle do jeziora Wielgiego oraz oba sztucznie uformowane wzgórza będące obecnie przedmiotem badań archeologicznych.

Badania podwodne podjęte w 2009 roku przeprowadzono w dwóch etapach. Pierwszy z nich polegający na wstępnym określeniu potencjalnego zakresu prac oraz charakteru linii brzegowej miał miejsce w miesiącu czerwcem tegoż roku. W trakcie rekonesansu ustalono, iż przy południowo-wschodniej linii brzegowej u nasady półwyspu na jeziorze Dankowskim, w rejonie ujścia rzeki Polki wykształciła się wysoka i zbita roślinność typu szuwarowego utworzona z trzciny oraz pałki szerokolistnej. Jej szerokość w tym rejonie waha się w granicach 4 - 5 m i stopniowo zwiększa swój zasięg w kierunku wschodnim pokrywając dużą część powierzchni niewielkiej zatoki. Wzdłuż pozostałego odcinka półwyspu na wysokości parku dworskiego i zbudowań gospodarczych, roślinność szuwarowa występuje jedynie w postaci niewielkich kęp i dopiero w zwartej formie o szerokości około 4-6 m nabiera przy południowo-zachodnim brzegu akwenu, już poza relikdami podwójnego wału. Na całym odcinku objętym zakresem badań znajdują się liczne kładki wędkarskie lub pozostałości pomostów rekreacyjno-wypoczynkowych.

W przypadku jeziora Kinołęka północno-wschodnia część linii brzegowej akwenu, w bezpośrednim sąsiedztwie niewielkiego gródka (Góra Wałowa) jest zasłonięta pasem roślinności zaliczanej do typu szuwarowego. Jej szerokość waha się w granicach od 0,5 m w strefie południowej do 5-6 m przy północnym brzegu.

Drugi, właściwy etap penetracji podwodnych, miał na celu określenie charakteru nawarstwień dennych w bezpośrednim sąsiedztwie stanowiska lądowego oraz ewentualne określenie rodzaju i stanu zachowania przetrzeń reliktowej w formie struktur drewnianych lub ruchomego materiału źródłowego. Badania te zrealizowano pod kierunkiem prof. Wojciecha Chudziaka w dniach 10-12.07.2009 roku przy powierzchni wody wynoszącej około 2 metry. Uczestniczyły w nich dwóch wykwalifikowanych płetwonurków posługujących się detektorami metali marki Fisher i Garret oraz archeolodzy odpowiedzialni za merytoryczną stronę prowadzonych prac (dr R.

1 W dotychczasowej literaturze odnoszącej się do historii tej miejscowości punkt ten jest interpretowany jako pozostałość domniemanego wczesnośredniowiecznego grodziska E. Rymar, *Danków na przestrzeni wieków*, Strzelce Krajeńskie 2009. Jednak badania archeologiczne zrealizowane w roku 2009 pod kierunkiem dr P. Kłosowskiego nie potwierdziły tej hipotezy.

Kaźmierczak z Pracowni Konserwacji i Dokumentacji Zabytków i mgr Tomasz Górzyński z Pracowni Badań Ratowniczych - obu jednostek w strukturze IA UMK w Toruniu).

Niestety, opisany powyżej charakter linii brzegowej ograniczał zakres penetracji podwodnej. Zaplanowane badania można było jedynie przeprowadzić już poza strefą roślinności szuwarowej. W ich trakcie stwierdzono, iż u nasady półwyspu na jeziorze Dankowskim, na styku z roślinnością szuwarową, dno akwenu występuje na głębokości około 1 metra, a następnie na przestrzeni kilku metrów opada łagodnie w kierunku masy jeziora. W rejonie stoku osady denne mają strukturę nieskonsolidowaną w postaci półpłynnej biogenicznej gytii uniemożliwiającej pełną obserwację podwodną. Dodatkowo w tej części akwenu występuje roślinność zakorzeniona o liściach zanurzonych i pływających. W tej strefie nie natrafiono na żaden materiał zabytkowy w postaci przedmiotów ruchomych lub relikwów konstrukcji drewnianych. Niewykluczone jednak, iż tego rodzaju źródła mogą znajdować się w części akwenu zarosniętej roślinnością szuwarową lub pod warstwą osadów dennych. I naczaj przedstawia się sytuacja wzdłuż wschodniej i północnej linii brzegowej półwyspu, na wysokości parku dworskiego, a następnie przy zabudowaniach gospodarczych, w rejonie wolnym od roślinności typu szuwarowego. Dno akwenu bezpośrednio przy krawędzi półwyspu, znajduje się na głębokości 20 cm i na przestrzeni o szerokości około 8-10 m opada stosunkowo łagodnie do 1,5 m. Struktura osadów ma na tym odcinku formę zbitych piasków, prawdopodobnie także naniesionych w efekcie abrazji brzegu półwyspu. Dopiero, w dalszej partii jeziora, dno nabiera stopniowo charakteru nieskonsolidowanego w postaci półpłynnego mułku i biogenicznej gytii. W strefie litoralnej, a więc zbitych osadów jeziornych, poza licznymi współczesnymi śmieciami natrafiono również na masowo i równomiernie rozmieszczony materiał ceramiczny, miejscami zalegający w skupiskach o grubości do kilku centymetrów (fragmenty mis, talerzy, garnków, dzbanków, flasz, kafli).

Na podstawie analizy technologiczno-stylistycznej można go zaklasyfikować na okres od późnego średniowiecza/nowożytność do czasów współczesnych. Z tego licznego zbioru wybrano jedynie większe fragmenty naczyń (4 misy, 4 garnki, 1 flasz, 1 kafel garnkowy), (Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych, Rzeszów 1994).

Poza ceramiką naczyniową, występowały również liczne fragmenty szklanych butelek i flasz datowanych na okres od XVIII do XX wieku.

W przeciwieństwie do materiału źródłowego o charakterze masowym tzw. przedmioty wydzielone zalegały jedynie punktowo w obrębie osadów dennych na głębokości od 0,1 do 0,4 m. Przy wschodniej linii brzegowej znaleziono dwie kłódki (nr inw. 1/09/ 3/09) datowane w oparciu o analogie typologiczne na X-VII wiek i nożycę z zachowanym częściowo drzewcem i znakiem kowalskim na żelźcu (nr inw. 2/09). Na wysokości podwójnego wału, przy południowej linii brzegowej jeziora natrafiono natomiast na dwa żelźca toporów (nr inw. 4-5/09) oraz żelźny grot włźczni (nr inw. 6/09L (por. *Karty Katalogowe Zabytków*), (por. *Lokalizacja zabytków wydzielonych w rźnych układach odniesienia WGS*).

Na podstawie analizy typologiczno-chronologicznej naleźy je powiźzać z pźnym średniowieczem lub nowożytnośc. Dwa żelźca siekier z fragmentarycznie zachowanymi toporzyskami, charakteryzujące się niemal prostym ostrzem, krótką w yodrębioną szyjką, wyraźną brodą ukształtowaną kończasto oraz gorną krawędzią tworzącą linię prostą, można natomiast zaklasyfikować do typu IX wg M. Głoska, datowanego na podstawie kontekstów archeologicznych i źródeł ikonograficznych w szerokich ra-

mach chronologicznych od XIII wieku aż do czasów nowożytnych². Dla pełnego średniowiecza i czasów nowożytnych typowy jest również grot włóczni z masywną tuleją i lekko romboidalnym ostrzem. Najbliższa analogia do tego egzemplarza pochodzi z Piekar Wielkich na Śląsku, gdzie jest datowany na XVI-XVII wiek³.

W południowo-wschodniej części jeziora Dankowskiego, objętej również planową penetracją podwodną, nie natrafiono już na żaden materiał źródłowy. Bezpośrednio za pasem trzcin osady denne występują w postaci luźnej biogenicznej gytii. Przedmiotów zabytkowych i reliktyw struktur drewnianych nie zadokumentowano także w południowo-wschodnim rejonie jeziora Kinołęka. W przypadku tego akwenu za pasem roślinności typu szuwarowego dno akwenu występuje na głębokości od 1,5-2m, a następnie na przestrzeni kilku metrów opada pod kątem około sześćdziesięciu stopni w kierunku misy jeziornej do głębokości 6-7 m. W rejonie stoku oraz misy jeziornej osady mają nieskonsolidowaną strukturę, a dno zbiornika całkowicie pokrywa roślinność zakorzeniona o liściach pływających i zanurzonych. Dodatkowo w strefie przybrzeżnej zalegają liczne konary oraz gałęzie powalonych drzew.

Wnioski końcowe

Podwodne badania o charakterze penetracyjnym przeprowadzone w południowo-zachodniej części jeziora Dankowskiego (Wielgiego) w bezpośrednim sąsiedztwie wsi Danków, dostarczyły podstawowych danych do opisu nowo odkrytego stanowiska archeologicznego (por. *Karta Ewidencji Podwodnego Stanowiska Archeologicznego*). Jak wynika ze wstępnego rozpoznania jego wielkość można oszacować jedynie na podstawie strefy zalegania ruchomych materiałów źródłowych przy wschodniej oraz południowej linii brzegowej półwyspu.

Niestety w trakcie badań nie odkryto żadnych reliktyw konstrukcji drewnianych, związanych funkcjonalnie z zespołem pałacowo-parkowym oraz późnośredniowiecznym miastem (np. pomosty, przystań, przeprawa mostowa).

Niewykluczone jednak, iż tego rodzaju struktury, jak również inny ruchomy materiał źródłowy mogą znajdować się w głębszych partiach akwenu pod warstwą osadów biogenicznych lub w strefie przybrzeżnej, obecnie zasłoniętej roślinnością szuwarową.

Potencjalne zagrożenie, z w szczególności dla zabytków zalegających w osadach dennych, stwarza jednak stosunkowo niewielka głębokość w rejonie nowo odkrytego stanowiska, co ułatwia penetrację przy użyciu wykrywacza metali i z większym niebezpieczeństwem nielegalnego pozyskania licznych przedmiotów występujących w tym miejscu. Miejsce to za tym powinno stać się przedmiotem wzmożonej ochrony konserwatorskiej.

2 M. Głosek, *Późnośredniowieczna broń obuchowa w zbiorach polskich*, Łódź 1996, s. 40-42.

3 L. Marek, *Broń biała na Śląsku XIV-XVI wiek*, *Wratislavia Antiqua*, t. I, s. 90, 299.



*Ryc. 1. Widok na wschodnią linię brzegową półwyspu jeziora Dankowskiego.
Fot. R. Kaźmierczak.*



Ryc. 2. Widok południowej linii brzegowej jeziora Dankowskiego na wysokości podwójnego wału. Fot. R. Kaźmierczak. Fot. R. Kaźmierczak.



Ryc. 3. Penetracja podwodna przy wschodniej linii brzegowej półwyspu jeziora Dankowskiego. Fot. R. Kaźmierczak.



Ryc. 4. Penetracja podwodna w pasie linii brzegowej jeziora Dankowskiego. Fot. R. Kaźmierczak.



Ryc. 5. Ceramika zalegająca na dnie akwenu w obrębie stanowiska archeologicznego.
Fot. S. Lipiejko.



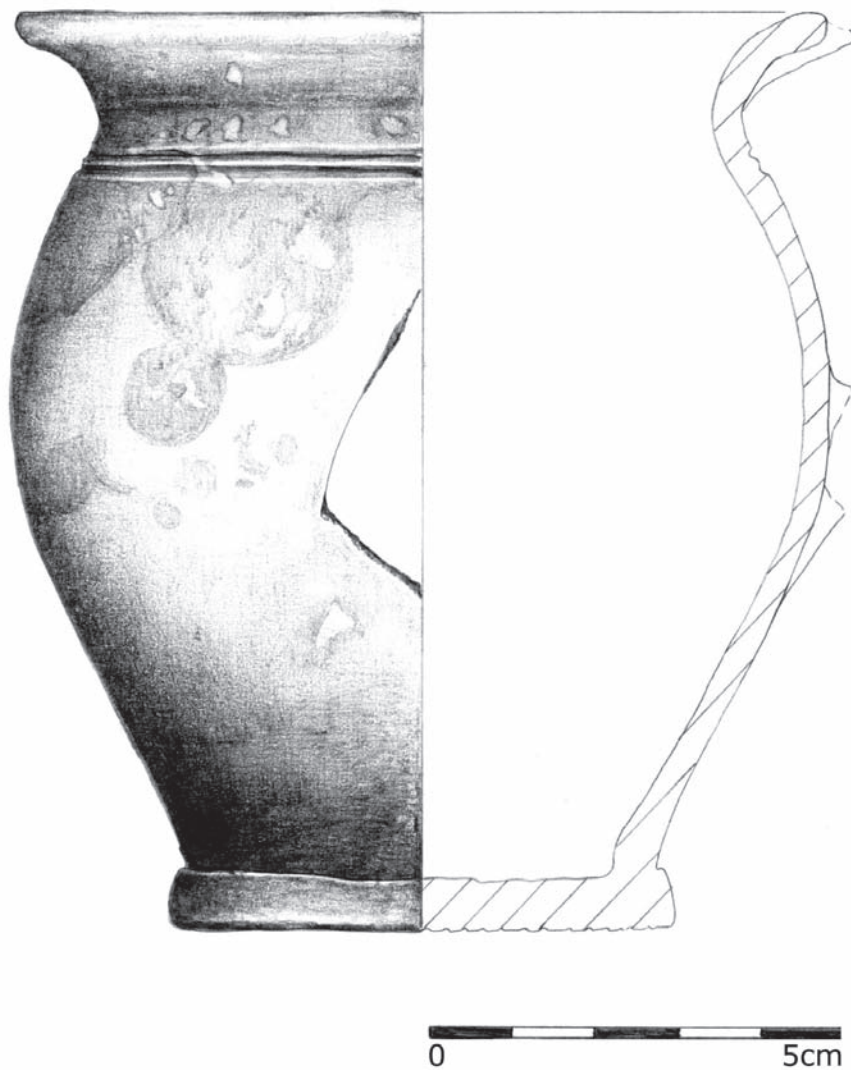
Ryc. 6. Ceramika zalegająca na dnie akwenu w obrębie stanowiska archeologicznego.
Fot. S. Lipiejko.



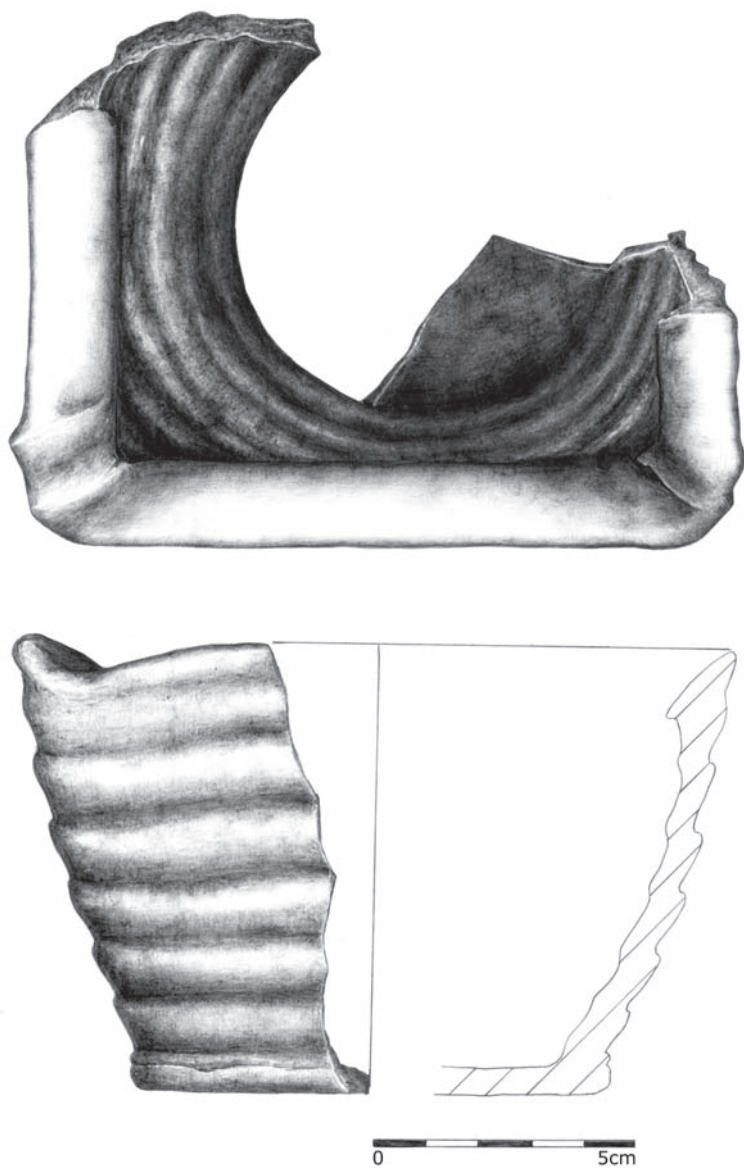
Ryc. 7. Fragmenty naczyń ceramicznych wydobytych z dna jeziora Dankowskiego.
Fot. B. Kowalewska.



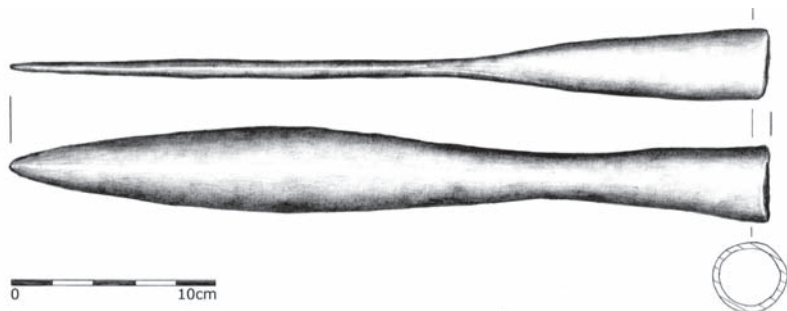
Ryc. 8. Fragmenty naczyń ceramicznych wydobytych z dna jeziora Dankowskiego.
Fot. B. Kowalewska.



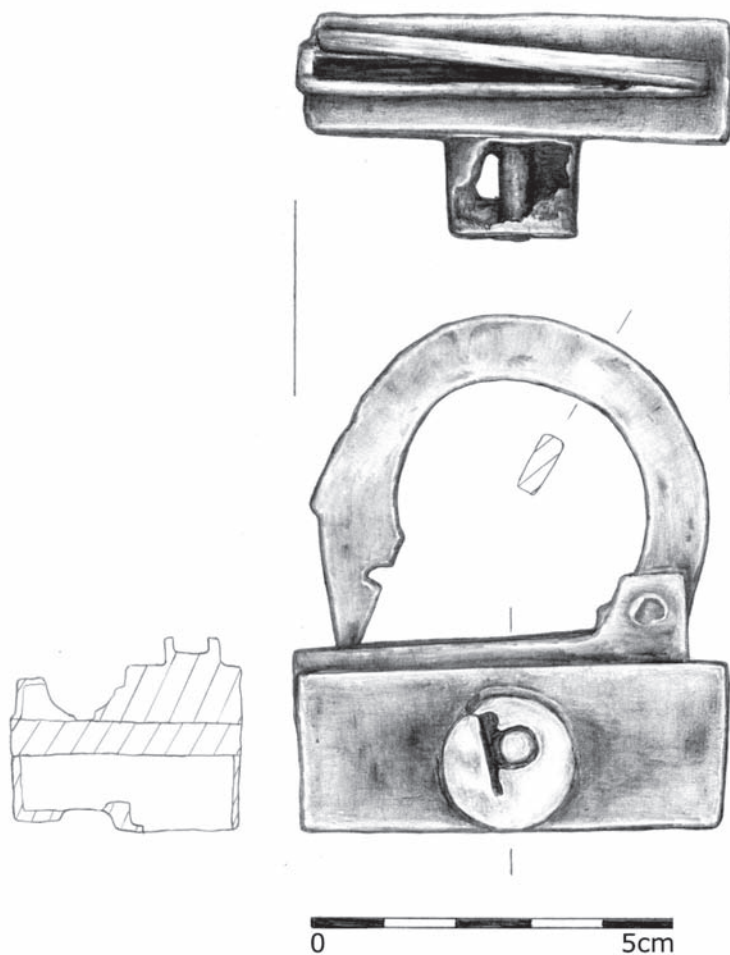
Ryc. 9. Nowożytna ceramika naczyniowa wydobyta z jeziora Dankowskiego.
Rys. B. Kowalewska.



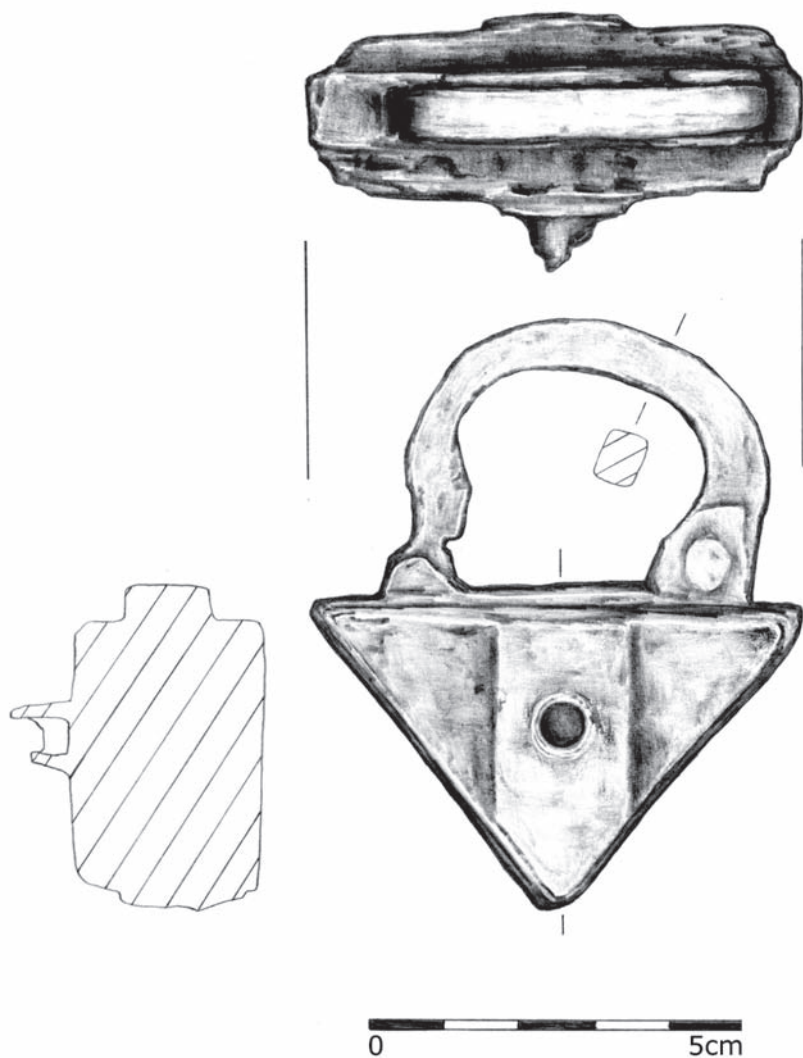
Ryc. 10. Gotycki kafel garnkowy wydobyty z jeziora Dankowskiego. Rys. B. Kowalewska.



Ryc. 11. Grot żelazny wydobyty z jeziora Dankowskiego. Rys. B. Kowalewska.



Ryc. 12. Kłódka żelazna wydobyta z jeziora Dankowskiego. Rys. B. Kowalewska.



Ryc. 13. Kłódka żelazna wydobyta z jeziora Dankowskiego. Rys. B. Kowalewska.

Badania wykopaliskowe przy głazach narzutowych na stan. Machary 1 oraz Żabicko 2 w Gminie Strzelce Krajeńskie

W czerwcu 2008 roku w ramach wycieczki badawczej przeprowadzone zostały badania wykopaliskowe na stanowiskach: Machary 1 i Żabicko 2. Pracami kierował dr Tomasz Gralak i mgr Joanna Wszyńska-Gralak, w badaniach uczestniczyli studenci pierwszego roku archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Bazę noclegową oraz obiady dla wszystkich uczestników prac zapewnił samorząd Strzelce Krajeńskich.

Celem badań na obu stanowiskach było zweryfikowanie śladów działalności ludzkiej w pobliżu głazów narzutowych. Oba obiekty miały znaczne rozmiary i można było domniemywać ich związek z praktykami kultowymi lub z wydarzeniami społecznymi ważnymi dla osiadłej w okół nich ludności. Informacje o głazach odnotowane były w opracowaniach o charakterze geologicznym. Zlokalizowano je w trakcie prospekcyjnych badań powierzchniowych prowadzonych przez dr T. Gralaka, mgr S. Górkę oraz mgr B. Skazińskiego. Oba położone były w obrębie wysoczyzny lodowcowej Złodowienia Wisły (Bałtyckie- Północnopolskie).

Głaz narzutowy na stanowisku Machary 1, zlokalizowany jest na terenie pola uprawnego, na południowym stoku wyniesienia morenowego, po północnej stronie drogi prowadzącej z Bobrówka do Machar. Obiekt ten stanowi bryła gnejsu plagioklazowej – biotytowej (Czernicka-Chodakowska 1977, 35). Charakteryzuje się znacznymi rozmiarami: długość dochodzi do 7,90 m, maksymalna szerokość sięga 3,9 m, a wysokość 1,2 m. Na powierzchni głazu znajdowały się liczne ślady wierceń i obłupań, działalności mającej na celu rozbicie głazu i usunięcie go z pola uprawnego. Najprawdopodobniej pochodzą one z czasu funkcjonowania w Macharach Państwowego Gospodarstwa Rolnego.

Podczas badań założono wykop sondażowy o szerokości od 0,4 m do 2 m od krawędzi kamienia (ryc. 1-3). W trakcie eksploracji wokół całego głazu, stwierdzono ślady stosunkowo niedawnego wkopu, na co wskazywały fragmenty cegieł i potłuczonych butelek. Uznano, że podobnie jak ślady kruszenia, są to pozostałości po nieudanej próbie usunięcia głazu. Po wschodniej stronie wkop ten zasypany był gruzem i kamieniami tworzącymi wielowarstwowy bruk. Poniżej uchwycono kilkunastocentymetrowej grubości warstwę próchnicy stanowiącą pozostałości zniszczonego wcześniejszego obiektu. Rozpoznany układ stratygraficzny wskazuje, że nowożytny wkop zniszczył niemal całkowicie wcześniejsze nawarstwienia.

W trakcie badań znaleziono kilka krzemieni noszących ślady obróbki (ryc. 4), datowanych na środkową epokę kamienia tzn. okres mezolitu przypadającego na VII-V tysiąclecie p.n.e. Wystąpiły one wokół całego głazu, skupiając się zwłaszcza po jego północnej stronie, w warstwie ornej oraz w obrębie bruku kamiennego. W wypełnisku rozpoznanego obiektu archeologicznego, a także bezpośrednio nad nim we współczesnym wkopie, znaleziono 29 fragmentów ceramiki kultury łużyckiej datowanych na okres halszacki tj. ok. 700-400 p.n.e. (ryc. 5-9). Wśród nich znajdują się części grubościennego naczynia zasobowego o chropowatych powierzchniach. Wyróżniono także ułamki niewielkiej cienkościennych i czernionej misy. Poza tym znaleziono fragmenty naczyń o intensywnie czernionych wnętrzach. Ze względu na zniszczenie wcześniejszych nawarstwień przez współczesny wkop nie można określić kontekstu w jakim omawiane naczynia zostały złożone do ziemi. Ponadto znaleziono również jeden fragment polepy, tj. spieczonej gliny, która pierwotnie pokrywała elementy konstrukcji drewnianych. Znaleździ to wskazuje, że można się także liczyć z ich obecnością w okolicy głazu. Z kulturą łużycką można także wiązać znaleziska kilkudziesięciu krzemieni obrobionych przy zastosowaniu tzw. techniki łuszczeniowej. Zbiór ten obejmuje zarówno rdzenie, odłupki, wióry jak i okruchy, a być może także fragmenty narzędzi (ryc. 10-15).

Zwraca także uwagę tradycyjna nazwa kamienia – Breiter Stein (szeroki kamień), niemal identyczna z niemiecką nazwą (Breitenstein) pobliskiego Bobrowka. Wskazuje to, że także w średniowieczu, gdy lokowano tę miejscowość gład stanowił jeden z elementów organizujących przestrzeń ówczesnych mieszkańców tych ziem. Obecnie obiekt ten zyskał nową nazwę zwyczajową: Leżący Słoń.

Gład eratyczny ze stanowiska Żabicko 2 położony jest ok. 2 km na północny zachód od zabudowań wiejskich w obrębie lasu na terenie leśnictwa Buszów. Wśród okolicznych mieszkańców znany jest jako „Czarci Gład”. Jego maksymalna długość wynosi 4,4 m, szerokość dochodzi do 3,4 m, a wysokość do ok. 2,2 m (ryc. 16). Na jego powierzchni natrafiono na ślady czterech nawierceń, prawdopodobnie stanowiących pozostałości po próbie rozbicia głazu. Wokół kamienia założono wykopy o szerokości od 0,4 m do 1,8 m (ryc. 17). Eksplorację znacznie utrudniały korzenie pobliskich drzew. Przy północno-zachodniej krawędzi głazu zalegał niewielki, utworzony z otoczaków, bruk kamienny. W tym wypadku jego geneza jest całkowicie naturalna – powstał w wyniku działania wody spływającej z topiącego się lodowca. W trakcie prac nie stwierdzono obecności obiektów archeologicznych, niemniej w warstwie humusu znaleziono kilkadziesiąt fragmentów krzemieni (ryc. 18-22). Noszą one podobne ślady obróbki jak te znalezione przy gładzie w Macharach. Można je więc analogicznie datować i łączyć z działalnością ludności kultury łużyckiej.

Systematyczne badania archeologiczne gładów narzutowych mają charakter pionierski. Dotychczasowe informacje o znaleziskach w ich sąsiedztwie pochodzą głównie od przypadkowych odkrywców. Zazwyczaj wiązało się to z niszczeniem gładów w celu pozyskania kamienia budowlanego. Prace w Macharach i w Żabicko również wykazały pozostałości nowożytnych prób kruszenia tych gładów. Podsumowując, wyniki prowadzonych badań wykazały, że oba gładzi użytkowała ludność kultury łużyckiej w okresie halszackim. Dodatkowo na stanowisku w Macharach znaleziono

także ślady aktywności z okresu mezolitu. Charakter znalezisk, a zwłaszcza zniszczenia nawarstwień pradziejowych uniemożliwiają jednoznaczne określenie charakteru tej działalności. Podobnej wielkości kamień znaleziono także we Wrocławiu-Partynicach na terenie cmen tarzyska ludności k ultury łuż yckiej. Znajdo wał się na pr zecięciu ramion krzyża utworzonego przez cztery groby ciepłalne (Habelt 1938, 8-10). Generalnie głazy tego typu zarówno obrabione jak i nieobr obione zaz wyczaj łączone są ze sferą k ultury duchowej, a więc wier zeniami, magią itp. (Woźny 2008). B yć może z pozostałościami takich praktyk mamy do cz ynienia także w pr zypadku kamieni w Macharach i Żabicku.

Literatura

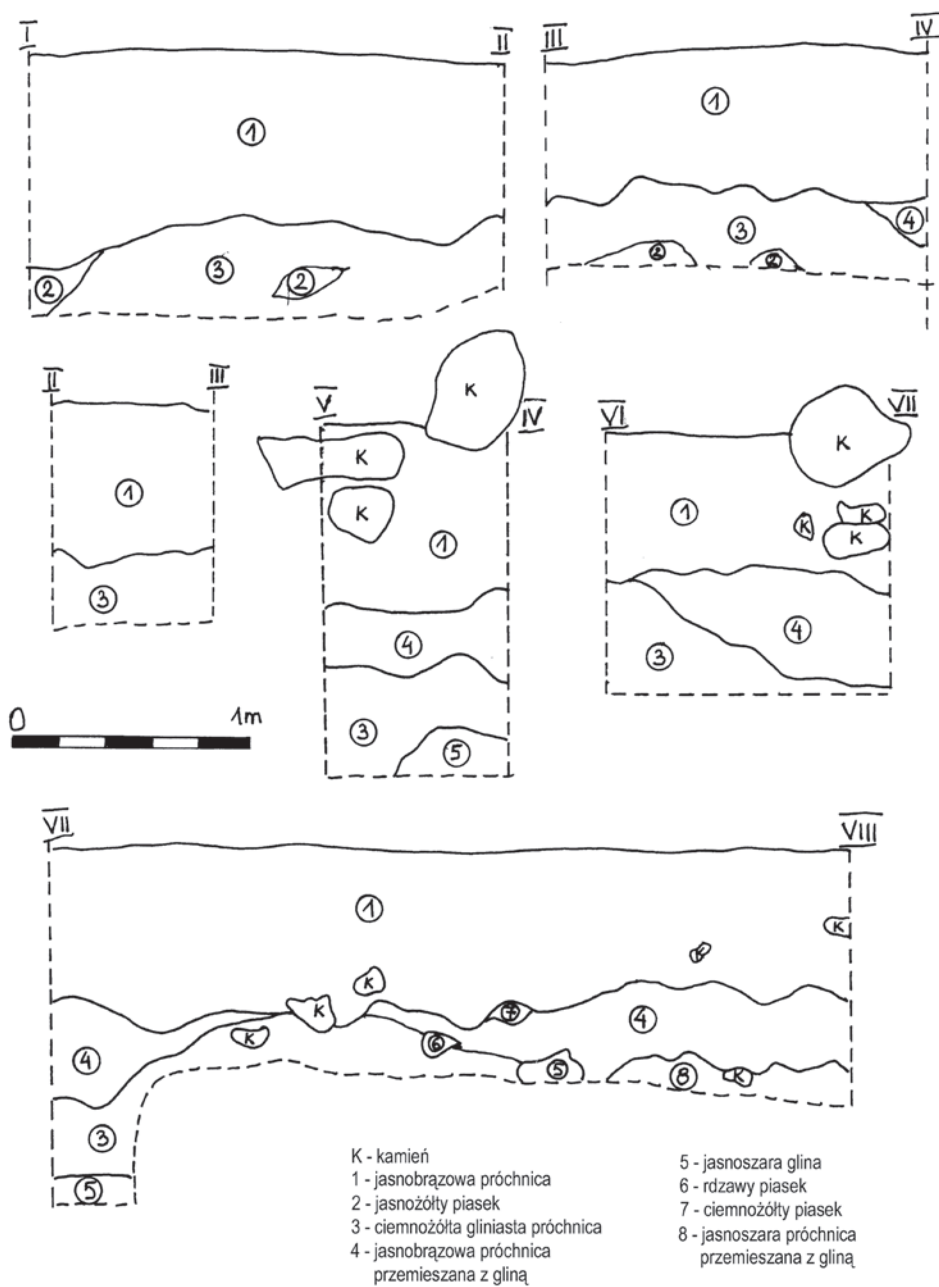
- Czernicka-Chodakowska D. 1977 Zabytkowe głazy narzutowe na obszarze Polski. Katalog. Cz. I i II. Wyd. Geol. Warszawa.
- Habelt R. 1938 Eine auffalende Grabanlage der Ilyrier in Breslau Hartlib, Altschlesische Blätter, t.13, z.1, s. 8-10.
- Woźny J. 2008 I konografia kamiennych pomnikó w pogańsk ich wier zeń [w :] Sztuka pradziejowa i wczesnośredniowieczna jako źródło historyczne, s. 323-341. Biskupin-Wrocław.



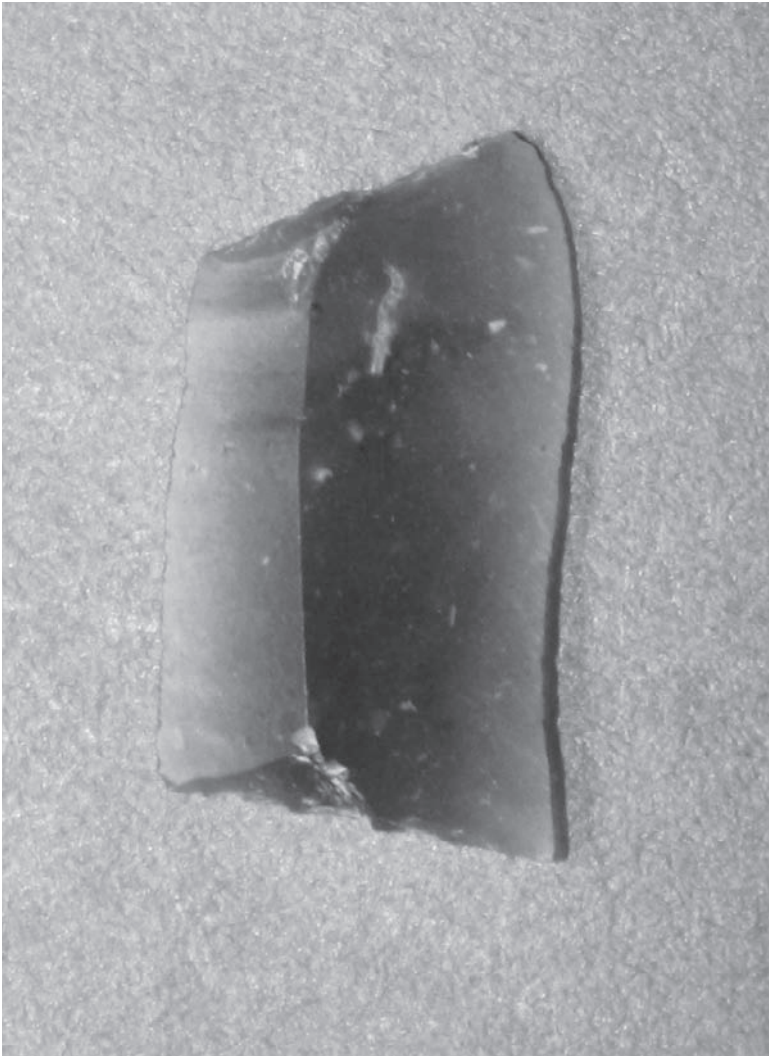
Ryc. 1. Machary 1. Stanowisko w trakcie eksploracji. Fot. T. Gralak.



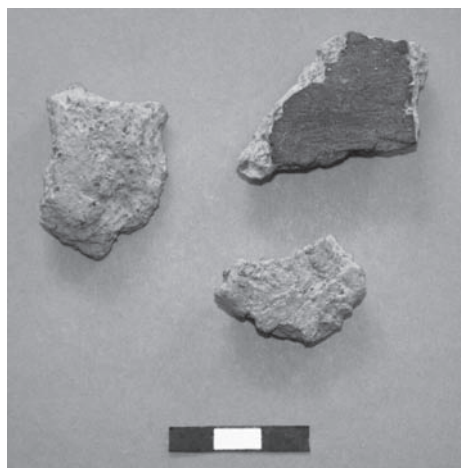
Ryc. 2 Machary 1. Plan wykopu.



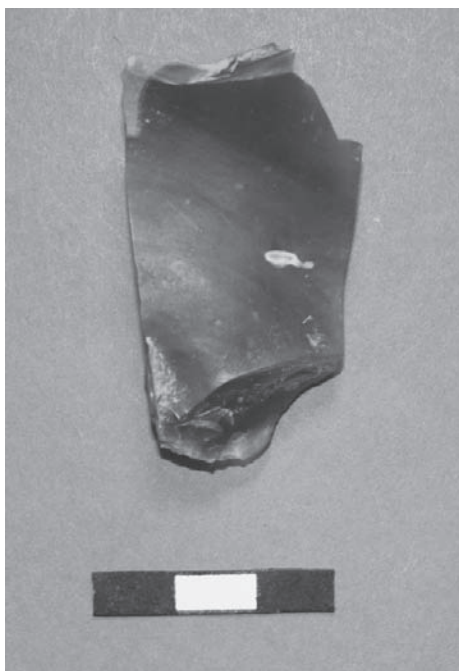
Ryc. 3. Machary 1. Profile wykopów.



Ryc. 4. Machary 1. Znalezisko krzemienne z okresu mezolitu. Fot. T. Gralak.



Ryc. 5-9. Machary 1. Ceramika kultury
łużyckiej z okresu halsztackiego.
Fot. T. Galak.



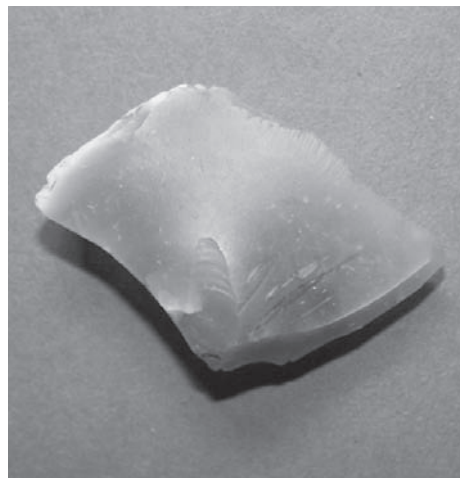
Ryc. 10-15. Machary 1.
Zabytki krzemienne kultury łużyckiej.
Fot. T. Gralak.



Ryc. 16. Żabicko 2. Stanowisko w trakcie eksploracji. Fot. T. Gralak.



Ryc. 17. Żabicko 2. Plan wykopu.



Ryc. 18-22. Żabicko 2. Zabytki krzemienne kultury łużyckiej. Fot. T. Gralak.

Układ przestrzenny Dankowa

Wprowadzenie

Danków, niegdyś osada skupiona przy dworze obronnym margrabiów brandenburskich, potem miasteczko, następnie folwark o charakterze kapitalistycznym, dziś niewielka wieś, której mieszkańcy tradycyjnie utrzymują się z pracy w lasach dawnej Puszczy Gorzowskiej. Danków podzielił los kilkunastu innych miast w Nowej Marchii, które nie zdążyły wytworzyć w wszystkich niezbędnych funkcjach miejskich w rezultacie czego upadły. Los Dankowa jako miasta zależał od możliwości obsługi lokalnego rynku. Jako miasto nie miał zaplecza wiejskiego, bo w ślad za powstaniem osady targowej nie rozwinęła się w okolicznej puszczy sieć osadnicza, nie karczowano lasów na tyle by mogło się na pozyskanych terenach rozwinąć rolnictwo i hodowla. Nadzieje lokatorów miasta spełzły na niczym. Jego następcy nie potrafili wywołać dla miasta niezbędnej koniunktury. Powodów było kilka: słabe gleby porośnięte puszcza, brak ludzkiej siły roboczej - ewentualni koloniści znajdowali lepsze warunki do osiedlania się w dobrach kapitulnych lub klasztornych, choćby w pobliskim Karsku, Pełczycach czy w Bierzwniku. Wreszcie Danków przegrał w konkurencji ze starszymi miastami w okolicy.

Danków skazany był gospodarczo na puszcza. Właściciele i mieszkańcy czerpali zyski z pozyskiwania drewna, przecierania go w tarakach poruszanych siłą kół w odnynach na spiętrzonych rzeczki Polki. Dochody przynosiło wypalanie węgla drzewnego, produkcja popiołów zwanych potażem, i smoły z karp sosnowych. To wszystko nie wystarczało by w pełni mogła funkcjonować osada targowa. Niewiele wiemy o miejscowych rzemieślnikach świadczących usługi na rzecz dworu, ale zapewne i oni konkurencji rzemieślniczej w okolicznych miastach nie wytrzymali.

Nie powstał w Dankowie okazały kościół parafialny ani murowany ratusz. Jest jednak coś co zaświadcza o miejskim charakterze osady - jego fortyfikacje i organizacja przestrzeni.

Pierwotnie położenie na skrajach wielkiego kompleksu leśnego było a tużem do budowy przez margrabiów brandenburskich dworu myśliwskiego. Ciągłe wędrujący dwór margrabiego zatrzymywał się tutaj na popas. Poza polowaniami i odpoczynkiem margrabia wraz z towarzyszącymi mu dostojnikami spotykał się z nowomarchijskim rycerstwem. Tu podpisano wiele umów handlowych i dokumentów regulujących zarządzanie Nową Marchią. Dziś te dokumenty są jedynymi źródłami wiedzy o średniowiecznym Dankowie.

Źródła

Do niedawna brak badań archeologicznych nie ułatwiał poznania przeszłości. Nieco światła na czasy przedhistoryczne i średniowieczne rzucało jedynie archeologiczne Zdjęcie Polski oraz widoczne ciągle gołym okiem budowle ziemne o funkcjach obronnych jak grodziska, wały i fosy.

Z pisanych źródeł historycznych znane są nam nazwiska właścicieli Dankowa, ich stan posiadania i dziedziczenie majątku. W XIV wieku przewijają się nazwiska takich właścicieli bądź dzierżawców jak: Blume, Goldschmied i K ittlitz. Najdłużej właścicielami Dankowa była rodzina von Papstein. Posiadali Danków od 1465 do 1788 r oku, potem właścicielami b yły rody von Bock, von Massow, a od 1820 r oku rodzina von Brand, od kt órej jako posag Danków przechodzi w ręce rodziny Erxleben i nast ępnie Alvensleben.

Rodzinie von Brand i jej nast ępcom zawdzięczamy obecny kształt urbanistyczny i krajobraz kulturowy wsi. Z ich czasów pochodzą zabudowania folwarczne, pałac, oficyna, rządcówka i kościół.

Bardzo ubogie są źródła ikonograficzne dotyczące Dankowa. Miejscowość pominięta została w dziele Mateusza Meriana Starszego „Topografia Germaniae” mimo, że okolice miasteczka i domeny książęce znalazły się w nim.

W 1938 roku na zamówienie rodziny Alvensleben holenderski grafik i rysownik Anco Wigboldus wykonał dwa widoki, właściwie rekonstrukcje widoków Dankowa z lotu ptaka. Pierwszy ukazuje Danków około 1750 roku, a drugi w 1937 roku. Oba widoki znane są jedynie z reprodukcji, oryginały spłonęły wraz z pałacem w 1945 roku. Należy przypuszczać, że autor rekonstrukcji miał dostęp do starszych widoków, obecnie nie znanych.

Na podstawie prac Anco Wigboldusa można prześledzić ewolucję układu urbanistycznego Dankowa od średniowiecza do czasów nam współczesnych. Nieliczną grupę zabytków ikonograficznych stanowią karty pocztowe z reprodukcjami fotografii ulic i budynków, w tym pałacu i zabudowań folwarcznych.

Znacznie bogatsze są źródła kartograficzne obejmujące teren Nowej Marchii, a także XIX i XX-wieczne mapy powiatu strzeleckiego. Pozwalają one na prześledzenie zmian w sieci komunikacyjnej która jest odbiciem powiązań gospodarczych Dankowa z okolicznymi miejscowościami.

Na badanie czekają archiwalia między innymi akta policji budowlanej w powiecie strzeleckim, w których znaleźć będzie można dalsze informacje dotyczące rozplanowania i zabudowy wsi.

Sieć drogowa

Obecny układ komunikacyjny wykształcił się na początku XX wieku, kiedy ostatecznie uregulowana została droga ze Strzelec do Barlinka. Z tego okresu pochodzi objazd Dankowa od strony zachodniej. Odcinek drogi między Dankowem a Barlinkiem długo jeszcze miał charakter drogi lokalnej. Po korektach przebiegu, wyżej wymienionej trasy, Danków leży w odległości 17 km od Strzelec i 11 km od Barlinka.

W średniowieczu przebieg dróg przedstawiał się inaczej. Pierwotna sieć drożna wykształciła się pod wpływem powiązań gospodarczych i zależności administracyjnych. Danków ciągnął do Strzelec, także do Myśliborza, w mniejszym stopniu do Gorzowa. Leżał na trasie przejazdów margrabiów brandenburskich podczas ich podróży po Nowej Marchii. Do Dankowa przybywali od strony Myśliborza trasą przez Karsko i Moczydło. Trasa do Strzelec przebiegała inaczej niż obecnie, a mianowicie wzdłuż rzeczki Polki, przez Wielisławice. Przy trasie tej znajdowało się kilka młynów wodnych obsługujących okoliczne wsie i miasto Strzelce.

Inna też niż obecnie była gradacja dróg lokalnych, wiodących do sąsiednich wsi. Przebieg drogi do Żabick a przez folwark Machary pokrywa się z obecnie funkcjonującą drogą leśną. Najczęściej uczęszczana droga do Buszowa biegła przez młyn na Polce i skręcała w stronę jeziora Buszów, wchodząc do wsi w okolicy folwarku. Połączenie drogowe w kierunku Karska przez Moczydło kojarzyć należy z siecią istniejących dziś dróg leśnych, biegnących wzdłuż jeziora Dankowskiego Małego.

Obszar zurbanizowany

W kształtowaniu przestrzeni i krajobrazu historycznego Dankowa wyróżnić możemy następujące etapy:

1. Budowa zamku myśliwskiego i osady służebnej (XIII wiek).
2. Lokacja osady miejskiej (civitas) i wykształcenie podstawowych funkcji miejskich w tym systemie obronnym (XIV wiek).
3. Upadek funkcji miejskich i degradacja przestrzeni zurbanizowanej (XVII i XVIII wiek).
4. Budowa folwarku kapitalistycznego w nawiązaniu do dawnej organizacji przestrzeni (XIX wiek).
5. Upadek folwarku i zanik funkcji gospodarczej (po 1945 roku).
6. Poszukiwanie nowych funkcji związanych z turystyką i rekreacją (ostatnia ćwierć XX wieku i początek XXI wieku).

Aksonometryczna rekonstrukcja wizerunku Dankowa z połowy XVIII wieku sporządzona przez Anco Wigboldusa ukazuje miejscowość o cechach typowych dla urbanistyki miejskiej, położonej wewnątrz umocnień ziemno-wodnych, z geometrycznym podziałem przestrzeni na bloki siedliskowe, z wyodrębnionym dworem - zamkiem wraz z przyległym folwarkiem. Obszar średniowiecznego Dankowa posiada zarys kwadratu, którego dwa boki przylegają do jeziora Wielkiego i rzeczki Polki, pozostałe dwa boki są umocnione podwójnym wałem oraz fosami. Bramy wjazdowe do miasta umieszczone są w wale południowym i zachodnim.

Brak dostępu do starszych źródeł ikonograficznych i kartograficznych nie pozwala na pełną weryfikację rekonstrukcji układu przestrzennego. Nie wiadomo, czy rzeczywiście zabudowa mieszkalna przekraczała linie ulicy wiodącej od bramy południowej i zajmowała późniejszy teren kościelny oraz ogród użytkowy. Usytuowanie obecnego kościoła, jego sąsiedztwo z placem targowym (rynkem) sugeruje, że ewentualnie wcześniej na tym miejscu mógł znajdować się kościół parafialny. Analogii w kształtowaniu przestrzeni urbanistycznej dopatrzeć się można w Karsku, gdzie poza obszarem przyległym do dworu kapituły myśliborskiej, zbudowano kościół dla mieszkańców wsi. Także w Korytowie późnogotycki kościół parafialny znajduje się na terenie przyległego miasteczka, ale w sąsiedztwie obronnego dworu.

Odrębnym zagadnieniem jest usytuowanie rynku. W rekonstrukcji Wigboldusa brak jest placu, który kojarzyć można by z targowiskiem. Rynek był przestrzenią publiczną, występował we wszystkich okolicznych miastach i miasteczkach. W poszukiwaniu tej przestrzeni pomocna może być owa publiczność miejsca. Śladów dopatrzeć się można analizując stan własności posesji dankowskich po 1820 roku, tj. po reformach rolnych i ekonomicznych Steina i Hardenberga. W Dankowie w tym czasie

nie funkcjonują już instytucje miejskie. Wieś w jaką zamienia się Danków przyporządkowana jest folwarkowi. Mieszkańcy utrzymują się z pracy na roli i w lesie. Właściciel Camillus von Brand buduje nowoczesny folwark zgodnie z tendencjami rozwojowymi pruskiego kapitalizmu. Dla swych robotników rolnych stawia czworaki, typowe dla tej epoki domostwa.

Po uwłaszczeniu wewnątrz wsi pojawiają się typowe chłopskie gospodarstwa rolne. Przebudowa folwarku pociąga za sobą wzrost ludności. Mieszkańcy potrzebują kościoła, a ich dzieci szkoły. Około 1870 roku buduje się nowy kościół, prawdopodobnie w miejscu poprzedniego. Po reformie oświaty Johanna Fichtego powstaje w Dankowie szkoła ludowa. Dla jej potrzeb buduje się w „przestrzeni publicznej” odpowiedni dom mieszczący izbę szkolną i mieszkanie dla nauczyciela, który jest jednocześnie organistą w miejscowym kościele. Dla potrzeb szkoły i dziedzińca szkolnego wykorzystuje się plac w środku wsi, ten plac to domniemany rynek miasteczka. Taki właśnie stan rzeczy utrwał Wigboldus na swym drugim rysunku. Zakładając, że rekonstrukcja układu przestrzennego z około 1750 roku oparta była na istniejących wtedy źródłach, można porównać przestrzeń z XVIII wieku z przestrzenią ukształtowaną w XIX wieku, a zachowaną po dzień dzisiejszy.

Najpierw omówić należy układ przetrwałego zestrzennego. Północno-wschodnią część półwyspu jeziornego zajmuje zamek, na miejscu którego w XIX wieku zbudowano w wygodniejszy pałac. Od zachodu przylega do niego gospodarstwo zamkowe, później folwark.

Sieć ulic średniowiecznego i nowożytnego Dankowa jest identyczna. Zakłada się na dwóch parach krzyżujących się ulic, wyznaczających regularnie zblokowane siedliska. Przykład dankowski świadczyć może o ewolucji pierwotnej owalnicy w kierunku zblokowanych na wzór miejski siedlisk.

Osobno rozważyć można wzajemne sąsiedztwo zamku i miasteczka. Przypomina ono bardziej układ wielu innych wsi w okolicy, gdzie dwór z folwarkiem znajduje się na tym samym terenie zurbanizowanym. Na tymi terenach w przypadku wielu miast nomarchijskich siedziba pańska występuje poza murami miejskimi, co ukazują liczne widoki Mateusza Meriana. Na obu rysunkach Anco Wigboldusa prześledzić można także różnice w układzie przestrzennym, a mianowicie w miejscach bloków siedliskowych w I połowie XIX wieku po prawej stronie ulicy od bramy południowej pojawia się kościół i pałacowy ogród użytkowy. Brak zabudowy widoczny jest także w bloku naprzeciw zabudowań folwarcznych. Ten pusty teren zajmie szkoła wiejska. Na drugim rysunku zanika także średniowieczny rów oddzielający zabudowę miasteczka od folwarku i zamku.

Wiek XX niewiele wniósł do rozplanowania Dankowa. Kolej żelazna ominęła Danków, co niekorzystnie odbiło się na miejscowej gospodarce. Wprowadzie linia kolejowa Strzelce-Pelczyce funkcjonowała tylko 50 lat, ale miała ożywczy wpływ na leżące przy jej trasie miejscowości. Znaczącą zmianę odnotowujemy jedynie w komunikacji drogowej. Na początku XX wieku zbudowano obejście wsi po obrysie umocnień między obiema bramami. W związku z budową obejścia zniwelowano wały i fosy. Od tej pory szosa ze Strzelca do Barlinka nie przechodziła przez środek wsi, a omijała łukiem zabudowania od strony południowo-zachodniej. Ślady splantowanych umocnień widoczne są w rozwidleniu dróg prowadzących w stronę budynku byłego zarządu lasów. Budynek ten jest najstarszym zachowanym budynkiem leżącym poza obrębem dankowskich umocnień. W tej części miejscowości ulokowano cmentarz (obecnie nieczynny). W jego sąsiedztwie zbudowano kilka domów, w pobliżu działała także karczma, sklep i poczta.

Do przestrzeni ekonomicznej Dankowa zaliczyć należy także trzy młyny na Polce, obok których przechodziła wspomniana droga do Buszowa i dalej do Strzelec, a także tartak parowy spalony w 1945 roku.

Po II w ogniu świątowej wieś Dankó w podupadła. Z jej krajobrazu zniknął pałac i kilka domostw. Folwark podzielono między kilku osadników i Nadleśnic two. Z czasem upadła większość indywidualnych gospodarstw rolnych.

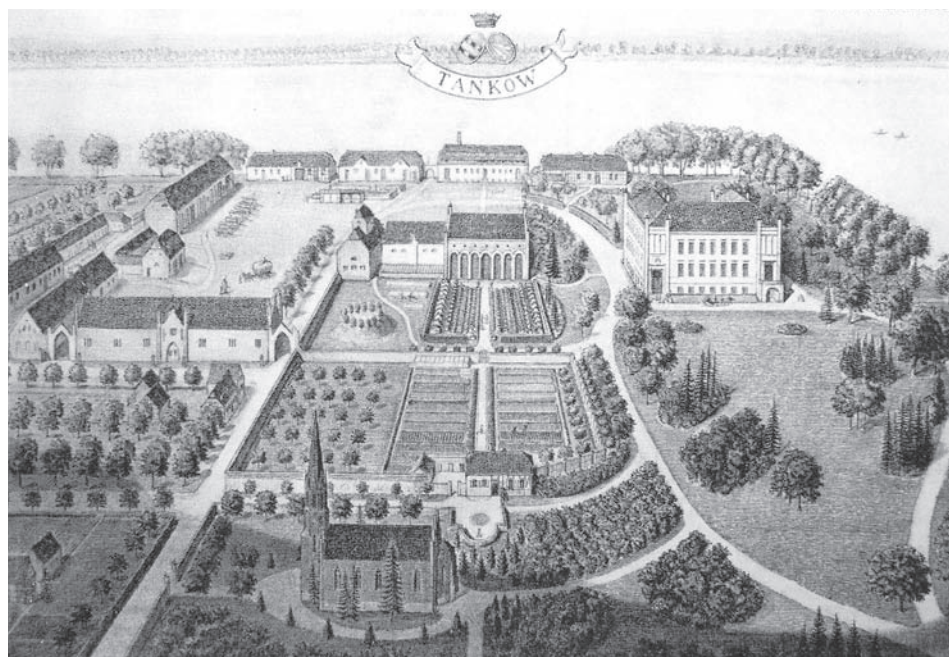
Ożywienie nastąpiło w latach 70. XX wieku za sprawą rozwoju turystyki i rekreacji. W dawnej oranżerii pałacowej działał ośrodek wczasowo-kolonijny, pojawiły się także pierwsze domy letniskowe.

Wnioski konserwatorskie:

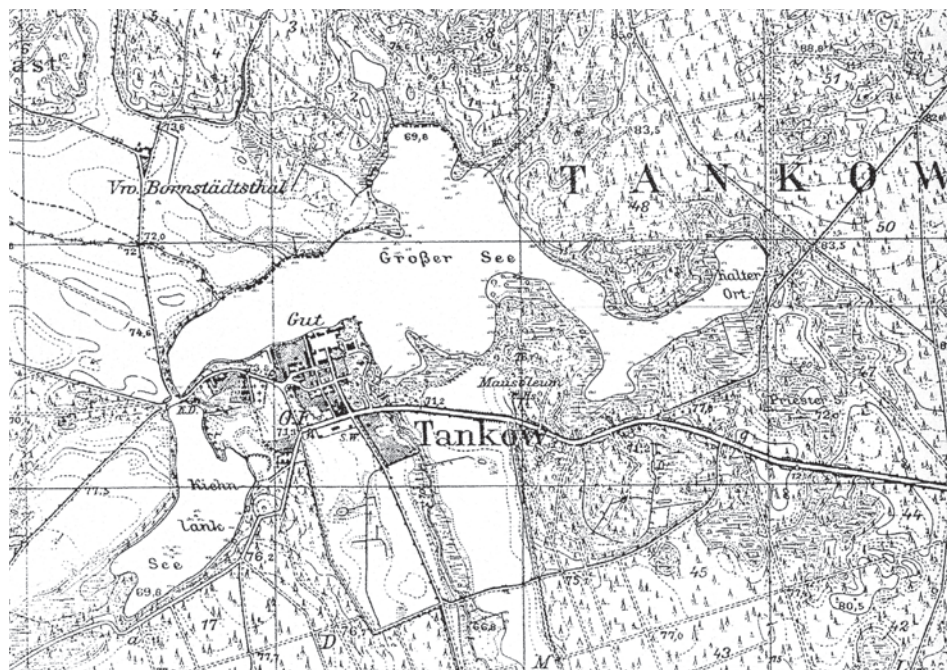
1. Wieś Danków jest unikatowym przykładem układu przestrzennego formowanego przez stulecia przez różnorodne czynniki polityczne, gospodarcze i społeczno-kulturowe. Jej krajobraz kulturowy zawiera wiele obiektów architektonicznych, a układ przestrzenny pretenduje do ustanowienia tu parku kulturowego.
2. Szczególnej ochrony wymaga przestrzeń historyczna. W ramach tej ochrony należy zachować dotychczasowy układ przestrzenny, organizację komunikacji wewnątrz wsi oraz zachować historyczny układ parceli siedliskowych.
3. Istniejące zabudowania folwarczne i mieszkalne zachować w obecnej formie architektonicznej z możliwością zmiany funkcji użytkowania. Utrzymać należy gabaryty zabudowy, podziały i kolorystykę elewacji, a także zachować kolorystykę pokryć dachowych.
4. Na opuszczonej parcelach siedliskowych wyodrębnić i zrehabilitować zabudowę w formie zbliżonej do pierwotnej i zharmonizować ją z krajobrazem wsi.
5. Objąć nadzorem konserwatorskim relikty umocnień ziemno-wodnych. Nie dopuścić do zabudowy przestrzeni wałów i fos.
6. Zachować teren cmentarza wiejskiego wraz z murem jako teren zieleni.
7. Nasilić nadzór konserwatorski nad okazami dendrologicznymi w występującymi w obrębie wsi.
8. Do przyszłego planu zagospodarowania przestrzennego wsi wprowadzić powyższe zalecenia.
9. Uzupełnić dokumentację historyczno-konserwatorską.



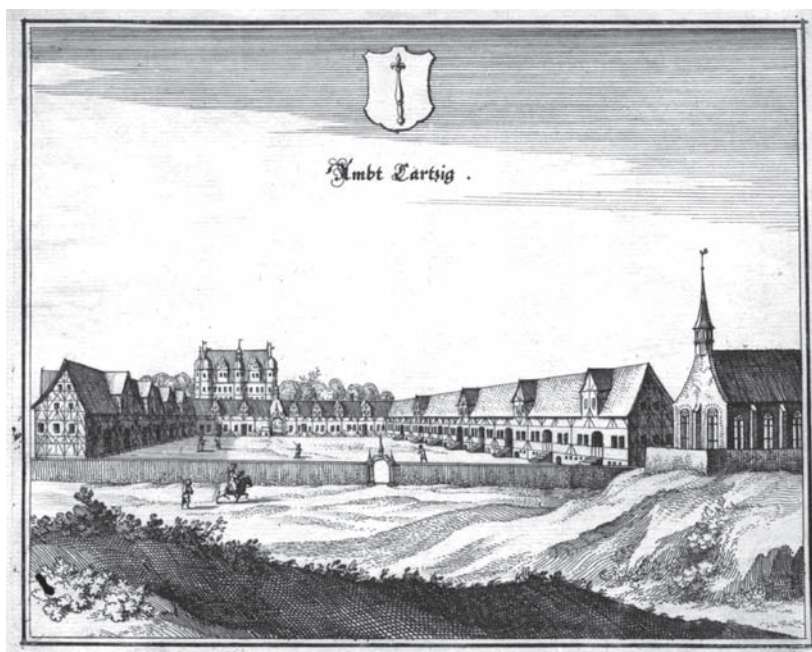
Ryc. 1. Anco Wigboldus, Rekonstrukcja widoku Dankowa z ok. 1750 roku.



Ryc. 2. Anco Wigboldus, Widok Dankowa z 1937 roku.



Ryc. 3. Mapa topograficzna 1:25 000. 1890 rok.



Ryc. 4. Mateusz Merian St., Widok Karska, Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae, Frankfurt am Main 1652.



Ryc. 5. Danków z lotu ptaka. Fot. T. Feder.

Zabytki architektury i budownictwa w Dankowie

Danków to dawne średniowieczne miasteczko z zamkiem, o wrzecionowatym układzie ulic, zamknięte ziemnymi fortyfikacjami w formie podwójnych wałów z fosą zasilaną w odami jezior nymi. Odczasów nowożytnych Danków to wieś szlachecka z folwarkiem, dworem - następnie z neostylowym pałacem, parkiem o kompozycji krajobrazowej, w którego założeniu wkomponowane zostało mauzoleum grobowe właścicieli dóbr ziemskich, z kościołem, budynkiem poczty, szkoły, a także budynkiem nadleśnictwa, tartakiem, młynem, zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi oraz cmentarzem.

Do dzisiejszych czasów zachowały się relikty wałów ziemnych, gródków strażniczych strzegących miasta od strony Barlinka i Strzelec, a także rozplanowanie, ugenezy którego leży średniowieczny układ przestrzenny. Z późniejszych czasów przetrwały zabudowania folwarczne, w tym stodoła, stajnia dla koni wyjazdowych, oranżeria znacznie przekształcona w okresie powojennym oraz czworaki. Wymienić należy również dziewiętnastowieczny kościół i mauzoleum grobowe właścicieli majątku usytuowane na skraju założenia parku krajobrazowego nad jeziorem.

Na temat zabytków architektury i budownictwa w Dankowie niewiele wiadomo. Nieliczne, zazwyczaj pośrednie informacje pochodzą z źródeł archiwalnych i statystycznych lub z przekazów ikonograficznych. Na pierwszym miejscu należy wymienić dwa widoki z 1938 roku wykonane przez Anco Wigboldusa (1900-1983), holenderskiego malarza i rysownika, który uczestniczył w pracach nad wydawnictwem opisującym siedzibę rodziny von Alvensleben, wydanym w 1960 roku w Dortmundzie.

Pierwszy z widoków przedstawia miejscowość i majątek szlachecki z około 1750 roku. Widać na nim wrzecionowate założenie urbanistyczne obwiedzione podwójnym wałem z fosą, nasypami po strażnicach, założenie folwarczne z dworem, zabudowania gospodarcze, kościół oraz ulice zabudowane parterowymi budynkami mieszkalnymi nakrytymi skośnymi dachami. Na drugim widoku z 1937 roku przedstawione jest założenie folwarczne z czworobocznym dziedzińcem, neostylowy pałac, park krajobrazowy z amorficznymi alejami, neostylowy kościół, zabudowania mieszkalne i gospodarcze wzdłuż ulic wiejskich.

Naszą wiedzę uzupełniają zdjęcia i widokówki wykonane w 1 połowie XX wieku, w tym zwłaszcza fotografie pochodzące ze zbiorów pani Eddy Wesselburg, która wyraziła zgodę na ich wykorzystanie w monografii miejscowości. Większość z nich została opublikowana w monografii miejscowości autorstwa prof. Edwarda Rymara, *Danków na przestrzeni wieków*, Strzelce Krajeńskie 2009.

Zamek i średniowieczne fortyfikacje

Zamek nie zachował się do dzisiejszych czasów. Nie znana jest także jego lokalizacja, kojarzona wcześniej ze sztucznym nasypem strażnicy przy trakcie do Barlinka. Budowa zamku wiąże się z okresem panowania margrabiów brandenburskich z dynastii Askańczyków, a szczególne znaczenie z czasami Wittelsbachów i następnie Zakonem Krzyżackim.

Założenie musiało być niezwykle prestiżowe, skoro zatrzymywali się tutaj margrabiowie ze swoim otoczeniem na polowania oraz w celu sporządzenia ważnych dokumentów. W okresie nowożytnym zamek popadł w ruinę i zapomnienie. Aktualnie nie jesteśmy w stanie jednoznacznie wskazać jego lokalizacji. Niemieccy badacze wyrażają się na temat zamku dankowskiego dość zdawkowo. Odrzucić należy ich wskazania z lokalizacją założenia na tzw. Górze Wałowej (Wallberg), czy też Górze Zamkowej – czworobocznym wzgórzu usytuowanym na przesmyku między jeziorami Dankowskim i Kinołęka. Za zgodny z rzeczywistością należy natomiast uznać przekaz o istnieniu na Górze Wałowej, na przełomie XIX i XX wieku reliktyw murowanej budowli oraz fakt odnalezienia kuli armatniej. Świadczyć to może o trwałym charakterze tamtejszej zabudowy, oraz że miejsce to było zapewne wykorzystywane w okresie nowożytnym w charakterze szańców – być może w trakcie działań wojny trzydziestoletniej, względnie siedmioletniej.

Do dnia dzisiejszego z założenia średniowiecznych fortyfikacji miejskich, zachował się zaledwie fragment po stronie północno-zachodniej w formie podwójnych wałów z fosą zasilaną wodami jeziornymi. Nie ma żadnych dowodów, że istniały tutaj mury obronne wzniesione z kamienia lub cegły. Możemy się natomiast domyślać istnienia bram miejskich, o konstrukcji kamiennej lub drewnianej. Według jednego z niemieckich badaczy wały i fosy od strony południowej zostały splantowane w XIX wieku ze względu na budowę drogi ze Strzelec do Barlinka. Z pozostałych stron miasteczko chronione było nurtem rzeczki Polki i wodami jeziora Dankowskiego.

Rezydencje nowożytne

W okresie nowożytnym Danków stał się własnością rodu von Papstein, którego przedstawiciele doszli do wysokich godności w służbie wojskowej i administracji. W Dankowie istniała siedziba szlachecka zlokalizowana w północno-wschodniej części miejscowości, w sąsiedztwie jeziora.

Do cennych przekazów ikonograficznych należy rysunek Anco Wigboldusa wykonany w 1938 roku i przedstawiający Danków z lotu ptaka. Widok stanowi rekonstrukcję zabudowy miejscowości z okresu około 1750 roku.

W północno-wschodniej części założenia znajduje się murowany, trzykondygnacyjny dwór wzniesiony w formie prostokątnej z narożnymi, cylindrycznymi basztami. Była to zapewne siedziba rodu von Papstein, właścicieli dóbr dankowskich do 1788 roku. Przedstawiona budowla reprezentuje typ rozpowszechniony w brandenburskiej architekturze rezydencjonalnej XVI i XVII wieku.

Podobna realizacja architektoniczna została zaprezentowana na miedziorytynie widoku Domeny państwowej w Karsku, opublikowanym w 1652 roku w dziele *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae* w oficynie wydawniczej Mateusza Meriana we Frankfurcie nad Menem. Dwór w Karsku został wzniesio-

ny w 1624 roku przez zarządcę domeny hrabiego Schwarzenberga i uległ poważnym zniszczeniom w ok resie w ojny trzyciestoletniej. Następnie został odbudowany, po czym w kolejnym stuleciu adaptowany na gorzelnię. Relikty budowli zachowały się do dnia dzisiejszego.

Zapewne w latach 30. XIX wieku w miejscu wcześniejszego, murowanego dworu w Dankowie, wybudowany został z inicjatywy Camillusa von Brand neostylowy pałac, niestety nie zachowany do dnia dzisiejszego. Budowla została zaprojektowana prawdopodobnie przez jednego z architektów wywodzących się z otoczenia Karla Friedricha Schinkla.

Pałac został założony na planie litery „U” z wewnętrznym, otwartym dziedzińcem. Była to budowla murowana, podpiwniczona, dwukondygnacyjna z reprezentacyjnymi wejściami od strony dziedzińca folwarcznego i parku, zdobionymi przedstawieniami heraldycznymi oraz dekorowana oszczędnym detalem architektonicznym w formie opasek okiennych i gzymsów. Była pałacu zamknięta z osłona dachami dwuspadowymi, krytymi dachówką ceramiczną. Niewiele wiadomo o wystroju i wyposażeniu wnętrza pałacu, poza tym, że znajdowała się tam znaczna biblioteka i galeria malarstwa dawnych mistrzów holenderskich. W pałacu przechowywany był również obraz Leo von Königa znanego malarza secesji berlińskiej.

Pałac w Dankowie został na początku 1945 roku splądrowany, a następnie częściowo wypalony przez żołnierzy radzieckich. Od tego czasu, nieremontowany, stopniowo popadał w ruinę. Siostry zakonne posiadające już wówczas swój ośrodek wychowawczy w pałacu w Mierzęcinie, zwróciły się do władz o przekazanie budynku w celu jego adaptacji na działalność statutową, jednak niestety wniosek został potraktowany odmownie. Budowla została rozebrana w kilku etapach przez PGR w Tucznie.

Podobna rezydencja pałacowa powstała w latach 30. XIX wieku w Ługach z inicjatywy brata Camillusa, radcy dr Adolfa von Branda. Pałac usytuowany był nad jeziorem Żabim i zniszczony został w 1945 roku przez żołnierzy radzieckich, a następnie rozebrany. Budowla była murowana, podpiwniczona, dwukondygnacyjna, założona na planie litery „U” z obszernym dziedzińcem i czworoboczną wieżą. Ze względu na podobieństwa w formie i stylistyce budowli oraz bliskim pokrewieństwie właścicieli, należy je łączyć z tym samym architektem i podobnym czasem budowy. Obie realizacje posiadają charakter prestiżowy, wyróżniając się swym rozmachem wśród dziewiętnastowiecznych dworów i pałaców na terenie Nowej Marchii.

Kościół

Kościół w Dankowie istniał bez wątplenia w okresie średniowiecznym. Nie ma niestety żadnych wzmianek na ten temat. Można przypuszczać, że była to budowla, podobnie jak to miało miejsce w przypadku kościołów w Brzozie czy w Ogardach, wzniesiona z granitowych, starannie obrobionych, granitowych kwader.

Anco Wigboldus na swoim widoku - rekonstrukcji Dankowa z 1750 roku, sytuuje budowlę sakralną w obrębie bloku zabudowy, pośrodku miejscowości. Kościół Dankowski na widoku Wigboldusa posiada pełen program formalny i składa się z czworobocznej wieży, korpusu nawowego oraz wodrębnionego prezbiterium. Zarazem zaprezentowane formy uznaje się za bardzo ogólne. Stąd wniosek, że w latach 30. XX wieku nie posiadano wiedzy na temat jego wyglądu i najprawdopodobniej także lokalizacji.

Obecnie istniejący, neogotycki kościół wzniesiony jest po wschodniej stronie założenia parkowego, praktycznie w jego ramach, w sąsiedztwie nasypu podawnym gródki strażniczym. Świątynia datowana jest przez niektórych badaczy na 1840 rok i wiązana z osobą ówczesnego właściciela majątku Camillusa von Branda jako fundatora, przez innych z kolei na początek lat 70. XX wieku (1870 lub 1871 rok).

Kościół został wzniesiony z cegły ceramicznej na planie prostokątnym, ze strzelistą wieżą po stronie zachodniej i wielobocznie zamkniętą apsydą po stronie wschodniej, mieszczącą sanktuarium. Korpus nawowy nakryty jest dachem dwuspadowym pokrytym łupkiem naturalnym, wieża jest ceramiczna. Szczyt kościoła zdobione są schodkową attyką i kwaterami. We wnętrzu świątyni zachowały się elementy pierwotnego wyposażenia, takie jak portret organowy, żyrandole, empora zachodnia, ławki oraz tablica upamiętniająca mieszkańców, w tym poległych dziewiętnastowiecznych w wojnach pruskich. Nawę kościoła oświetlona jest przez prostokątne, ostrołucznie zamknięte okna z maswerkowaniem wykonanym w piaskowcu. Po wschodniej stronie kościoła znajdowała się pierwotnie tablica, najprawdopodobniej żeliwna z inskrypcją o nieznanym treści, po której pozostały miejsca po mocowaniu w murze i która została zdemontowana w okresie powojennym.

Otwartym problemem pozostaje datowanie kościoła. Wobec braku wzmianek źródłowych oraz braku ewidentnych elementów pozwalających na datowanie, należy skupić na zastosowanych rozwiązaniach oraz elementach i detalach, które pozwolą określić w przybliżeniu czas powstania budowli.

Na podstawie tradycji, według której fundatorem świątyni dankowskiej był Camillus von Brand, należy przyjąć, że jego budowa została zainicjowana przed 1857 rokiem, to jest przed datą jego śmierci.

Na uwagę zasługuje mosiężna kłamka przy drzwiach głównych z motywami anioła i krzyża. Otóż identyczna znajduje się w kościele w Troszynie k. Mieszkowic i wiązana jest z przebudową tego średniowiecznego kościoła, jaka miała miejsce w 1873 roku z inicjatywy właścicieli tamtejszego majątku ziemskiego. Taka sama kłamka znajduje się również w drzwiach kościoła w Ulimiu k. Gorzowa, zbudowanego w 1876 roku. Kolejnym elementem datującym może być wreszcie wyposażenie i wystrój wnętrza. Na uwagę zasługują zwłaszcza dzwony odlane w 1873 roku w szczecińskiej ludwisarni C. Vossa, co mogło się wiązać z fundacją nowej świątyni. Powyższe fakty pozwalają nam na ostrożne datowanie budowli na I. 70. XIX wieku, a zarazem wykluczyć jako osobę fundatora świątyni kanonika Camillusa von Branda.

Zespół folwarczny

Głównym elementem układu przetrzymanego miejscowości jest założenie folwarczne zakomponowane w okresie nowożytnym, za czasów rodziny von Papsteinów. Do dnia dzisiejszego zachowała się dziewiętnastowieczna zabudowa, powstała za sprawą Camillusa von Branda i jego sukcesorów z rodziny von Erxleben. Rozplanowanie folwarku obrazuje plan sytuacyjny za warty w karcie ewidencyjnej z zespołu folwarcznego w Dankowie.

Zespół folwarczny znajduje się po północnej stronie miejscowości, nad brzegiem jeziora i złożony jest z zabudowy gospodarczej i mieszkalnej (czworaki, obora, stajnia, oficyna, oranżeria) powstałej po połowie XIX wieku, formującej obszar, czwor-

boczny dziedziniec. Południowy blok zabudowy tworzy stajnia. Po stronie zachodniej znajdują się: czworak, chlewy, ruiny stodoły spalonej w 1957 roku, nieco dalej nad jeziorem chlew dla pracowników folwarcznych, budynek mieszkalny ze stolarnią, obora, chlewy, budynek administracyjny i zachowana fragmentarycznie rybakówka. Budynek pałacu wznosił się nieco na wschód od zespołu, w obrębie parku. Oranżeria połączona jest ze stajnią koni wyjazdowych, ponad którą nadbudowano gołębnik. Przed nią, nieco na południe zlokalizowana jest lodownia i kotłownia do ogrzewania oranżerii oraz szklarni. Poza dziedzińcem folwarcznym znajdują się budynki mieszkalne, czworaki z chlewami wzdłuż drogi dojazdowej, po stronie północnej. Kolejne budynki mieszkalne usytuowane są wzdłuż zachodniej strony drogi dojazdowej ze wsi nad jeziorem, a także na jej przedłużeniu w kierunku południowym. Przy tych obiektach znajdują się dalsze chlewy. Centralnie na dziedzińcu gospodarczym posadowiono szopę i budynek gospodarczy z zachowanymi śladami fundamentów. Charakterystycznym elementem są bramy wjazdowe na teren dziedzińca folwarcznego, podobne do tych w założeniu folwarcznym w Derczewie, należącym do rodziny Erxlebenów.

Mauzoleum

Mauzoleum wzniesiono w neogotyckich formach stylistycznych w latach 50. XIX wieku w ramach założenia parkowego, w pobliżu jeziora. Jest to budowla złożona z dwóch elementów. Reprezentacyjny charakter posiada czworoboczny nartek, pierwotnie nakryty sklepieniem ceramicznym, z dwuskrzydłowymi drzwiami prowadzącymi do wnętrza, ponad którymi umieszczono piaskowcą rozetę. W głębi mieści się pomieszczenie z dwupoziomowymi niszami, ukryte w nasypie ziemnym. Budowę mauzoleum, a przynajmniej zainicjowanie jego budowy należy przypisać kanonikowi Camillusowi von Brand, właścicielowi dóbr dankowskich, a następnie dankowsko-żabickich, zmarłemu w 1857 roku. Potwierdzeniem tego może być data umieszczona na elemencie konstrukcyjnym „1859”.

Mauzoleum pojawia się w dwóch legendach z wiązanych z rodem von Brand i Dankowem. W pierwszej z nich Camillus von Brand zdecydował o pochowaniu swojego ojca wbrew jego woli, w nowo wzniesionym mauzoleum nad jeziorem. Upiór ojca Camillusa miał się błąkać po polach i złożyć na pochowanie jego szczątków doczesnych w mauzoleum, a nie jak oczekiwał na cmentarzu wiejskim. Z kolei inna legenda mówi o upiorze z kanonika Camillusa, który jako jeździec pojawił się w dankowskim parku prosząc przypadkowych przechodniów o wyregulowanie zegarka, za co ofiarowywać miał znaczną kwotę pieniędzy.

Podobne realizacje mauzoleów grobowych znajdowały się także w innych majątkach szlacheckich. Najczęściej chowano jednak zmarłych przedstawicieli rodziny właścicieli w dobudowanej do kościoła krypcie grobowej (np. Brzoza) czy w krypcie pod posadzką kościoła (Brzoza, Gralewo). Wolno stojące mauzolea grobowe rodzin szlacheckich znajdowały się m.in. w Janczewie (rodzina von Carnap), Gliźnie (rodzina von der Marwitz), czy w Dolsku (rodzina von Treskow). Najczęściej obiekty te przyjmowały neostylowe formy architektoniczne i zazwyczaj były komponowane w założenia parkowe.

Pozostała zabudowa

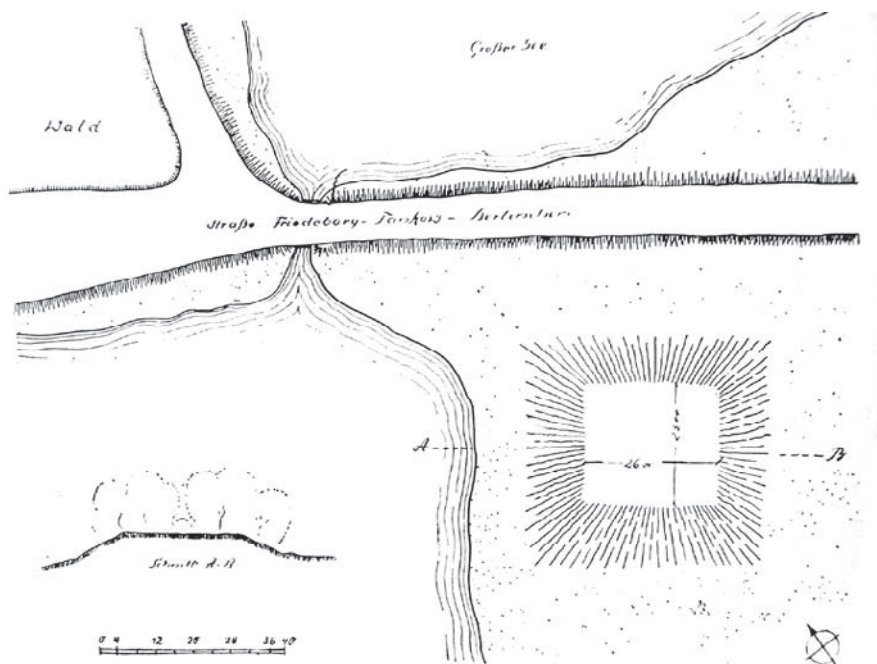
Zachowana do dzisiejszych czasów zabudowa Dankowa pochodzi z okresu dziewiętnastego stulecia. Przeważają budowle murowane z cegły ceramicznej na zaprawie wapiennej, podpiwniczone, parterowe, kryte dachami dwuspadowymi, niekiedy z naczółkami, charakteryzujące się rytmiczną i symetryczną kompozycją elewacji. Do rzadkości należy już budownictwo ryglowe. Nieliczne istniejące budowle wzniesione w tej konstrukcji z zostały cz ęściowo pr zemurowane, względnie ot ynkowane. D o budo wli użyteczności publicznej zaliczyć należy budynek szkoły z końca XIX wieku, przebudowany w latach 20. XX wieku. W południowo-wschodniej części miejscowości znajduje się też budynek transformatorowni, wzniesiony w związku z elektryfikacją miejscowości jaka miała miejsce około 1940 roku.

Wnioski konserwatorskie:

1. Z uwagi na szczególne, historyczne wartości architektoniczno-przestrzenne, należy objąć układ przestrzenny miejscowości ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków lub ustanowienie parku kulturowego.
2. Objąć ochroną prawną poprzez indywidualny wpis do rejestru zabytków następujące zabytki: średniowieczne fortyfikacje miejskie, na które składają się podwójne wały z korytem fosy oraz dwa gródki strażnicze, kościół filialny, mauzoleum, a także stodołę w zespole folwarcznym.
3. Rozszerzyć zakres wpisu do rejestru zabytków parku pałacowego. W następnej kolejności przeprowadzić wspólnie z właścicielami poszczególnych części parku jego rewaloryzację oraz wypracować zasady udostępniania dla zwiedzających.
4. Opracować i wdrożyć w życie zasady postępowania przy remontach istniejących obiektów budowlanych oraz lokalizacji nowych w obrębie historycznego założenia, najlepiej w formie zapisów w planie miejscowego zagospodarowania przestrzennego.
5. Poddać remontowi konserwatorskiemu cenniejsze zabytki architektury i budownictwa, w tym w szczególności kościół filialny wraz z ogrodzeniem, mauzoleum i zabytkowe zabudowania zlokalizowane w obrębie zespołu folwarcznego.
6. Zaleca się docelowo adaptację do celów turystycznych zabudowań folwarcznych oraz stworzenie oznakowanego szlaku turystycznego po zabytkach miejscowości wraz z wydaniem folderów informacyjnych.
7. W oparciu o wyniki badań archeologicznych rozważyć ewentualną rekonstrukcję (przynajmniej poprzez zaznaczenie w nawierzchni gruntu) zabudowań gródka strażniczego przy drodze do Barlinka.



Ryc. 1. Anco Wigboldus, Rekonstrukcja widoku Dankowa z ok. 1750 roku.



Ryc. 2. Plan sytuacyjny Góry Wałowej i otoczenia, wg E. Kulke, *Die Mittelalterlichen Burganlagen der Mittleren Ostmark*, Bottrop i W. 1935, tab. 10.



*Ryc. 3. Pałac w Dankowie, widok od strony północnej, l. 30. XX w.
Zbiory Eddy Wesselburg.*



*Ryc. 4. Pałac w Dankowie, widok od strony dziedzińca, l. 30. XX w.
Zbiory Eddy Wesselburg.*



Ryc. 5. Oranżeria, widok od strony południowej, l. 30. XX w. Zbiory Eddy Wesselburg.



Ryc. 6. Mauzoleum w parku, l. 30. XX w. Zbiory Eddy Wesselburg.



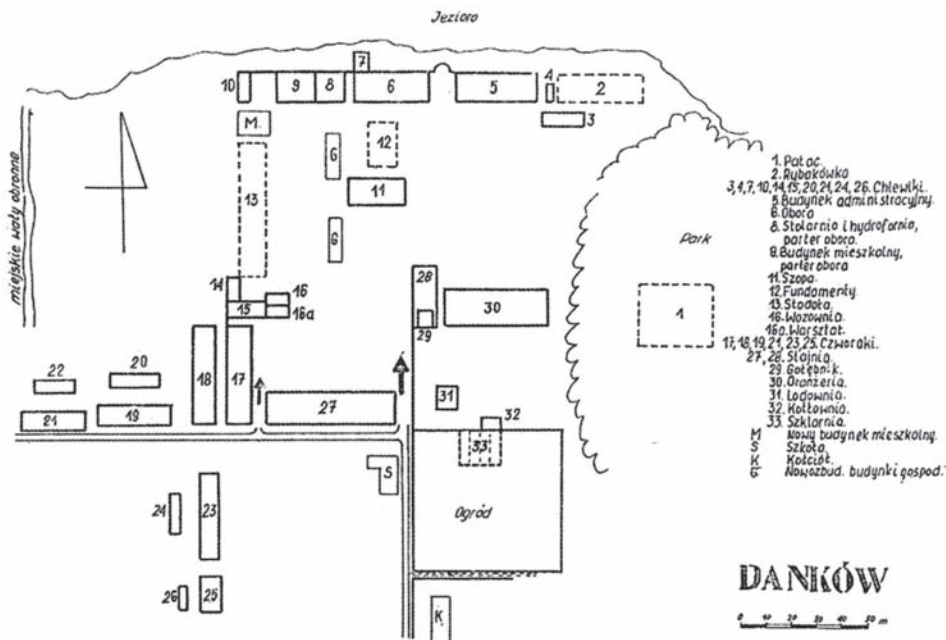
*Ryc. 7. Kościół, widok od strony wschodniej, l. 30. XX w.
Zbiory Eddy Wessleburg.*



Ryc. 8. Kościół filialny p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 9. Klamka w drzwiach głównych kościoła w Dankowie. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 10. Rozplanowanie zespołu folwarcznego, stan z 1989 r. karta ewidencyjna założenia folwarcznego w Dankowie. Delegatura WUOZ w Gorzowie Wlkp.



Ryc. 11. Dawna oranżeria, stan aktualny. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 12. Stodoła w zespole folwarcznym. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 13. Stajnia z gołębnikiem w zespole folwarcznym. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 14. Budynek dawnej szkoły. Fot. B. Skaziński.



Ryc. 15. Budynek mieszkalny. Fot. B. Skaziński.

Park pałacowy w Dankowie

Park pałacowy w Dankowie jest jednym z ciekawszych parków XIX-wiecznych w województwie lubuskim. Mimo wieloletnich zaniedbań jest obiektem dobrze zachowanym o cennej pierwiotnej kompozycji. Projektant założenia parkowego pochodzący zapewne z kręgów berlińskich, nawiązał do idei ogrodów przełomu XVIII i XIX wieku oraz do projektów wybitnego architekta krajobrazu jakim był Peter Joseph Lenne. Projekt parku dankowskiego jest kompatybilny z krajobrazem naturalnym: jeziorem, rzeczką i lasem będącym pozostałością Puszczy Gorzowskiej.

Jeziro Wielgie oraz wpisany w jego krajobraz park dankowski leżą w otulinie Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego. Otaczające je lasy tworzą wraz z parkiem krajobrazowym wspólny kompleks przyrodniczy. Krajobraz kompleksu uformowany został podczas ostatniego zlodowacenia, kiedy to wykształciły się obecne zbiorniki i ciek wodny, kierujący się na południe w stronę doliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, wzdłuż której płynie rzeka Noteć. Jeziro Wielgie ma powierzchnię około 90 ha i leży na obrzeżu Pojezierza Myśliborskiego. Od południa do jeziora przylega miejscowość Danków. Poza układem urbanistycznym obecnej wsi, jezioro otoczone jest lasami o strukturze gęstej (na terenie podmokłym) i lasu sosnowego (na terenie wypiętronym). Jeziro posiada liczne półwyspy i zatoki oraz zróżnicowane poziomy brzegowe, co wpływa znacząco na atrakcyjność krajobrazu. Dodatkowo z jeziora wypływa rzeczka Polka, zmierzająca do Noteci. Rzeczka była w granicznym średniowiecznym miasteczku, jej wody zasilają miejskie fosy. Obecnie płynie jednym nurtem przecinając park i dzieląc go na dwie części: starszą o kompozycji ogrodu włoskiego, później ogrodu angielskiego i nowszą - parku leśnego.

Park dworski usytuowany jest w północno-wschodniej części półwyspu, na którym założono dwór i miasteczko. W XIX wieku do obszaru parku przyłączono tereny przyległe do brzegu zatoki jeziornej aż do wysokości następnego półwyspu.

Postępująca degradacja architektoniczna i dendrologiczna parku nie zatarła jeszcze pierwotnej kompozycji. Czytelne są poszczególne jego elementy, do których zaliczamy:

- ogród ozdobny przy dworze (zamku)
- park leśny
- ogród użytkowy

Pierwszy ogród ozdobny powstał zapewne pod wpływem renesansowej mody. Jego wielkość i rozplanowanie nie wybiegały zapewne od standardów przedstawianych przez Mateusza Mariana Starszego w „Topografia Electoratus Brandenburgerici et Ducatus Pomeraniae”. Rysunkowa rekonstrukcja Anco Wigboldusa z 1938 roku, wykonana prawdopodobnie na podstawie nieistniejących już źródeł ikonograficznych, nawiązuje do włoskich ogrodów przy rezydencjach na terenie Nowej Marchii. Był to typowy geometryczny i symetryczny ogród włoski z formowanymi niskimi żywopłotami okalającymi kwatery ogrodu. Ogród renesansowy był powiązany z południową elewacją budynku i stanowił kontynuację wnętrza mieszkalnych.

Obecna architektura tej części parku pochodzi z 1 połowy XIX wieku, kiedy to około 1830 roku wyburzono stary dwór, a w jego miejscu zbudowano późnoklasykistyczny pałac, wokół którego założono park w stylu angielskim.

Nowe zasady opierały się na wprowadzeniu nieregularności, swobody i asymetrii. Stosowano naturalne formy roślinne oraz kręte drogi wydobywając piękno i malowniczość naturalnego krajobrazu. Miało to na celu sprzyjać kontemplacji i wzbudzać podniosły nastrój. Zgodnie z panującymi w tym okresie tendencjami w parku dankowskim drogi poprowadzono swobodnie. Nie krzyżują się one nigdy pod kątem prostym, a ich rozwidlenia obsadzone zostały grupami krzewów.

Droga główna również przebiegała po linii krzywej powodując, że podążający nią gość widział budynek mieszkalny z coraz to innej perspektywy.

Przed południową elewacją pałacu, w miejscu ogrodu włoskiego, zamieniono parter ozdobny na trawiasty gazon z kulisami tworzącymi starodrzew, na który składały się buki (*Fagus*), lipy (*Tilia*), klony (*Acer*) wiązy (*Ulmus*) i dęby (*Quercus*). Na podkreślenie zasługuje fakt, iż część drzewostanu pochodzi z nasadzeń w wiekach poprzednich (dotyczy to głównie pomnikowych dębów, wśród których najstarsze egzemplarze liczą 300-500 lat). W sąsiedztwie pałacu posadzono egzemplarze żywotnika zachodniego, cyprysu i cisa. P omimo pożaru pałacu w 1945 r oku drzewa te przetrwały do czasó w obecnych.

Granicę południowo-wschodnią tej części założenia parkowego stanowi rzeczka Polka wypływająca z jeziora. Od strony zachodniej do parku przylega ogród użytkowy, następnie neogotycki kościół oraz nasyp fortyfikacji wykorzystywany jako punkt widokowy. Pałac z kościołem dla wygodę właścicieli połączyła aleja. Prowadzi ona dalej przez przerzucony na Polce mostek do następnej enklawy parku, ukształtowanej jako park leśny. Aleja zamienia się tu w dziką promenadę, która biegnie równoległe do brzegu jeziora, rozdzielając wzdłużnie część podmokłą od lekko wypiętrzonej - leśnej. Roślinność między jeziorem a aleją jest typowa dla strefy przyjeziornej, okresowo zalewanej przez wiosenne wody. Rosną tu różne odmiany wierzby, olchy i brzozy. Na całej tej przestrzeni, mimo jej naturalistycznego charakteru, widoczne są świadome działania architekta, który naturalnie rosnący drzewostan dowartościował nasadzeniem rzadziej tu występującymi egzemplarzami buków, jesionów, lip. Do naszych czasów przetrwały wielopienne okazy buków budzące powszechny podziw z wiedzących. Na końcu omawianej wyżej alei znajduje się obszerna polana, za którą wzdłuż odnogi jeziora rozciąga się naturalny, niemal puszczański las z przewagą sosny (*Pinus*) i świerka (*Picea*). Na skraju zespołu parkowego znajduje się neogotycka budowla zagłębiona w skarpie piaszczystego pagórka – miejsce spoczynku właścicieli Dankowa.

I tak oto przez całe założenie parkowe wiedzie droga, swoista „via funebris” łącząca „dom żywych z domem umarłych”. Od czasu do czasu wykorzystywana była jako ostatnia droga zmarłych właścicieli pałacu. Żałobny kondukt z trumną zmarłego przemierzał trasę z pałacu do kościoła, gdzie za trzymywano się na nabożeństwo żałobne, by następnie udać się wraz z ciałem zmarłego w dalszą podróż. Droga wiedzie przez most nad rzeczkę, to styks oddzielający dwie krainy. W tym przypadku również dwa krajobrazy - jeden stworzony ręką ogrodnika, drugi ręką wiekiwego.

Z dala od codziennego zgiełku zbudowano grobowiec, którego fasada z masywną bramą wprowadza w inny świat. Ta romantyczna koncepcja budowania dwóch światów połączonych drogą nieuchronności jest największym walorem dankowskiego parku. Jest także dobrze zachowanym przykładem filozoficznego podejścia do komponowania krajobrazu.

Na zachód od dawnego pałacu znajduje się folwark. W jego obrębie funkcjonował ogród użytkowy. Sąsiaduje on z parkiem angielskim i oficyną pałacową. Powstał w 1 połowie XIX wieku w wyniku działalności Camillusa von Branda, który zbudował obok nowej rezydencji folwark (jego budynki zachowane są do dziś). O gród użytkowy, w którego skład wchodził ogród warzywny oraz sad, a właściwie ogrodnictwo założone, jak wynika z rysunków Anco Wigboldusa, w obrębie parceli dawnego miasteczka, sąsiadujących z pałacem, parkiem i kościołem. Od strony ulicy i od strony kościoła ogród użytkowy otoczony jest wysokim murem z wypalanej cegły, a od strony parku drewnianym parkanem, którego kwatery mocowane były do ceglanych słupów o kształcie walca. Na linii muru od strony kościoła znajdował się budynek mieszkalny określany mianem „plebania”. Z racji swego położenia mógł być pierwotnie domem ogrodnika. We wnętrzu ogrodu zbudowano szklarnie wraz z niewielką kotłownią, gdzie na potrzeby dworu uprawiano ciepłolubne warzywa. W pobliżu szklarni znajduje się kazamata do przechowywania warzyw.

Rośliny ozdobne jak drzewka cytrusowe, juki (Yucca), palmy (Borassus), oleandry (Oleander) i inne, wystawiane na lato w pobliżu pałacu, zimą przechowywano w budynku oranżerii, której część urządzone jako ogród zimowy.

Całość parku dankowskiego pomyślana jest jako teren wypoczynku dla właścicieli i lokatorów pałacu. Kompozycjom roślin parkowych towarzyszą różne budowle, niektóre mają charakter alegoryczny jak mostek na Polce, punkt widokowy, który jest pozostałością po gródku strażniczym. Inne budowle wkomponowane zostały w kulisy parku. Wymienić tu należy mury i parkany ogrodowe, oddzielające park od folwarku i kościoła, ostrołukowe bramy wjazdowe na teren folwarku. Ważne miejsce w kompozycji ogrodu angielskiego odgrywa kościół. Jego neogotycka sylweta, zaprojektowana zapewne pod wpływem Karla Friedricha Schinkla, intryguje przechodniów swoją tajemniczością.

Park w Dankowie ze swym starodrzewem to przykład tworzenia krajobrazu, gdzie w zależności od pory roku, osiąganym jest z góry zamierzony efekt estetyczny, a jego części składowe tworzą spójną całość zarówno w ujęciu terenowym i jak i architektonicznym.

Wnioski konserwatorskie:

1. Niezbędne jest opracowanie koncepcji rewaloryzacji parku. Zespół parkowy w Dankowie wymaga kompleksowej konserwacji. Utrudnieniem dla tego zadania jest fakt podziału obszaru parku między kilku właścicieli.
2. Pilnie, pod nadzorem konserwatorów zabytków i przyrody, należy opracować ekspertyzę drzewostanu w celu przeprowadzenia zabiegów ratujących najbardziej zagrożone pomnikowe egzemplarze drzew.
3. Należy odtworzyć kompozycję ogrodu angielskiego, przez renowację alejek i ścieżek parkowych.
4. Profesjonalnie przeprowadzić trzebież samosiewów. Wykonane ostatnio zabiegi są nieskuteczne.
5. Wykonać naprawę obiektów małej architektury (mostek, mauzoleum, mury ogrodu użytkowego).
6. Oczyszczyć miejsce po pałacu i trwale je oznakować.



Ryc. 1. Fragment parku z pałacem, l. 30. XX w. Zbiory Eddy Wesselburg.



Ryc. 2. Oranżeria, l. 30. XX w. Zbiory Eddy Wesselburg.



Ryc. 3. Fragment parku z mostem na Polce, l. 30. XX w. Zbiory Eddy Wesselburg.



Ryc. 4. Fragment parku z pałacem, l. 30. XX w. Zbiory Eddy Wesselburg.



Ryc. 5. Fragment parku. Fot. M. Bidol.



Ryc. 6. Fragment parku. Fot. M. Bidol.



Ryc. 7. Fragment parku z widokiem na Polkę. Fot. M. Bidoł.



Ryc. 8. Fragment parku z widokiem na polanę. Fot. M. Bidol.

Strategia rozwoju turystyki w województwie lubuskim w oparciu o zasoby dziedzictwa kulturowego

„Strategia Rozwoju Turystyki w Województwie Lubuskim na lata 2006-2013” została przyjęta Uchwałą nr XXXVIII/276/2006 podczas posiedzenia Sejmiku Województwa Lubuskiego dnia 6 lutego 2006 roku. Jest to dokument planistyczny z określonym horyzontem czasowym przewidywanym na lata 2006-2013, określający główne priorytety polityki Regionu w zakresie turystyki i wskazujący na konkretne działania oraz programy zadaniowe zapisane do realizacji.

Strategia wyznacza specjalne obszary priorytetowe, określające ramy polityki proturystycznej Regionu oraz zakres podejmowanych działań w zakresie rozwoju turystyki.

Priorytety zawarte w Strategii przedstawiają się następująco:

- Priorytet 1 „Rozwój produktów turystycznych ziemi lubuskiej”
- Priorytet 2 „Przestrzeń i infrastruktura turystyczna”
- Priorytet 3 „Wsparcie marketingowe”
- Priorytet 4 „Rozwój zasobów ludzkich na potrzeby turystyki ziemi lubuskiej”
- Priorytet 5 „Wsparcie instytucjonalne”

Strategia powstała przede wszystkim w oparciu o istniejące walory regionu lubuskiego - na naturalne i kulturowe. Są to jedne z głównych elementów określających pozycję regionu na turystycznej mapie Polski i determinujących ruch turystyczny. W wielu regionach Europy i świata to walory kulturowe stanowią główny magnes dla przyjazdów turystycznych. Stanowią one także silny element tożsamości danego miejsca, regionu czy kraju.

Walory kulturowe lub inaczej - antropogeniczne - to wszystkie walory na danym obszarze, które zostały stworzone w wyniku świadomej działalności człowieka. Strategia koncentruje się na tych walorach, które odgrywają największą rolę w generowaniu ruchu turystycznego oraz wpływają na postrzeganie Regionu jako atrakcyjnego kierunku turystycznego.

W analizie walorów kulturowych województwa lubuskiego na potrzeby strategii rozwoju turystyki (audyt) wzięto pod uwagę m.in. takie elementy jak:

- potencjał ilościowy i jakościowy, w tym zabytków, muzeów;
- główne wyróżniki oraz najważniejsze atrakcje – tzw. perełki turystyczne wśród posiadanych zabytków w Regionie;
- obecne trendy oraz tendencje w Regionie w zakresie tworzenia, pielęgnowania oraz udostępniania walorów kulturowych;
- charakterystykę najważniejszych walorów społecznych;
- główne cechy, charakter walorów kulturowych Regionu;
- pozostałe istotne elementy dot. walorów kulturowych, mające istotny wpływ na atrakcyjność turystyczną.

W analizie zabytków Regionu należy podkreślić ich różnorodność oraz wielokulturowość historyczną, wynikającą przede wszystkim z burzliwych dziejów i zmiennej historii Ziemi Lubuskiej. Barwna historia pozostawiła wpływ na bogaty pejzaż architektoniczny Regionu, który dzisiaj może stanowić istotną atrakcję dla turystów.

Pierwszy z zawartych w strategii rozwoju turystyki priorytetów koncentruje się na rozwoju produktów turystycznych, tworzeniu kolejnych, nowych, ich integracji i poprawie jakości usług z nimi związanych.

Na współczesnych rynkach turystycznych regiony coraz częściej konkurują ofertą zintegrowanych, sieciowych produktów turystycznych. Silne produkty podnoszą atrakcyjność Regionu, stanowią magnes dla przyjazdów turystycznych i przyciągają inwestorów. Rozwój takich produktów to jedno z największych wyzwań stojących przed instytucjami i podmiotami turystycznymi w województwie. Będzie on przebiegał w ścisłej współpracy pomiędzy instytucjami i organizacjami z różnych obszarów, nie tylko strictly turystycznych, ale także kultury, edukacji, planowania przestrzennego, promocji czy gospodarki leśnej i rolnej Regionu.

Założenia strategii w zakresie rozwoju produktów turystycznych obejmują tworzenie strategii produktów (najlepiej transgranicznych i ponadregionalnych), planów marketingowych, tworzenie produktów zintegrowanych (np. szlaki tematyczne), przy wykorzystaniu istniejącej atrakcji. Również wsparcie dla rozwiązań kreujących wysoką jakość produktów, nacisk na marketingowe zarządzanie, zgodne z potrzebami rynku oraz zwiększanie konkurencyjności.

Stan docelowy zakłada istnienie szlaków w tematycznych, zintegrowanych, wzrost inwestycji na obszarach funkcjonalnego produktu turystycznego, rozwój atrakcyjnych ofert w zakresie turystyki przyjazdowej oraz zintegrowany marketing i zarządzanie wiodącymi produktami regionu.

Jak się ma ten punkt strategii do lubuskiego dziedzictwa kulturowego? Po pierwsze w skazuje na konieczność tworzenia produktów turystycznych – czyli łączenia atrakcji, infrastruktury i usług z nimi związanych w jedną, spójną całość. Wiąże się to z budową wokół miejsca istnienia atrakcji infrastruktury noclegowej, transportowej, gastronomicznej itd. Po drugie proponuje – jeśli to możliwe – łączenie poszczególnych produktów w jeden, kompleksowy, np. szlak tematyczny (kościół, muzeum i in.). Całości dopełni dobry plan marketingowy, monitoring potrzeb rynkowych i wprowadzanie systemów jakości.

Tereny województwa determinują rozwój infrastruktury o charakterze przyjaznym środowisku w tym rozwiązań określonych jako ekoturystyczne czy proekologiczne. Jednym z zadań drugiego priorytetu jest dbałość o wysoką jakość tworzonej infrastruktury turystycznej oraz dostosowanie jej do współczesnych trendów i wymogów w Europie i na świecie. Należy budować i rozwijać infrastrukturę atrakcyjną i konkurencyjną w perspektywie minimum kilkunastu lat. Obok podstawy infrastruktury zostaną także wdrożone rozwiązania w wyspecjalizowanych, w tym dotyczących opracowania modelowych rozwiązań w zakresie produktów niszowych (głównie poprzez zapewnienie usług doradztwa, ekspertyz, usług inwestycyjnych) oraz inwestowania w poprawę jakości bazy funkcjonującej na potrzeby istotnych dla regionu form turystyki np. myślistwo, turystyka wypoczynkowa, przyrodnicza.

Podstawowe założenia priorytetu obejmują m.in.: rozwój szlaków turystycznych – transgranicznych, budowę punktów obsługi turystów, stosowanie zasad zrównoważonego rozwoju w polityce kształtowania przestrzeni turystycznych, przyjazność systemu transportowego regionu dla turysty, uwzględnienie obecnych oraz spodzie-

wanych potrzeb w zakresie rozwoju wiodących form turystyki i produktów, dbanie o jakość – nie tylko w ujęciu parametrów technicznych i funkcji materialnych, a także wprowadzanie innowacji. Efektem tych działań będzie sprawny system komunikacji turystycznej, powstanie nowoczesnych, całonocnych centrów i ośrodków turystycznych w miejscach istnienia atrakcji turystycznych, rozwój klastrów kulturowo-przyrodniczych i sieci dobrze oznakowanych szlaków turystycznych.

Nawet do najbardziej interesującego miejsca (zamek, muzeum, skansen) turysta nie dotrze, jeśli nie pozwoli mu na to dogodna infrastruktura. Z założenia przeciętny turysta jest „leniwy”, jeśli nie zachęcimy go do wizyty poprzez dogodny dojazd, zapewnienie miejsca do odpoczynku i regeneracji sił przy posiłku, nie ma szans, że to miejsce odwiedzi. To kluczowy obszar dla osiągnięcia sukcesu na rynku turystycznym. Potrzeba stworzenia silnego wizerunku regionu, budowy profesjonalnych narzędzi, integracji działań marketingowych, określenie kierunków i wzorców w zakresie prowadzenia skutecznych kampanii medialnych.

Założeniem priorytetu jest koordynacja oraz synergia działań marketingowych w regionie, efektywność oraz skuteczność działań, wysoka jakość wydawnictw marketingowych, w tym ciekawe wzornictwo i estetyka projektów, promowanie oryginalnych pomysłów oraz innowacji pozwalających na skuteczne wyróżnienie, a także budowa wizerunku poprzez silną tożsamość Regionu – czyli uwzględnienie głównych wyróżników, specyfiki walorów społecznych i kulturowych.

Celem realizacji działań za wartych w tym priorytecie jest stworzenie silnego wizerunku regionu, skupienie rozproszonego potencjału turystycznego, wypromowanie produktów turystycznych, efektywność działań marketingowych i spójna polityka marketingowa. Nacisk kładziony jest również na powstawanie kolejnych punktów informacji turystycznej, zwłaszcza funkcjonujących w miejscach występowania atrakcji turystycznych oraz na informację przekazywaną on-line, czyli na tworzenie stron internetowych, które obecnie są głównym źródłem informacji dla potencjalnych turystów i śmiało można stwierdzić, że jeśli czegoś turysta nie znajdzie w Internecie, to jakby tego wcale nie było...

Odpowiednio przygotowane kadry turystyczne powinny stanowić istotny czynnik konkurencyjności oferty turystycznej Ziemi Lubuskiej. Dobra jakość kadr turystycznych wpłynie istotnie na poprawę wizerunku regionu oraz zwiększy zainteresowanie branżowych inwestorów rozwojem działalności na terenie województwa. Profesjonalna kadra zapewni także możliwość efektywnego wdrażania działań określonych w pozostałych priorytetach i programach strategii.

Priorytet zakłada koordynację procesów edukacyjnych i szkoleniowych, uwzględnienie specyfiki turystycznej i gospodarczej regionu w kreowanych programach szkoleń, kształcenia zawodowego oraz edukacji uzupełniającej, podnoszenie jakości zasobów ludzkich w turystyce regionu, aktywizację, zachęcanie młodzieży oraz osób zatrudnionych w turystyce do ciągłego podnoszenia kwalifikacji, wiedzy i kompetencji, szerokie zaangażowanie młodzieży i akademickiej w realizację strategii – stworzenie warunków do możliwego szerokiego zaangażowania młodzieży i akademickiej, licencjalnej i policealnej w procesy reakcji produktów turystycznych, nowoczesne i dynamiczne metody i programy kształcenia młodzieży w turystyce, monitoring jakościowy szkoleń oraz współpracę ponadregionalną, w tym z czołowymi ośrodkami Polski i wybranymi ośrodkami europejskimi (kształcenie w sektorze turystycznych, marketing, zarządzanie).

Stan prognozowany po wdrożeniu priorytetu zakłada zwiększenie zatrudnienia w działalności okołoturystycznej, kształcenie specjalistycznych kadr na potrzeby nowych produktów, nowoczesne programy edukacyjne w szkołach, programy szkoleń dla sfery aktywności okołoturystycznej oraz szeroki dostęp do wiedzy, w tym najnowszych osiągnięć z zakresu marketingu, zarządzania atrakcjami, badań marketingowych.

Jest to obszar strategii zakładający wsparcie kluczowych instytucji i podmiotów odpowiedzialnych za prowadzenie i organizację produktów oraz infrastruktury turystycznej. Wsparcie zostaną głównie LOT-y oraz wybrane organizacje pozarządowe.

Założeniami dla polityki regionu w zakresie priorytetu są: dialog – czyli odpowiednia komunikacja wewnętrzna wiodących instytucji publicznych regionu i ich partnerów w zakresie turystyki, koordynacja rozproszonych działań w regionie, uzgadnianie i opinowanie planowanych działań w zakresie projektów strategicznych, jak i obszarów inwestycji i działań paraturystycznych, ścisła współpraca pomiędzy branżą turystyczną, a partnerami publicznymi w obszarze projektów i działań dotyczących rozwoju turystyki w regionie, odpowiedni potencjał służb publicznych w zakresie turystyki, tworzenie przyjaznych warunków do rozwoju konkurencyjnego rynku usług turystycznych w regionie oraz współpraca zewnętrzna - pozyskiwanie dobrych wzorców z Polski, krajów UE, niezależne audyty w zakresie jakości zarządzania, organizacji, współpraca z niezależnymi ekspertami.

Podsumowując można stwierdzić, że walory kulturowe regionu należą bez wątpienia do ciekawych i kluczowych elementów tworzących atrakcyjność turystyczną województwa lubuskiego. Brakuje jednak silnych impulsów dla kompleksowego ich zagospodarowania, w tym na potrzeby turystyki, np. tworzenia produktów turystycznych czy pakietów weekendowych. Z całą pewnością obecne walory kulturowe predestynują nas do budowy silnych, zintegrowanych produktów regionalnych oraz systemów w zakresie zagospodarowywania atrakcji. Region posiada wiele wyróżników kulturowych, możliwych do wykorzystania jako elementów w kreacji ofert oraz produktów turystycznych, np. wino, tradycje piekarnicze, kabarety zielonogórskie. Widoczny natomiast jest wzrost aktywności zarówno instytucji, stowarzyszeń kulturalnych, jak i samorządów w zakresie kreacji atrakcyjnej turystycznie oferty imprez oraz podnoszenie jakości zasobów ludzkich w placówkach kulturalnych. Barwna mozaika kulturowo-społeczna pozwala na tworzenie unikalnej tożsamości regionu, w tym w oparciu o aktywność kulturalną oraz ofertę turystyczną (np. festiwale, imprezy etniczne, aktywność zespołów folklorystycznych, kuchnia i produkty lokalne). Pochwalić się możemy również wysoką aktywnością osób oraz podmiotów prywatnych w zakresie oferty wystawienniczej i kulturalnej, przejawiającą się m.in. rosnącą liczbą prywatnych muzeów, galerii, ekspozycji. Coraz więcej atrakcji kulturowych przechodzi w ręce prywatne, co stanowi z jednej strony szansę, np. na ich szybki remont, modernizację, czy gwarantuje bieżące utrzymywanie cennych zabytków, zaś z drugiej może stanowić zagrożenie ze względu na możliwe ograniczanie dostępności walorów na cele turystyczne przez ich nowych właścicieli (np. przeznaczenie na prywatną rezydencję).

Słabo natomiast wypada integracja regionalna oraz ponadregionalna (postulata „turystyki bez granic”) skupiona wokół wiodących walorów kulturowych. Jest to element na pewno wymagający szczególnej uwagi i troski (np. tworzenie i rozwój szlaków tematycznych ponadregionalnych – m.in. Szlak Cysterski, Joannitów, Romański, Twierdz i Fortyfikacji Nadbałtyckich). „Bije po oczach” brak systemu zarządzania jakością w zabytkach, w tym w muzeach, który sprawia, że poziom i standard obsługi czy jakość, pomysłowość prezentowanych zbiorów oraz organizowanych programów

jest na bardzo różnym poziomie i zależy głównie od wielkości bezpośrednich dotacji oraz predyspozycji i aktywności osób zarządzających placówką. Istotnym problemem dla wielu instytucji (w tym samorządowych, wojewódzkich czy kościelnych), a także podmiotów prywatnych są znaczące ograniczenia i bariery finansowe w zakresie odpowiedniego utrzymania, eksponowania oraz zarządzania atrakcją czy pozyskiwania środków zewnętrznych (wkład własny, ograniczenia formalne). Problemem jest ograniczona dostępność do wielu atrakcji historycznych (kościół wiejskie, dworki i pałace przekształcone na zamknięte, prywatne rezydencje), a także brak systemu szkoleń z zakresu marketingu, zarządzania atrakcjami i reakcji produktów turystyczno-kulturowych.

Prosi się o wykorzystanie potencjału walorów kulturowych małych miasteczek historycznych Regionu (zabytki, bogata historia, klimat) dla celów turystycznych, np. szlak grodów lubuskich. Zbyt słabe jest również oznakowanie głównych atrakcji kulturowych liczbą udogodnień dla rodzin, dzieci oraz osób niepełnosprawnych w zakresie korzystania z atrakcji kulturowych (muzea, zabytki). Bardzo słaba jest współpraca podmiotów sektora turystycznego z przedstawicielami instytucji kultury czy operatorami atrakcji kulturowych.

Strategia wskazuje kierunki, jakie należy obrać w celu poprawy stanu obecnego. Dotyczą one w szczególności obszarów związanych z turystyką i działalnością okołoturystyczną. Dużą rolę przypisuje się aktywizacji działań związanych z wykorzystaniem lubuskiego dziedzictwa kulturowego. Rekomendowane przedsięwzięcia dotyczą przede wszystkim prowadzenia i wspierania procesów modernizacyjnych w obiektach szczególnie istotnych dla atrakcyjności regionu, wykorzystania potencjału obiektów kulturowych dla reakcji i rozwoju ciekawych tematycznych produktów sieciowych, w tym ponadregionalnych, np. Szlak Cysterski, Szlak Romański, Historyczne Grody i Miasteczka Nadodrzańskie, Lubuski Szlak Dworów, Szlak Zamków i Pałaców, Lubuski Szlak Fortyfikacyjny, rewitalizacji zabytkowych parków, odpowiedniego oznakowania oraz obudowy ofertą edukacyjno-kulturalną i aktywizowania ruchu turystycznego wokół zabytkowych parków miejskich, dworskich, pałacowych. Celem jest wykorzystywanie istniejących możliwości w zakresie łączenia oferty turystyki przyrodniczej, aktywnej, z turystyką kulturową i edukacyjną, a także wykorzystanie potencjału społecznego dla zwiększania atrakcyjności walorów kulturowych, w tym odtwórstwo historyczne, odtwarzanie wydarzeń historycznych (oblężenia zamków, historyczne bitwy), czy prezentacje dawnych obyczajów, pielęgnowanie zanikających rzemiosł. Pozwoli to na aktywizację małych miast i miasteczek poprzez wykorzystanie istniejących na ich terenie walorów kulturowo-historycznych.

Ważną jest innowacyjność w eksponowaniu atrakcji, w tym w wykorzystywaniu możliwości i zdobyczy w zakresie audio-wizualnych form i narzędzi prezentacji, systemów oświetlenia zabytków itp. Do tego powinniśmy dołączyć profesjonalne kadry – wszechstronnie wyszkolone, zarówno w zakresie kontaktu z turystami, zarządzania atrakcją, marketingu czy umiejętności językowych.

Turystyka jest ważną dziedziną gospodarki, a lubuskie ma całkiem spory potencjał, który prosi się o mądre wykorzystanie. Dzięki doborowi odpowiednich instrumentów i działaniu nie w pojedynkę ale wspólnie, mamy szansę te wszystkie cele osiągnąć. Z mojej strony dziękuję, zachęcam do wglądu w dokument strategii rozwoju turystyki, przekazanie swoich refleksji, pomysłów, uwag, zapraszam do dyskusji i współpracy.

Przemówienie w Dankowie w dniu 11 lipca 2009 r.

Jako przedstawiciel rodu von Alvensleben dziękuję Państwu za zaproszenie do udziału w dzisiejszej uroczystości, która poświęcona jest dziejom Dankowa i jego okolic. Cieszę się zwłaszcza z faktu, że przedsięwzięcie to przebiega pod znakiem współpracy polsko-niemieckiej. Oba nasze narody związane są bardzo mocno z tym regionem i jego historią. Przeszłość nasza nie zawsze była jednak tak radosna, wspomnienia z przeszłości żyją dalej w naszej świadomości. Z tego też powodu jest rzeczą niezmiernie ważną, abyśmy skierowali dzisiaj nasze spojrzenie ku przyszłości, którą możemy kształtować tylko wspólnie. Potrzebujemy siebie wzajemnie. Również za to, że zechcą Państwo dzisiaj dać znak swego zaangażowania, chciałbym raz jeszcze serdecznie Państwu podziękować.

Danków należy, o czym wiedzieli już nasi przodkowie, do historycznie rzecz biorąc najciekawszych miejsc w Nowej Marchii. Kraina ta otrzymała swoją nazwę podczas niemieckiej kolonizacji prowadzonej przez margrabiów brandenburskich i zakonu templariuszy w XIII wieku. Strefa kolonizacji rozciągała się od Starej Marchii daleko na zachód przez Marchię Środkową, aż poza rzekę Odrę.

Pewna legenda z tych czasów wiąże Danków z wydarzeniem, w którym uczestniczył wielki mistrz zakonu templariuszy Friedrich von Alvensleben. Mowa tu również o pewnym srogim legacie papieskim, który nie zamierzał powodować się łaską, co sprawiło, że wielki mistrz w końcu mu uległ. Skutkiem swych złych czynów legat został wyklęty i utopił się w dankowskim jeziorze.

O ile wiemy, to władca brandenburski, przedstawiciel dynastii askańskiej zbudował około 1303 roku warownię w dzisiejszym Dankowie. Koniec tej dynastii przypadł na rok 1319 wraz z Ludwigiem von Wittelsbachem, synem cesarza Ludwiga Bawarskiego. Margrabi Ludwig i jego potomkowie rezydowali często w Dankowie, sporządzali dokumenty i polowali w okolicznych lasach. W 1347 roku osadę zlokalizowaną w sąsiedztwie zamku podnieśli do godności miasta i następnie ją ufortyfikowali. Przewodząc swoją politykę z tego miejsca Wittelsbachowie odzyskali utracone wcześniej wschodnie części Marchii, co nastąpiło po pojaniu się Fałszywego Waldemara. W 1334 roku Elżbieta, córka króla Polski - Kazimierza Wielkiego, wkroczyła do Dankowa jako suweren. W 1364 roku podążyła tutaj Katarzyna z Czech, córka cesarza Karola IV, która otrzymała zamek i miasto jako ojcowiznę. Obie były małżonkami Wittelsbachów. Tutaj miało miejsce w 1368 roku nadanie w lenno rodu Alvensleben Chłopowa jako nowomarchijskiej warowni granicznej. W 1402 roku Nowa Marchia przypadła Zakonowi Braci Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie (Zakonowi Krzyżackiemu). O tę krainę rozgorzała walka Zakonu z Polską, zakończona klęską rycerzy zakonnych pod Grunwaldem w 1410 roku. W 1455 roku elektorzy Rzeszy z rodu Hohenzollernów odzyskali na stulecie Nową Marchię. W 1465 roku nadali oni w lenno Danków wielmożom von Papstein, którzy rezydowali tutaj aż do 1788 roku.

W Układzie Myśliborskim zawartym w 1529 roku miejscowość nie pojawia się już wśród miast nowomarchijskich. Umocnienia popadły w ruinę. Wojna trzydziestoletnia pozostawiła ruiny i cmentarzyska. W 1758 roku Rosjanie spustoszili Nową Marchię. W 1778 roku pojawiły się tutaj bandy rzezimieszków, natomiast w latach 1806-1813 przez Nową Marchię przetoczyły się wojska napoleońskie, które pobierały srogi kontrybucje.

W 1820 roku wielmoże z rodziny von Brand z Ług [Herren von Brand-Lauchstädt] – ród pełen zasług – nabyli Danków. Kanonik Camillus von Brand, który zmarł w 1857 roku, polecił około 1830 roku zburzyć zamek margrabiowski i zbudował nowy w innym miejscu. Przyjmował w nim monarchów z Prus i Rosji, którzy przerywali tutaj swą podróż pomiędzy Berlinem a St. Petersburgiem.

Dwukrotnie cedując prawa przez związek małżeński Danków po wymarciu rodu von Erleben wszedł w posiadanie rodu Alvensleben. Wichard von Alvensleben pojął za żonę ostatnią dziedziczkę Corę von Erleben. Do tego momentu pałac z roku 1830, otoczony starymi dębami, tylko sporadycznie, przez dłuższy czas służył jako miejsce zamieszkania. Od tej chwili zaczęło się nowe życie. Usytuowanie na półwyspie jeziora Dankowskiego (Wielgie) przywodzi na myśl fryderycjański Rheinsberg i zalicza się do najpiękniejszych we wschodniej Brandenburgii. Lasy wokół Dankowa otaczały wiele zbiorników wodnych i tworzyły wraz ze swoją obfitością dzikiej zwierzyny jedyny w swoim rodzaju prakrajobraz.

Dwukondygnacyjny pałac z holem stał wiącem centrum układu przestrzennego, posiadał w ystrój barokowo-klasycystyczny. Znajdowało się tutaj sporo portretów i obrazów siedemnastowiecznych twórców holenderskich. Wygląd tych pomieszczeń nie zmienił się od 1860 do 1933 roku. Aż do chwili wybuchu II wojny światowej nie brakowało świec w świecznikach; światła elektryczne bo wiem nie uznawano. W styczniu 1945 roku wraz z wkroczeniem Rosjan dziedziczka poniosła śmierć razem ze swoim ścisłym otoczeniem. Ogień strawił pałac ze wszystkim, co znajdowało się w jego pomieszczeniach.

Wichard von Alvensleben jako kapitan niemieckich sił zbrojnych uwolnił w kwietniu 1945 roku transport prominentnych więźniów specjalnych, pochodzących z dwunastu krajów. Wydarzyło się to w ten sposób, iż polecił on aresztować straż SS, która miała rozkaz, aby nie pozwolić dostać się tym więźniom żywym w ręce nieprzyjaciela. Cała akcja była niezwykle ryzykowna. Do tych 139 więźniów w należeli, obok dawnych szefów rządów: Schuschnigga z Austrii, Leona Bluma z Francji, Kállaya z Węgier i członków rodzin spisku z dnia 20 lipca 1944 roku, również obywatele polscy. Wichard von Alvensleben nigdy nie traktował tego odważnego czynu jako swojej zasługi osobistej, lecz rozumiał to jako zrządzenie boskie, opierając się na swych chrześcijańskich przekonaniach.

Po stracie żony i stron ojczystych, po wojnie w Niemczech Zachodnich, zarabiał na utrzymanie początkowo wykonując prace dorywcze. Po zawarciu związku małżeńskiego z kuzynką swojej zmarłej żony Astrid z domu von Brand, która podobnie jak i on, na wojnie straciła najbliższą osobę, stając się wdową, mieszkał w prowincji Szlezwik-Holsztyn i zajmował się integracją uciekinierów, zwłaszcza młodzieży oraz opiekował się uzależnionymi od alkoholu. Zmarł w 1982 roku. Obie jego córki z pierwszego małżeństwa żyją dzisiaj w Kanadzie.

Malarz holenderski Anco Wigboldus wykonał w Dankowie w 1938 roku dwa rysunki z perspektywy lotu ptaka odnoszące się do miejsc owości i pałacu, które uległy spaleniowi w 1945 roku. Rekonstrukcja ukazuje dwór i miasto rozciągające się w kierunku zachodnim, otoczone przez jeziora. Chociaż nie dysponowano ani starszymi rycinami ani planami znane było położenie i stan zewnętrzny pałacu jak i dziedzińca, również przebieg i rodzaj ulic oraz umocnień, bowiem zachowane zostały fragmenty obwałowań i fos, a także rzutowane kwadratowo przedmurza u wylotów z miasta. Istniała świadomość, że Danków jest miejscem znalezisk archeologicznych. Pałac i zespół budynków przy pałacowych otrzymały na tych rysunkach odwrócony wygląd z XVI wieku. Porównaniem jest widok domeny państwowej w Karsku (Karzig) koło Barlinka. Datowanie rysunku na „około 1750” odnosi się tylko do strefy przy dworze, natomiast miasto, które przeobrażało się wówczas stopniowo w wieś przedstawiono tak, jak wyglądało w XIV i w XV wieku. Drugi widok przedstawia pałac z 1830 roku wraz z jego otoczeniem, oranżerią, zabudowaniami gospodarczymi, kościołem i parkiem w stanie z 1937 roku.

Szanowni Państwo! Życzę sukcesów w Waszej pracy archeologicznej, a dzisiejszej imprezie powodzenia!

Tłumaczenie: Jarosław Kucharczyk



Ryc. 1. Busso von Alvensleben. Fot. A. Roszak.



*Ryc. 2. Wichard von Alvensleben - ostatni właściciel dóbr dankowskich.
Zbiory Eddy Wesselburg.*



Ryc. 3. Wystąpienie Busso von Alvensleben podczas konferencji. Fot. A. Roszak.



Ryc. 4. Busso von Alvensleben podczas konferencji. Fot. A. Roszak.

Festyny dankowskie

Jednym z ważnych elementów promocji dziedzictwa kulturowego jest organizowany przez Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich Festyn Archeologiczny w Dankowie. Każdy kto jest ciekaw jak lepi się garnki, chce przyjrzeć się pracy archeologów, zobaczyć walki rycerskie, posłuchać opowiadań i legend lub pragnie spróbować jak się strzela z łuku, przyjeżdża właśnie do Dankowa. Zjeżdżają tu na weekendy całe rodziny. 11 lipca 2009 roku odbył się I Festyn Archeologiczny. Były wielkie tłumy. Jak tłumaczył Gazecie Lubuskiej Jerzy Jakubik z referatu promocji w Urzędzie Miejskim w Strzelcach, który organizuje całą imprezę, podczas pierwszego festynu najważniejsza była konferencja naukowa pt. „Danków poprzez wieki”. – *Na jarmarku archeologicznym najważniejsza jest konferencja poświęcona przeszłości miejscowości oraz prezentacja książki profesora Edwarda Rymara, który napisał monografię* – mówił Gazecie Lubuskiej. W konferencji wzięli udział eksperci, a w szczególności historycy, historycy sztuki, konserwatorzy zabytków, archeolodzy, architekci krajobrazu i leśnicy, a także specjalni goście – przedstawiciele niemieckiego rodu von Alvensleben, którzy do stycznia 1945 roku byli właścicielami dankowskiego majątku. Ale prócz konferencji na polanie w centrum Dankowa odbyły się pokazy lepienia garnków, warsztaty rzemiosła średniowiecznego. Można było zobaczyć jak w dawnych wiekach robiono krajki i inne tkaniny z tego okresu. Zmierzyli się także rycerze i wojowie w potyczkach na różne rodzaje broni. Rycerskie atrakcje zapewniała Komandoria Chwarszczany oraz Raubiterzy z Rzecza. Można było także postrzelać z łuku. Ta zabawa szczególnie przypadła do gustu Łukaszowi Mateckiemu, który emocjonował się na łamach Gazety Lubuskiej: – *To wcale nie jest takie proste, jak się może wydawać. Bolą palce i trudno wcelować w tarczę, ale warto spróbować* – mówił zadowolony. Z kolei jedenastoletni Maciej Stankiewicz z Gorzowa Wlkp. przyznał, że się dobrze tu bawi. – *Świetna impreza połączona z lekcją historii. Już przymierzałem zbroje i lepiłem garnki* – cieszył się na łamach GL. Z kolei mały Maciek zauważył inną rzecz. – *Od przedszkola interesuję się historią i fajnie, że mnie tu rodzice przywieźli. Może zostaną nawet archeologiem. Widziałem dziś jak wygląda ich praca, jest trochę nudna, ale z obaczą* – przyznawał chłopak. Oprócz walk, można było spróbować średniowiecznych potraw, takich jak podplomyki, ciasto podpiekane na żywym ogniu. Obok walorów historycznych festyn ma na celu także dobrą zabawę. Punktualnie o godzinie 14.00 na scenie dzieci i młodzież z Dankowa odtworzyły legendy wiążące się z dziejami miejscowości. – *Nie sądziłem, że w tak małej miejscowości mogło być kiedyś miasto. Dobrze, że taki festyn się odbywa, bo historia jest bardzo ważna. I właśnie plusem festynu jest to, że nie jest pompatyczny, nudny, taki książkowy, tylko organizowany jest na modłę bardziej młodzieżową i przystępną też dla dzieci. Mogą zobaczyć i woja średniowiecznego, dotknąć jego zbroi, to tak jakby cofnąć się do tamtych lat. Ale także każdy może zobaczyć jak się lepi garnki, posmakować potraw średniowiecznych. Jest to żywa lekcja historii, bez patosu i nadęcia* – pisał na jednym z forów internetowych Maksymilian. Wieczorem na scenie wystąpił zespół White Garden, a o 21.00 zaczęła się ludowa zabawa.

II Festyn Archeologiczny odbył się 10 lipca 2010 roku. Generalnie atrakcje jak w roku ubiegłym. Jednak teraz można było się w sposób bardziej szczegółowy przyjrzeć pracy archeologów. Na jednym ze stanowisk archeologicznych witały z wiedzącymi dwie uśmiechnięte studentki archeologii z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu Ewa Nowak i Joanna Tomiak. – *Naszym zadaniem jest pokazać jak wygląda praca od kuchni archeologa. Ludzie przychodzą, zadają pytania, widzą, że jest zainteresowanie* – mówiły Gazecie Lubuskiej studentki. Ich pracy przyglądał się Wojciech Cichowiecki z Gorzowa, który przyjechał tu z rodziną. – *Świetna sprawa, dzieci popatrzą jak pracują naukowcy. One coś z tego wyniosą i przy okazji ja na te stare lata* – śmiał się mężczyzna. Także tegorocznym festynem zachwycony był Piotr Koch z Gorzowa, działający aktywnie działając na portalu Moje Miasto Gorzów, który należy do Gazety Lubuskiej. – *Muszę powiedzieć, że organizator bardzo rzetelnie się wyciągnął z wszystkich punktów programu, podobnie sprawdzili się wszystkie informacje zamieszczone na podanej przeze mnie stronie* (chodzi o stronę www.dankow.eu – red). – *pisze na portalu P. Koch. I dodaje: – Oczywiście impreza odbywała się pod hasłem archeologicznych odkryć w Dankowie, więc już na początku witały nas w ykopaliska i stoisko, gdzie archeolodzy chwalili się tym, co udało się tam wykopać. W trakcie festynu miał miejsce prawdziwy turniej rycerski, gdzie walczone według określonych zasad i zdobywano punkty za trafienie przeciwnika, byli również sędziowie rozstrzygający o wynikach pojedynku. Jak się okazało pojedynki rycerzy wcale nie były największą atrakcją – duże zainteresowanie przyciągały stanowiska rzemieślnicze takie jak kowal, bartnik, bursztynnik, garncarz, mincerz. Wszelkimi w średniowiecznym klimacie – można było się dosłownie przenieść w czasie. W prezentacjach brało udział bardzo dużo osób poprzebieranych w świetne kostiumy, emanowało aż autentycznością. Nieodpłatnie można było pobrać foldery informacyjne o Dankowie, Gminie Strzelce Krajeńskie, dostać na poczekaniu bitego dukata strzeleckiego. Festyn odbywał się w bardzo miłej atmosferze, prezentujący bardzo chętnie i cierpliwie odpowiadali na pytania i dawali się wciągnąć w dyskusję* – pisze na mmgorzow.pl. Stwierdza też, że Gorzów powinien się wstydzić tego, że sam takich imprez nie organizuje, tylko mieszkańcy miasta muszą jeździć do innych miejscowości. *Grzech na forum mmgorzow.pl pisze: – Taki festyn to fajna sprawa. Nie byłam i żałuję. Ale jest za gorąco żeby ruszać się z domu z małym dzieckiem i mężem chorującym na nadciśnienie. I właśnie upalne słońce sprawiło, że w tym roku festyn nie cieszył się wielkim zainteresowaniem. – Jest strasznie gorąco, dlatego przyjechałem sam, bez dzieci* – mówi mężczyzna siedzący niedaleko sceny. Internauta Body pisze, że z przyjemnością wysłuchał gry zespołu z Wolina, i że atrakcji było wiele i nikt się nie nudził. Większość internautów przyznaje, że za rok się tu też pojawią. Na festynie prezentowano także wyniki badań archeologicznych. Studenci prezentowali efekty swojej pracy. – *Ja znalazłem ten pierścień* – pokazuje dumnie Błażej Napierała, student UAM w Poznaniu. – *Tak, tak, to wielki jego sukces* – śmieją się studentki Aneta Rola i Marta Milewska. W tym roku wykopano fragmenty ceramiki, grotów strzał, części naczyń, pozostałości po wieży strażniczej... Wszystko to, każdy z zwiedzających mógł zobaczyć, studenci z wielkim entuzjazmem opowiadali o każdej odkopanej rzeczy. Prócz tego, także Drużyna Łucznicza Drabów Pieszonych zaprezentowała pokaz walki na miecze i pokaz średniowiecznej broni miotającej (łuk, kusza), ręcznej broni prochowej (piszczel, hakownica) oraz artylerii (bomba polowa z okresu bitwy pod Grunwaldem). W kościele filialnym p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, miały miejsce prelekcje dotyczące dziejów Dankowa. Pierwszy temat to: Jak wyglądał

dawny Danków i co z niego zostało – wykład wygłosił dr Przemysław Kołosowski. Drugi temat: Średniowieczne miasteczka Nowej Marchii – i ich dalsze losy – wykład wygłosił Błażej Skaziński. Prelekcje poprzedzono koncertem zespołu muzyki dawnej „Gędzba”. Festyn jak i cały projekt badawczy finansowany jest ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i budżetu Gminy Strzelce. Kropkę nad „i” w Gazecie Lubuskiej stawia Profesor Edward Rymar, który w tym roku zagościł na festynie razem z małżonką. – *Zakochałem się w tym miejscu. Tu po prostu historia wyziera na każdym kroku. Tam fosa, tu fragmenty zabudowań. Festyn to naprawdę bardzo dobra rzecz, bo edukuje i cieszy na swój sposób – stwierdzał naukowiec. Nic dodać, nic ująć.*



Ryc. 1. I Festyn Dankowski. Strzelanie z łuku. Fot. A. Roszak.



Ryc. 2. I Festyn Dankowski. Prezentacja znalezisk archeologicznych. Fot. A. Roszak.



Ryc. 3. I Festyn Dankowski. Stoisko z wyrobami garncarskimi. Fot. A. Roszak.



Ryc. 4. I Festyn Dankowski. Konferencja „Danków przez wieki”. Fot. A. Roszak.



Ryc. 5. II Festyn Dankowski. Pokazy walk rycerskich. Fot. M. Józefowicz.



Ryc. 6. II Festyn Dankowski. Pokazy walk rycerskich. Fot. M. Józefowicz.



Ryc. 7. II Festyn Dankowski. Strzelanie z łuku. Fot. M. Józefowicz.



Ryc. 8. II Festyn Dankowski. Drużyna Łucznicza Drabów Pieszych. Fot. M. Józefowicz.



Ryc. 9. II Festyn Dankowski. Bombarda polowa. Fot. M. Józefowicz.



Ryc. 10. II Festyn Dankowski. Zespół muzyki dawnej „Gędźba”. Fot. M. Józefowicz.

Konferencja naukowa w Dankowie „Danków poprzez wieki”

W dniu 11 lipca 2009 roku w ramach Festynu Archeologicznego w Dankowie Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich zorganizował konferencję naukową za tytułowaną „Danków poprzez wieki”. O randze całego przedsięwzięcia, w tym również konferencji naukowej, świadczy objęcie tego wydarzenia patronatem honorowym przez pana Marcina Jabłońskiego Marszałka Województwa Lubuskiego. Organizatorzy poprosili o udział w konferencji ekspertów, a w szczególności historyków, historyków sztuki, konserwatorów zabytków, archeologów, architektów krajobrazu i leśników, a także specjalnych gości.

Jako pierwszy głos zabrał pan Tadeusz Feder Burmistrz Strzelec Krajeńskich, który w swoim wystąpieniu zaprezentował zasoby dziedzictwa kulturowego na terenie Gminy Strzelce oraz przedstawił ideę sprawowania opieki nad zabytkami przez władze samorządowe w służbie kształtowania świadomości mieszkańców i zarazem tworzenia w oparciu o to dziedzictwo oferty turystycznej adresowanej do mieszkańców dużych miast. W dalszej kolejności przedstawił plany ustanowienia rezerwatu archeologicznego w Dankowie w zakresie wynikającym z badań archeologicznych. Następnie głos zabrała pani Barbara Bielinis-Kopec Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Zielonej Górze, prezentując rezydencje pałacowe na terenie województwa oraz związaną z tymi zabytkami problematykę ochrony konserwatorskiej. Szczególne miejsce zajęło wystąpienie pana profesora Edwarda Rymara, autora wydanej staraniem Urzędu Miejskiego w Strzelcach monografii Dankowa pt. „Danków poprzez wieki”. Profesor przedstawił dzieje miejscowości od średniowiecza po czasy współczesne, akcentując zwłaszcza jego rangę w okresie kiedy miejscowość posiadała prawa miejskie. Osobne miejsce zajęło wystąpienie pana Busso von Alvenslebena, który przedstawił obrazki z życia właścicieli majątku dankowskiego. Dobra dankowskie w latach 1932-1945 należały bowiem do rodziny von Alvensleben, a przedstawiciele tego rodu przewijali się kilkakrotnie w średniowiecznych dziejach miejscowości. Z programem badań archeologicznych i pierwszymi ustaleniami zapoznali zebrań pan dr Przemysław Kołosowski - archeolog związany ze środowiskiem toruńskim, od kilku sezonów prowadzący badania na terenie komandorii templariuszy w Chwaszczanach. Kolejnym prelegentem był pan Zdzisław Linkowski, historyk regionalista, a przy tym mieszkaniec Dankowa. Przedstawił niezwykle interesujący referat dotyczący problematyki układu przestrzennego miejscowości, ukształtowanej w wyniku lokacji jaka miała miejsce w okresie średniowiecza, a następnie przekształconej w okresie nowożytnym w związku z powstaniem folwarku szlacheckiego. Problematykę zabytków architektury i budownictwa przedstawił historyk sztuki Błażej Skaziński. W swym wystąpieniu omówił średniowieczne fortyfikacje miejskie, kolejne rezydencje szlacheckie, kościół i mauzoleum grobowe właścicieli majątku. Godną szczególnej uwagi okazała się prezentacja pani Emilii Linkowskiej-Tudor - architekta krajobrazu, która zajęła się parkiem pałacowym, wskazując na jego powiązanie z warunkami terenowymi, cenne nasadzenia oraz

treści symboliczne. Kolejnym prelegentem była pani Daria Wyrembelska-Wałaszewska koordynator edukacji leśnej z Nadleśnictwa Strzelce Krajeńskie, która zaprezentowała problematykę gospodarki leśnej w lasach dąb-wiązowych. Jako ostatnia wystąpiła pani Sylwia Groblich, konserwator zabytków i archeolog. W swoim wystąpieniu omówiła zasady ochrony konserwatorskiej dziedzictwa archeologicznego oraz związane z tym uwarunkowania prawne.

Celem konferencji w zamyśle jej organizatorów była popularyzacja dziejów Dankowa oraz promocja dziedzictwa kulturowego. Zarazem jak wskazano, dziedzictwo kulturowe, w tym archeologiczne, czy architektoniczne może być rozumiane jako element strategii rozwoju turystyki na terenie Gminy Strzelce Krajeńskie.

Konferencja odbyła się w zabytkowym budynku stajni na terenie folwarku dankowskiego dzięki uprzejmości jej właściciela pana Witolda Krygiera.

Prelegenci Konferencji naukowej „Danków poprzez wieki” w Dankowie:

- mgr Tadeusz Feder: Dziedzictwo kulturowe Gminy Strzelce Krajeńskie;
- mgr Barbara Bieliniś-Kopeć: Dwory i pałace na terenie województwa lubuskiego;
- prof. dr hab. Edward Rymar: Danków w tysiącleciu;
- pan Busso von Alvensleben: Wystąpienie;
- dr Przemysław Kołosowski: Program badań archeologicznych w Dankowie;
- mgr Zdzisław Linkowski: Założenie przestrzenne Dankowa;
- mgr Błażej Skaziński: Zabytki architektury i budownictwa w Dankowie;
- mgr inż. Emilia Linkowska-Tudor: Park pałacowy w Dankowie;
- mgr inż. Daria Wyrembelska-Wałaszewska: Gospodarka leśna na terenie lasów dankowskich;
- mgr Sylwia Groblich: Zasady ochrony dziedzictwa archeologicznego.



Ryc. 1. Konferencja „Danków poprzez wieki” w Dankowie. Fot. M. Bidol.

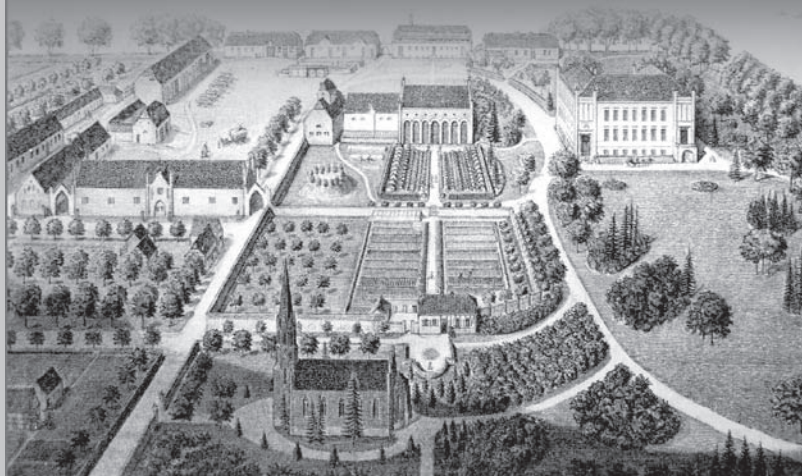


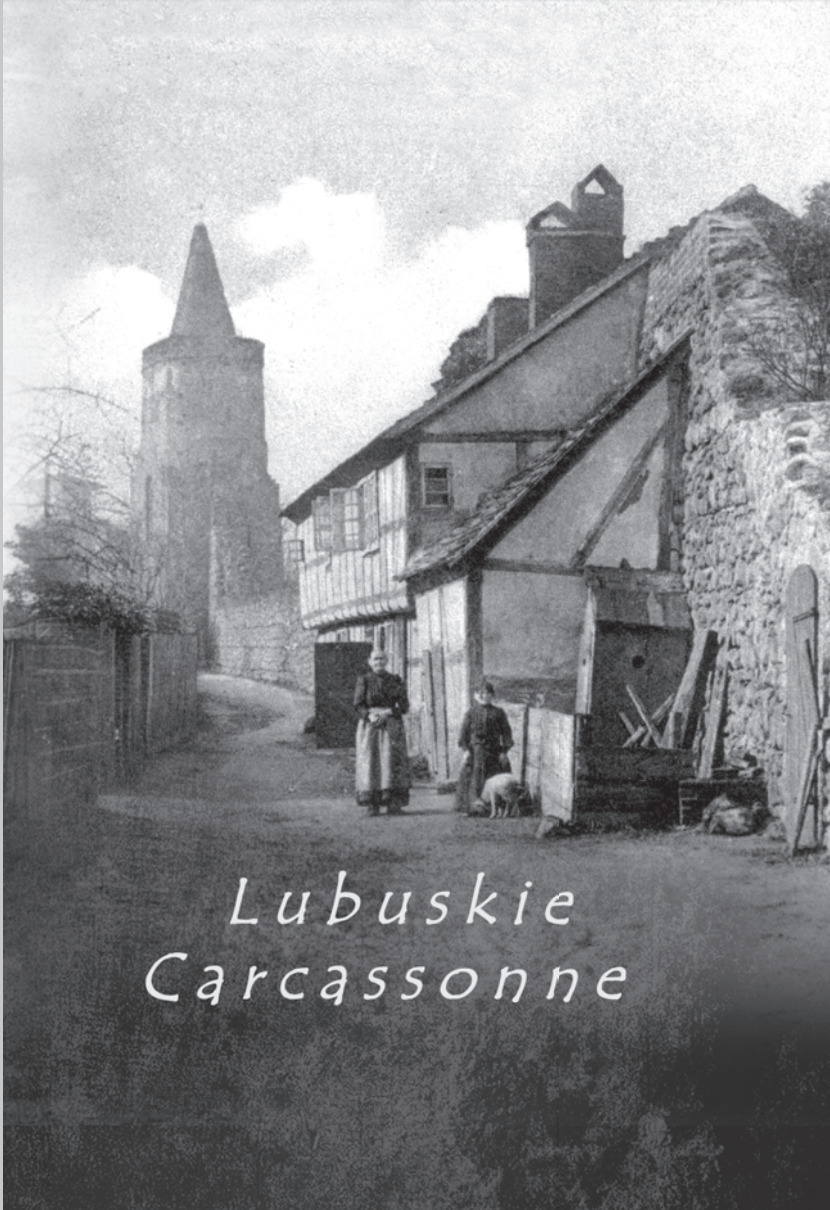
Ryc. 2. Konferencja „Danków poprzez wieki” w Dankowie. Fot. A. Roszak.

EDWARD RYMAR

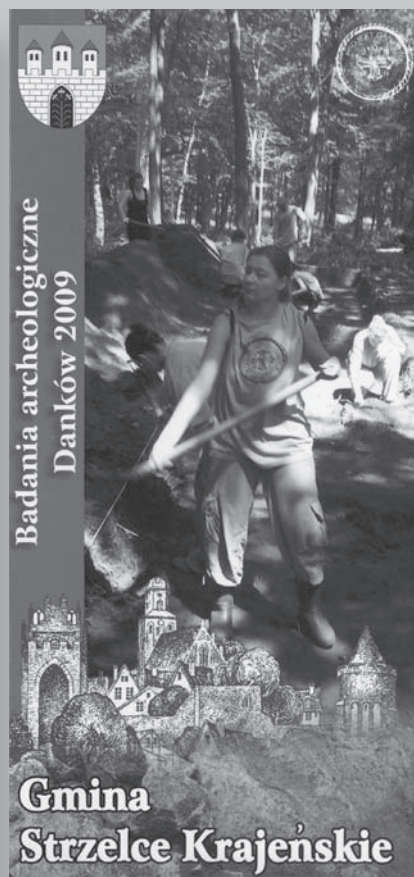
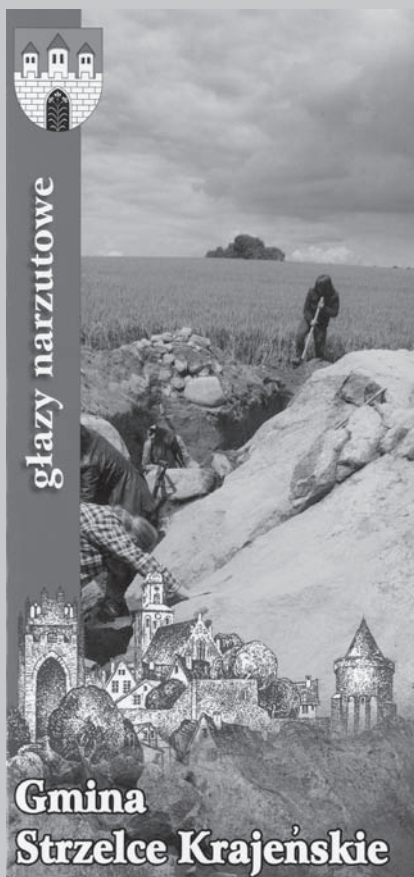
DANKÓW

NA PRZESTRZENI WIEKÓW





*Lubuskie
Carcassonne*





ISBN: 978-83-88784-49-1